318

46

f 12.
~~Klasycy pol. 23/I. II.~~

Ex libris
[illegible]

od Himmelstana
1. fl. 20. c.

5/12 99. 1899. XI. 62.

MOWY
M.T. CYCERONA

NA

OYCZYSTY JĘZYK

PRZEZ

X. ADAMA TOŁOCZKĘ

SCHOLARUM PIARUM

PRZEŁOZONE

TOM PIERWSZY

W WILNIE
w Drukarni J. K. M. y Rzplitey
XX. Schol. Piar:
R. P. 1778.

APPROBATIO.

Orationes M. T. Ciceronis Polonice redditas per P. Adamum Tołoczko Ordinis noſtri Sacerdotem imprimendi facultatem, quantum in nobis eſt, concedimus. Neo-Dolſci in ædibus noſtris Scholarum Piarum die 30. 7bris 1777.

Michael Frąckiewicz

Præpoſitus per Litvaniam Provincialis

Josephus Marquart

Conſultor Provin.

II. 1661

BIBLIOTHECA
VNIV. IAGELL.
CRACOVIENSIS.

ŻYCIE
MARKA TULLIUSZA
CYCERONA.

I. Marek Tulliusz Cycero urodził się w miasteczku Arpinum w krolestwie Neapolitańskim, z oyca Marka Tulliusza, z matki Helwii, roku przed przyiściem na świat Chrystusa 116. Mówią że niektórego z jego przodkow z tąd nazwano *Cyceronem*, iż miał na nosie rozpadlinę podobną do owey, która się w cieciorce czyli grochu Włoskim widzieć daje. Z czego acz żartowano, jednak Tulliuszowie tego nazwiska zaniechać nie chcieli. Y gdy temu, o którym piszemy, o urząd się starającemu przyjaciele radzili, aby toż nazwisko albo odrzucił, albo na inne odmienił, *Użyję*, odpowiedział, *wszelkiey usilno-*

ści, aby imie Cycerona od nazwiſka Skaurow y Katuluſow ſławnieyſze było. Poſłany od oyca na nauki do Rzymu, rowiennikow ſwoich tak celował, że ich rodzice, chcąc prędkość jego w uczeniu ſię poznać, umyślnie po to do ſzkoły przychodzili. Młodemu wiekowi przyzwoite nauki zakończywſzy, pod Filonem Akademikiem (zwano Akademikami tych, którzy ſię Platonowych zdań trzymali) Filozofii, pod Mucyuſzem wiadomości praw nabył. Żołnierſko też na woynie przeciw Marſom pod Syllą acz nie długo ſłużył. Podziękowawſzy za ſłużbę, nieprzeſtannie z Greckiemi filozofami obcował.

II. Około tego czaſu Chryzogon, wyzwoleniec Sylli, dobra Sexta Roſcyuſza, udając że go jako banita zabito, na publiczną przedaż podane bardzo tanio kupił. Na co gdy ſię zabitego ſyn y dziedzic żalił, dowodząc że owe dobra nierównie więcey wynoſiły, obrażony tym Sylla, zlecił

Chry-

Chryzogonowi, aby mu oycobóyſtwo zadał. Gdy go nikt, że ſię Sylli obawiano, bronić nie śmiał, Cycero u ſądu za nim ſtanąwſzy, od oycobóyſtwa go oczyścił. Nie ufając jednak Sylli, do Grecyi, dla poratowania, tak mówił, zdrowia, wyjechał. Przyjaciele donoſząc mu o śmierci Sylli, nalegali nań, aby jak nayrychley powracał. Lecz on chcąc ſię lepiey w kraſomóſtwie ugruntować, do Azyi, a ztamtąd do Rodu ſię puścił. Tu ſię Kraſomóſtwa u Apolloniuſza, Filozofii u Poſydoniuſza uczył. Mówią że go Apolloniuſz, jako Łacińſkiego języka nie umiejący, proſił, aby pewnego dnia miał mowę po grecku; po którey ſkończeniu gdy go wſzyſcy z podziwieniem wychwalali; Apolloniuſz y podczas ſłuchania był poſępny, y potym zamyślony w milczeniu ſiedział. Co gdy mu za złe miał Cycero, tak mu odpowiedział: *Iać wprawdzie cię o Cycero, y chwalę y z podziwieniem wielbię, ale mi żal nieſzczęśliwey*

wey Grecyi. Widzę bowiem, że naukę y wymowę, które nam jedyne Rzymianie ozdoby zostawili, ty do nich przenosisz. Powróciwszy do Rzymu, poiął za żonę Terencyą, z którey miał Syna Tulliusza, y córkę Tullią. Wkrótce potym posłano go do Sycylii w urzędzie kwestora; gdzie się tak pilnie, sprawiedliwie y łaskawie obchodził, że wszystkich serca pociągnął. Gdy się potym Sykulczykowie zdzierstwami od pretora Werresa uciśnieni do niego uciekli, sprawę ich przeciw potężnym jegoż obrońcom tak obrotnie utrzymał, że go na nagrodzenie poczynionych szkod skazano. Acz się miał miernie, nigdy przecie, ilekroć stawał, ani podarku, ani zapłaty jakiey od nikogo nie wziął. Żył przystoynie y uczciwie, ale razem skromnie y oszczędnie. Oycowskiego domostwa ustąpiwszy bratu, przy górze Palatyńskiey mieszkanie sobie obrał, dla wygody tych, którzy do niego uczęszczali, nie mniey gromadnie jak

do

do Kraſſa y Pompejuſza, z których pierwſzy doſtatkami, drugi biegłością w rycerſkim rzemieśle wſzyſtkich przenoſił. Po kweſtorſtwie był budowniczym, toż pretorem, nakoniec konſulem. Do czego tak możnieyſi jako y wſzyſtek lud z naſtępującego powodu y okoliczności mu pomogli.

III. Rząd od Sylli wprowadzony acz ſię z początku wielom nie podobał, gdy jednak we zwyczay wſzedł, y znośnym y dobrym bydź zaczął. Lecz niektórzy ſwoje właſne nad powſzechne dobro przekładając, wzruſzyć go y odmienić zamyślali. Tych głową y herſztem był Lucyuſz Katylina, człek zacnego wprawdzie rodu, ale nad zamiar zuchwały, nowości chciwy, y nieſtateczny. Takiego zuchwalca doſtawſzy niecnotliwi, ſpiſek przeciw oyczyźnie uczynili, na którego gruntownieyſze ztwierdzenie, mówią, że im Katylina pewnego dnia krew ludzką wpół z winem pić kazał. Sam Katylina wiele roſpuſtney

y

y utratney młodzieży niegodziwémi ſpoſobami nagromadził. Etrurya też y niektòre Gallii za Alpami Prowincye do odpadnienia ſię nachylały. Zatym Katylina chcąc ſwym zamyſłem beſpieczną drogę uſłać, o konſuloſtwo ſię ſtarać poſtanowił. Co cnotliwi przewidziawſzy, Cycerona z Antoniuſzem konſulami obrali. Zamyſły Katyliny w początkach Cyceronowych rządow jaśniey ſię odkrywać zaczęły. Naprzód bowiem owi, którym uſtawy Sylli przyſtępu do urzędow zabranialy, ſarkając na jego okrucieńſtwo, poſpólſtwo do buntu podżegali. Toż obrońcy ludu ogłoſili prawo na uſtanowienie dzieſiątnikow, ktòrzyby całe Włochy, Syryą, y inne od Pompejuſza świeżo zwojowane kraje pełnomocnie pod ſobą mając, dobra publiczne przedawać, wygnaniem, albo, jakby ſię podobało, karać, miaſta zakładać, za ſkarbowe pieniądze woyſko, jakieby chcieli, zaciągać mogli. Tey uſtawie oprócz wielu innych znacznych

cznych, Antoniuſz nawet Konſul ſprzyjał, maiąc nadzieję, że go między dzieſiątnikami policzyć miano. Był też wielom dłużen, przeto ſądzono, że zamyſły Katyliny ſkrycie pochwalał. Cycero chcąc go ſobie ująć, ſam złożywſzy rządy Gallii, Macedonią dla niego otrzymał, y tym go ſobie ściśle obowiązał. Tego dokazawſzy o buntownikach myślić zaczął.

IV. A naprzód mianą w ſenacie mową utrzymujących rzeczoną uſtawę tak przeraził y związał, że na nic mu odpowiedzieć nie mogli. Gdy ſię powtórnie o toż kuſząc, Konſulow do ludu pozywali, Cycero z Senatem śmiało do zgromadzenia poſpolſtwa przyſzedłſzy, nie tylko uſtawę ſkaſował, lecz obrońcow gminu mową ſwą tak poſkromił, że odalſzych ſwych zamyſłach nadzieję ſtracili. Tym czaſem ſprzyjający Katylinie ośmieleni, ſchadzki czynić, y jedni drugich do wykonania przedſięwzięć zagrzewać zaczęli, zwłaſzcza że Pompejuſz, jak wieść

wieść niosła, z Pontu już powracał. Pobudzało też Katylinę Syllańskie żołnierstwo po Włoszech rozłożone, na łupy y zdzierstwa czuwające. Tych Manliusz do Katyliny na Seym elekcyiny przyprowadził. Powtórnie bowiem Katylina o konsuloſtwo się starał, y Cycerona w Seymowym tumulcie zabić usiłował. Za tym Cycero odłożywszy Seym, a Katylinę do Senatu wezwawszy, pytał go o to, co o nim mówiono. Na to on, wiedząc iż y z Senatorów wielu odmiany pragnęło, y swoim sprzysiężonym chcąc się dobrze pokazać, spokoynie mu odpowiedział: *Cóż złego czynię, jeśli, gdy dwa są Rzeczypospolitey ciała, jedne z głową, ale chude y wycieńczone, drugie czerstwe y tułowite, lecz bez głowy, ja temu głowę dać chcę.* Z tego Senatu y ludu opisania oraz z tey odpowiedzi zrozumiał Cycero, że mu się na ostróżności mieć należało. Przeto otoczony od możnieyszych y nie mało młodzieży skrycie zbroyney na plac elekcyi przyszedł.

Sam

Sam też aby niebeśpieczeństwo poznano, trochę od barku ſpuściwſzy ſzaty, zbroję umyślnie pokazał. Gdy do głoſow przyſzło, odrzuciwſzy Katylinę, Syllana y Murenę Konſulami obrano. Wkrótce potym, gdy ſię żołnierſtwo Katyliny do Etruryi ściągnęło, y dzień ſię do wykonania zbrodni wyznaczony zbliżał, Kraſſus, Marcellus, y Scypio Metellus, o północy do Cycerona przychodzą. Kraſſus mu liſt bez podpiſu pokazuje, w którym go o naſtępującym miaſta paleniu y rzezi oſtrzegając, upominano, aby wyjechał; krom'tego do innych nie mało liſtów z podpiſami. Cycero ſkoro dzień ſenat zebrawſzy, y każdemu wedle napiſu liſt podawſzy, głośno go czytać kazał. Wſzyſtkie toż ſamo co do Kraſſa wyrażały. Do tego K. Arryuſz oznaymił, że Manliuſz z licznym woyſkiem czegoś nowego w Etruryi z Rzymu czekał. Zatym ſtanęła zwyczayna Senatu uchwała: *Niech baczą Konſulowie, aby Rzeczpoſpolita nie ſzkodowała.* V.

V. Tę moc wziąwszy Cycero, Metelluſa dla ſtraży za mury wyſłał: ſam pieczą o miaſto na ſię wziął. Katylina Marcyuſza z Cetegiem z ſkrytym żelazem rzkomo do pozdrowienia, w ſamey rzeczy do zabicia Cycerona poſłał. O czym go Fulwia w nocy oſtrzegła. Gdy ich rano do śrzodka nie puſzczono, przededrzwiami wrzaſkliwym hałaſem podeyrzenie o ſobie pomnożyli. Zatym Cycero w zborzyſzczu Jowiſza (a) zaſtanowiciela ſenat nakazuje. Dokąd też Katylina, chcąc ſię uſprawiedliwić, z ſwemi przyſzedł. Żaden z Senatorów ſiedzieć przy nich niechciał; wſzyſcy ſię z ſwoich mieysc ruſzyli. Cycero, czy że ſię obawiał aby go za niewinnego nie uznano, bo wielu doniesieniom jego nie

(a) Jowiſza *zaſtanowicielem* ztąd nazwano, że woyſko Rzymſkie Sabinom tył podaiące w Rzymie zaſtanowił. Romulus proſząc go aby pierzchaiących wſtrzymał, w te do niego ſłowa mówił: *Oddal trwogę, y frommotną ucieczkę zaſtanow, Ja ci Jowiſzowi zaſtanowicielowi, na wieczną potomkom pamiątkę, żeś miaſto ninieyſzą twą obroną zachował, Kościoł tu zbudować ślubuię. Liv: lib: I. cap: 12.*

nie wierzyło, czy niegodziwością rzeczy poruſzony, miał przeciw niemu żwawą y Rzeczypoſp: pożyteczną mowę: którą gdy ſkończył, nic niezmieſzany Katylina, ſpuściwſzy oczy, pokornym głoſem proſił ſenatu, aby temu, co nieuważnie o nim mówiono, niewierzył. *Cóż* prawi, *za potrzeba mnie zacney familii y Senatorſkiego rodu człowiekowi niſzczyć Rzeczpoſpol: ktorey Cycero komorą w Rzymie ſiedzący broni?* Gdy do tego wiele innych uſzczypek przydawał, wſzyſcy ſię nań, jako na nieprzyjaciela y zboycę, oburzyli. Na koniec wſtawſzy Cycero, z miaſta mu uſtąpić kazał. Bo chciał aby między nim, który ſłowami, a Katyliną, który orężem Rzeczpoſp: ſprawować uſiłował, mury przedziałem były. Katylina gniewem zapalony, *Ponieważ*, prawi, *opaſany od nieprzyjaciół na łeb mam być zepchniony, pożar mòy ruiną Rzymu ugaſzę.* To wyrzekłſzy, y z Senatu rozjuſzony wyſzedłſzy, z trzyſtą zbroynemi do obozu Manliuſza nocą wyjechał

jechał: gdzie mając na dwadzieścia tyſięcy woyſka, miaſta w Etruryi do buntu podżegał. Gdy więc niechybna woyna naſtępowała, Antoniuſza konſula z woyſkiem przeciw niemu wyprawiono.

VI. Korneliuſz Lentulus Sura pozoſtałych w mieście w ſpiſku utwierdzał mianowicie uwiedziony fałſzywym rokowaniem z wierſzow (b) Sybilliyſkich wyjętym, jak mu niektórzy przez pochlebſtwo ukazowali, że trzech Korneliuſzow panami Rzymu bydź mieli: co na Sylli y Cynnie już ſię ſprawdziło, a jego czekało: byleby ſię jak Katylina, z tym, co miał czynić, nie ociągał. Lentulus wyſoko o ſobie myślić zaczął. Jakoż poſtanowili ſenat y

(b) *Sybille* były pewne Dziewice Duchem Prorockim w pogaństwie natchnione. Rachowano ich dzieſięć: *Perſka, Libiyſka Delficka, Kumeyſka, Babiloniſka, Samiyſka, Kumańſka, Helleſpontſka, Frygiyſka, Tyburtyńſka.* Każda z nich proroctwo ſwe wierſzami wykładała. Wierſze te zewſząd pozbierane, a w dzieſięciu księgach zawarte w pod-ziemnym lochu w drzewianey ſkrzynce w Kapitolium pilnie chowano.

y obywatelow, coby tylko mogli, wyciąć, miasto zapalić, nikomu niedarować, wyiąwszy Pompejuszowe dzieci które w zakładzie trzymając, z Pompejuszem się umawiać mieli. Na wykonanie swych zamysłow obrali pewną noc pod czas świąt zwanych (c) Saturnalia. Pałasze, paczesi, y siarkę do domu Cetega źniesiono: sto ludzi do każdey dzielnicy po jednemu wyznaczono, aby po pewnych przedziałach miasto razem zapalone zewsząd gorzało: innych postanowiono do zatykania rur, y zabijania po wodę przybiegających. Było pod ów czas w Rzymie dwóch posłow z Allobrogii, (dziś Sabaudyą zowiemy) który to narod dla uciskania urzędnikow jarzmo Rzymskie za zbyt ciężkie poczytywał. Do tych

(c) Swięta *Saturnalia*, na cześć Saturna, zaczynano dnia 17. Grudnia, y trwały trzy lub siedm dni. W przeciągu tey uroczystości codziennie biesiadowano, rozgardyas strojono, y podarki wzaiemnie sobie posyłano. W ten czas Rzymianie krótką biesiadną szatę *Synthesis* zwaną nosząc, niewolnikom swym u stołu siedzącym posługowali. Bo za czasow Saturna wszystko spolne było, a niewoli imienia nawet nie znano.

tych Lentulus posłał Umbrena, któryby ich do spisku wciągnął. Posłowie wielkie swego narodu długi, y nie mały zysk z nadziei wygraney, zjedney, z drugiey strony większą Rzymian potęgę, y pewną nagrodę, a niepewną nadzieję troskliwie rozważając, na koniec Fabiuszowi Sandze, swego miasta patronowi, całą rzecz odkrywają, a ten Konsulowi. Cycero wskazuje do nich przez Sangę, aby zmyślając jakoby chcieli do spisku się przyłączyć jak naywięcey wiadomości od buntownikow zaciągali. Allobrogowie, po różnych rozmowach, Lentula, Cetega, Statyliusza y Kassyusza, proszą o przysięgę, którąby, od nich podpisaną swym ziomkom dla wiary zawieźli. Oprócz Kassyusza, wszyscy się podpisali. Lentulus wysyła niejakiego Wulturcyusza, aby posłow do Katyliny zaprowadził, y sam przez niegoż pisze. O czym wszystkim Cycero od Allobrogow uwiadomiony, przed nocą, którey wyjechać mieli, dwóch pretorow

row, Waleryuſza Flakkuſa, y K. Pomptyniuſza z żołnierzami wyprawuje, aby około moſtu Milwiyſkiego o dwa tyſiące krokow od miaſta ſię zaſadziwſzy, podług umowy, poſłow y ktoby przy nich był, przejęli, Co wſzyſtko wykonano.

VII. To Konſula jak cieſzyło, tak równie fraſowało. Cieſzył ſię że po tak oczywiſtym ſpiſku odkryciu, Rzym od niebeſpieczeńſtwa uwolniony bydź mu ſię widział. Trapiło go, że co z buntownikami czynić miał, niewiedział. Albowiem karanie śmiercią ludzi tak znacznego imienia, y tak możnych przyjaciół mających, miało go podać w ciężką y niebeſpieczną nienawiść; odpuſzczenie kary Rzeczp: zgubić miało. Gdyż uwolnieni, do dawney zuchwałości gniew, roziątrzenie y zemſtę przydając, pewnieby ſię na oſtatnią puścili. Jednak ſię z rozumem naradziwſzy y ſerce ſtałością uzbroiwſzy, Lentula, Cetega, Satyliuſza y Gabiniuſza do ſiebie przyzywa, y w

Ko-

Kościele bogini (d)Zgody ſenat ſkłada; dokąd Lentula, iż był pretorem, ſam za rękę ująwſzy, wprowadza, innych pod wartą tamże ſtawić każe. Wprowadzają PubliuſzaWulturcyuſza, a Flakkus pretor ſzkatułkę z papierami przynoſi. Po przeczytaniu onych, gdy ſię każdy do ſwey ręki przyznał, uchwala ſenat, aby Lentula z urzędu złożonego y innych pretorowie po domach pod ſtrażą chowali. Poſpólſtwo po odkryciu ſpiſku, Katylinie łając y złorzecząc, Cycerona pod niebo wynoſiło. Gdy nazaiutrz do dawania głoſow o karaniu zbrodniow przyſzło, ſpytany naypierwſzy Sylanus na rok naſtępujący wyznaczony Konſul, powiedział, że oſtatniey kary winni byli. Wſzyſcy po nim toż ſamo ſądzili, aż przyſzło do Cezara; o którym że ſprzyſiężonym ſprzyjał, acz wiele wiedział Cycero, pewnych jednak

(d) *Zgodę, wolność, pokoy, cnotę*, y tym podobne. za bożyſzcza mając, kościoły onym, mianowicie wkoło rynku ſtawiali.

dnak do przekonania dowodow nie miał. Owszem mu tego zadawać nawet nie chciał; gdyż wszystkim widoma była, że raczey dla Cezara buntownikow uwolnić, niż dla nich go karać miano. Zdanie tedy Cezarowe było, dobra ich konfiskować, samych pokiby Katylinę nie zwoiowano, po miastach od Konsula wyznaczonych, w kaydanach trzymać. Temu zdaniu nie mało wagi dodał sam Cycero, gdy wstawszy wiele obóstronnie mowił: przyiaciele też jego do Cezara się przychylali, iż to zdanie Konsula od nienawiści ochraniało. Sylanus nawet się odezwał, że przez ostatnią karę nie śmierć, ale więzienie rozumiał. Sprzeciwili się temu Katulus y po nim Kato, dowodząc senatowi, że winowaycow koniecznie śmiercią karać należało. Cezar się przeciw konfiskacyi odezwał, maiąc za rzecz niegodziwą, że odrzuciwszy łaskawsze, naycięższego się jego zdania punktu chwytano; na koniec do obrońców ludu apellował: lecz

u nich nic nie ſprawił. Buntownikow na śmierć oſądzono. Zatym Cycero, wziąwſzy z ſobą ſenatorow udał ſię do domow, po których więzniow trzymano. Naprzód tedy Lentula Konſul, pocztem nayznacznieyſzych obywatelow otoczony, z domu Publiuſza Lentula Spintera przez rynek do więzienia (e) Tullianum zwanego przyprowadziwſzy, ſtracić kazał: tamże Cetegus, Statyliuſz, Gabiniuſz y Ceparyuſz, gardłem ieden po drugim ſą ſkarani. Cycero widząc ſprzyſiężonych gromadnie na rynku ſtoiących, którzy rozumieiąc że winowaycow tylko w więzieniu oſadzono, a przeto w nocy odbić ich można było; głośno rzekł: już nie żyią: bo dla złego znaku, śmierci wſpominać nie chciał. Gdy Cycero do domu wieczorem powracał, lud zewſząd ſię gro-

ma-

(e) *Tullianum*, było więzienie od Serwiuſza Tulliuſza, Rzymſkiego Króla, do dawnego więzienia przyłączone, zewſząd obmurowane y zaſklepione, na dwanaście ſtop w ziemi głębokie, ciemne, ſmrodliwe y okropne.

madząc, wesołe okrzyki y klaskania czyniąc, wybawicielem go y fundatorem Rzymu nazywał. Ogniow po ulicach, lamp y pochodni przed domami wszędzie pełno było. Konsul miał przy sobie nayprzednieyszych obywatelow, którzy mówili między sobą, że acz inni Rzym zwycięstwami, łupami y innemi rzeczami ozdobili, bespieczeństwo iednak y całość miasta do iednego Cycerona należały: a nie tak się temu dziwowali, że winowaycow powściągnął y ukarał, jako raczey temu, że tak wielki bunt, y tak mocny spisek bez naymnieyszego rozruchu y zamieszania uspokoił. Wielu z owych, którzy przy Katylinie byli, usłyszawszy co się z Lentulem y innemi stało, wnet się od niego wynieśli. Katylina od Antoniusza na głowę porażony, na placu poległ. Niezbywało na tych, którzy maiąc za przewodnikow Cezara, obranego na rok następuiący pretora, Metella, także y Bestyą obrońcow gminu, Cyce-

rona złośliwie trapić gotowi byli. Ci nieco przed dokończeniem iego Konsuloſtwa urzędy ſwe obiąwſzy, ludu mu zgromadzać zabronili: toż na owym wyżſzym mieyſcu, z którego mówy miewano, ſami zaſiadłſzy mówić mu do ludu nie pozwolili; ale na niżſzym mieyſcu przyſiąc mu, jako dobrze urząd ſprawował, kazali. Gdy ſię uciſzono, Cycero nie zwyczayney, ale nowey przyſięgi użył, że oyczyznę y pańſtwo w całości zachował. Na co też wſzyſtek lud przyſiągł. Czym Cezar y obrońcy gminu bardziey rozgniewani, oprócz innych rzeczy, które przeciw niemu knowali, uſtanowili prawo o przyzwaniu Pompeiuſza dla poſkromnienia Ceceronowey potęgi. Sprzeciwił ſię im Kato, władzę równą, ale zaletę y wzięłość daleko większą od nich maiący. Ten wſzyſtko ſnadno ſkáſowawſzy, publicznie konſuloſtwo Cycerona z wyżſzego mieyſca wychwalił, a tak wychwalił, że mu y cześć, iaką kto z Rzymian

mian mieć kiedy mógł naywiększą, poſtanowił, y oycem go oyczyzny naypierwſzy nazwał.

VIII. Był pod ów czas w Rzymie Publiuſz Klodyuſz, młodzian wyſokiego w prawdzie urodzenia, ale zuchwały y roſpuſtny. Tego Cycero, uraził tym ſpoſobem. Gdy Aurelia, matka Cezara, uroczyſtość bogini Bony w domu ſwym obchodząc z wielą niewiaſtami taiemne odprawowała obrzędy, na których żadnemu męſzczyźnie zgoła ſię naydować nie godziło, tamże Klodyuſz w ſtroiu kobiecym (kochał ſię bowiem w Pompei żenie Cezara) śmiało ſię wemknął: lecz poznany po głoſie był przyczyną, że ſię Cezar z żoną rozwiodł, a Klodyuſza o zgwałcenie świętych obrzędow do ſądu pozwał. Cycero chociaż Klodyuſzowi nie tylko ſprzyiał, ale go nawet podczas Katyliny rozruchow, że był ſprawny y obrótny, w wielu rzeczach używał: gdy iednak Klodyuſz utrzymywał, że

pod-

podczas pomienioney uroczyſtości w Rzymie nie był, Cycero dał świadectwo że tegoż dnia był u niego, y o pewnych interesach z nim rozmawiał. Mówią że Terencya nieprzyjaźna Klodyuszowi dla iego siostry Klodyi, która była u niey w podeyrzeniu, iakoby za Cycerona iść chciała, męża swego do tego to świadectwa przeciw niemu przymusiła. Nie mało też zacnych ludzi różne Klodyuszowi zbrodnie zadawało. Ale gdy się tym świadkom y przeciwnikom lud przeciwił, Sędziowie strażą się obwarowali. Większość zakupionych głosow od kary Klodyusza uwolniła. Katulus z owemi sędziami się spotkawszy, *Zaiste*, rzekł, *dla bespieczeństwa stuszniescie o wartę prosili; boscie się obawiali, aby wam pieniędzy nie wydarto.* Gdy Klodyusz wyrzucał Cyceronowi, że świadectwu iego nie dano wiary, *Mnieć*, odpowiedział mu, *dwudziestu pięciu sędziow, ktòrzy cię skazali, uwierzyło: lecz tobie trzydziestu, ktòrzy cię nie uwolnili aż*

im

im pieniądze daleś, nie wierzyło. Cezar przyzwany świadectwa przeciw Klodyuſzowi nie dał: a na rozwod z żoną odpowiedział, że chciał, aby dom iego nie tylko od ſromotnego uczynku, lecz nawet od podeyrzenia był wolny. Klodyuſz uwolniony, zoſtawſzy obrońcą gminu, wſzyſtkie ſwoie y cudze ſiły na ſzkodzenie Cyceronowi obrócił. Już bowiem łagodnemi y pochlebnemi uſtawami poſpólſtwo ſobie uymował: iuż Konſulom znaczne prowincye, mianowicie Pizonowi Macedonią, Gabiniuſzowi Syryą w rządy polecał: iuż znaczną kwotę charłakow y zbroynych niewolnikow do ſiebie przyimował. Kraſſus, Pompeiuſz y Cezar naywięcey w ten czas mogli. Z tych Kraſſus Cycerona otwarcie nienawidział; Pompeiuſz go uwodził: Cezar do Gallii z woyſkiem ſię oddalał. Tego acz ſobie dla ſprawy Katyliny nieprzyiaźnego, proſił Cycero, aby go wziął z ſobą za pomocnika na woynę. Gdy

na

na to zezwolił Cezar, Klodyuſz widząc że tym ſpoſobem Cycero zemścieby ſię iego odiął, zmyślenie udał jakoby ſię z nim pogodzić y pojednać chciał. Przeto na Terencyą naybardziey winę ſkładaiąc, o nim wſzędy ze czcią mówił, przydaiąc że ani ſię nań nie gniewał, ani mu źle nie życzył, ale miał mu coś nie wielkiego po przyiacielſku wymówić. Tą chytrością ułowiony Cycero, Cezarowi ſię od uſług wymówił. Urażony tym Cezar, Klodyuſzową zuchwałość pokrzepił, Pompeiuſza od Cycerona odciągnął, a przed ludem z tym ſię oświadczył, iż iego zdaniem, Lentula, Cetega y innych, nie pozwoliwſzy im ſię ſprawić, bezprawnie ſtracono. O to bowiem naybardziey na Cycerona naſtępowano.

IX. Zaczym Cycero niebeſpiecznie obwiniony, wziąwſzy na ſię ubior oſkarżonym zwyczayny y włoſy zapuściwſzy, z pokornemi prożbami do ludu ſię udał. Klodyuſz mu tego nawet

wet czynić nie dopuſzczał: bo ze zgraią zuchwałych y roſpuſtnych chodząc po ulicach pozwalał im błotem y kamnieńmi nań ciſkać, y z ubioru ſię iego naśmiewać. Wſzyſtkie rycerſtwo żałobę na ſię wziąwſzy, y dwadzieścia prawie tyſięcy młodzieży włoſy zapuściwſzy razem z nim poſpólſtwo do litości nakłaniali. Zgromadzony ſenat chciał uchwalić aby lud wſzyſtek, iako w powſzechney żałobie, ubior odmienił: lecz ſię tey uchwale Konſulowie ſprzeciwili, a Klodyuſz z zbroynemi około ſenatorſkiey izby krążył: co widząc niektórzy ſenatorowie; z izby wyſzedłſzy y ſzaty na ſobie rozdzieraiąc, głośno na bezprawie narzekali. Co gdy bynaymniey do litości nie nakłaniało, a Cycero widział, że mu albo na wygnanie pòyść, albo ſię z przeciwnikami bić trzeba było, do Pompeiuſza ſię uciekł, który do wſi ſwey Albanum umyślnie dla tego był wyiechał. Poſłał do niego naprzod Pizona, ſwego zię-

zięcia, potym y ſam do wſi ſię udał. Pompeiuſz o przybyciu iego uwiadomiony, że go wſtyd był z tym ſię widzieć, którego dla Cezara ſwego teścia opuścić muſiał, acz mu wiele był winien, inſzemi drzwiami z domu wyſzedł. Tak oſzukany y opuſzczony do Konſulow ſię uciekł: Gabiniuſz trudnym ſię mu we wſzyſtkim ſtawił; Pizo życzliwie radził aby czaſowi, y zapędom Klodyuſzowym uſtąpił, odmianę mężnie znioſł, a oyczyznę po iego uſtąpieniu zamieſzaną, powtórnie ſwego czaſu w całości zachował. Toż ſię z przyiaciołami naradzał. Lukullus wygraną obiecuiąc, radził mu aby zoſtał, inni aby uchodził, mówiąc: że lud złość y ſzaleńſtwo Klodyuſzowe ſobie omierziwſzy, wkrótce po nim teſknić miał. Cycero ſtatuę Minerwy od dawna w domu ze czcią chowaną, dawſzy iey napis: *Minerwie Rzymu obrońcielce*, do Kapitolium zanioſł y poświęcił. Na koniec wziąwſzy od przyiacioł ile mu trzeba

ba było drogi towarzyszow, o północy z miasta się wybrawszy, przez Lukanią piechotą się brał ku Sycylii. Uwiadomiony o tym Klodyusz, dekretem wody mu y ognia zabrania, tudzież przykazuie, aby o pięćset tysięcy krokow od miasta nikt go do domu nie przyimował. Lecz tego edyktu prawie powszechnie nie słuchano. Jeden tylko Kaius Wirgiliusz, pretor Sykulski, pisał do niego, aby się do Sycilii brać nie ważył. Tym zakazem nieco zmieszany, do Brunduzyum się udał, a ztąd do Dyrrachium, miasta Macedonii, morzem sie puścił. Chociaż do niego znacznieysi Grekowie codziennie uczęszczali y wszędzie go mile przyimowano, iednak coraz ku Włochom poglądaiąc, żył cały czas w smutku y tesknocie. Klodyusz włość jego y dom spalił, a na tym mieyscu Kościoł bogini Wolności wybudował; dobra jego na przedaż wydał; ale ich nikt kupić nie chciał. Przyszło na koniec do tego, że po-

le-

legaiąc na mocy pospólstwa, którego żądzom y nieuwadze wolne puszczał cugle, straszny iuż wszystkim znacznieyszym obywatelom, na Pompeiusza się targnął, kasuiąc niektóre iego woienne dzieła. Pompeiusz sam siebie o wygnanie Cycerona strofuiąc, swoie siły y przyiacioł starania na iego przywrócenie łożył. Gdy się przeciw temu Klodyusz urzędownie odwoływał, senat uchwalił, aby aż do powrótu Cycerona żadney rady brać przed się nie wolno było. Za konsuloństwa Lentula, gdy się bunt wzmagał, tak iż na rynku niektórych obrońcow gminu raniono, y Kwintusa Cyceronowego brata ukrytego żywo między trupami naleziono, lud w przychilności ku Klodyuszowi stygnąć zaczął; y pierwszy z obrońcow gminu, Anniusz Milo, śmiał go do sądu mocą pociągnąć. Do Pompeiusza nie mało pospólstwa y bliższych miasteczek się przyłączyło. Z temi on na rynek przyszedłszy, y Klodyusza

uſza zpędziwſzy, obywatelow do dawania głoſow przyzwał. Mówią, że podobney zgody, iak była w ten czas na przywrócenie wygnańca, nie widziano. Senat więcey coś od poſpólſtwa pokazuiąc uchwalił, aby miaſtom, które Cycerona ludzko przyimowały, podziękowano, a dom iego y wioſki od Klodyuſza popalone publicznym koſztem odnowiono.

X. Cycero ſześnaſtego mieſiąca z ſwego wygnania do oyczyzny powrócił. Kędykolwiek przejeżdżał, taka była wkoło niego ciżba, iż prawie, jak ſam mówi, całe Włochy na ſwych ręku do Rzymu go nioſły, y cała podróż nieprzerwanym tryumfem bydź ſię zdawała. Gdy ſię do miaſta zbliżał, Senat, przednieyſi Panowie, y poſpólſtwo przeciw niemu wyſzli. Wkrótce potym Cycero wiedząc że Klodyuſz wyjechał, z wielą do Kapitolium przyſzedłſzy, protokuły zawieraiące wſzyſtko, co jeno Klodyuſz podczas urzędu ſwego czynił, popſuł y zatracił.

cił. Co gdy mu Klodyuſz wyrzucał, a Cycero mu odpowiedział, że on przeciw prawom z Senatorſkiego do gminowego ſtanu ſię przenioſł, y nic z tego co czynił, niepotwierdzono; oparł ſię temu Kato, nie przeto iżby Klodyuſza bronił, bo ſię jego czynnościami ſtraſznie brzydził: ale że za nieſłuſzną y gwałtowną rzecz ſądził, tyle dekretow y uchwał Senatu znoſić, gdyż y to, co on ſam w Cyprze (f) y Bizancyum czynił, w nichże ſię znaydowało. Ten poſtępek przyiaźń między niemi nieco zmnieyſzył. Wkrótce potym, to jeſt, Roku przed przyiściem Chryſtuſa 52. Milo Klodyuſza, obrońcę gminu, zabił. O co pozwany, Cycerona wziął za patrona. Senat ſię boiąc, aby z tego po-

wo-

(f) Klodyuſz widząc, że potyby Cyceronowi ſzkodzić nie mógł, pokiby Kato, zwany *Utyceński*, że ſię w Utycie Afrykańſkim mieście zabił, w Rzymie ſię naydował, poniewolnie go z władzą do wyſpy Cypru wyſłał. Oprócz tego zlecił mu, aby Ptolemeuſza na Króleſtwo Egiptſkie, y wygnańcow z miaſta Trackiego Bizancyum, które dziś Carogrodem zowiemy, do oyczyzny przywrócił.

wodu do rozruchu iakiego w mieście nie przyszło, tę sprawę y inne wszystkie Pompeiuszowi pod tym warunkiem polecił, aby się starał o Sądow ubeśpieczenie. Pompeiusz dniem przed pomienioną sprawą cały rynek żołnierstwem opasał. Milo obawiaiąc się aby niezwyczayny widok zbroynych, Cycerona nie zmieszał, tak iżby nie mógł należycie za nim stawać, radził mu, aby kazawszy w lektyce się na rynek przynieść, czekał w niey, aż by się wszyscy Sędziowie zgromadzili. Bo w samey rzeczy był Cycero nie tylko w woysku, ale y w zgromadzeniach tak nieśmiały, iż ledwie głęboko wszedłszy w mowę, lękać się y drzeć przestawał. Tenże gdy za Licyniuszem Mureną od Katona obwinionym stawać miał, a Hortensyusza, w ten czas nayslawnieyszego mòwcę wymową przenieść chciał, conocnym niespaniem y bojaźnią tak się utrudził, że się cale zmienił, y do siebie był niepodobny. Zatym gdy z lektyki wy-

wyszedł, a Pompeiusza wysoko niby w obozie iakim siedzącego uyrzał, y blask oręża zewsząd mu w oczy uderzył, przerażony, wszystek drżąc, głosem cale słabym, ledwie mógł mowę zacząć. Przeciwnie Milo ani włosow nawet nie zapuściwszy, ani żałoby na się nie wziąwszy, nieustraszone serce pokazywał: ale to podobno nie małym do przegraney powodem mu było. Nic tu wyborna patrona mowa nie pomogła. Do Massylii, Francuskiego miasta, na wygnanie go skazano. Mówią że na wygnaniu mowę za sobą mianą, snać od mówcy poprawioną y rozszerzoną przeczytawszy, zawołał: *O Cicero, si sic egisses, barbatos pisces Milo non ederet!* to jest, *o Cycero, gdybyś tak rzecz miał, brodatych ryb Miloby nie jadał.* Tego przecię na onym sądzie Cycero dokazał, że go raczey za przychilnego przyiaciołom, niżeli za pierzchliwego poczytano. Wkrótce potym na mieyscu młodszego Krassa, który na woynie z Sarta-

tami poległ, wieszczkiem (g) został. Potym się z Rzymu puścił do Cilicyi, nad którą mu rządy z dwunastą piechoty, y dwóma tysiącami sześćset iazdy polecono. Kappadocyą Aryobarzanowi, wedle danego sobie zlecenia, pod spokoyne podał posłuszeństwo, Cylicyą przez cały czas łaskawie rządził. Podarkow od Królow przysłanych nie przyiął: obywatelow od dawania mu wieczerzy uwolnił: obyczayniey szych na skromny stoł codziennie do siebie zapraszał: dom iego wszystkim był otwarty, bo nawet odzwiernego nie miał: nikt go wczasuiącego się nie zastał; gdyż albo przed domem, skoro rozwidniało, stoiąc, albo się przechodząc, pozdrawiaiących go przyimował. Mówią że nikogo rózgami nie siekł, z nikogo odzienia nie zdarł, nikogo zelżywie w gniewie nie połaiał

C

(g) *Wieszczkami* zwano u Rzymian tych, którzy z lotu, iedzenia, lub szczebiotania ptakow przyszłe szczęście lub niepomyślność zgadywali.

iał, nikogo potwarzliwie na winę nie skazał. Ponieważ w prowincyi nie mało kradzieży zastał, pozbierawszy pieniądze, miasta niemi zapomogł: przestępcow, oprócz wracania niesłusznych zbiorow, inney im kary nie wyznaczaiąc, od oslawy ochronił. Łotrow, którzy się licznie około góry Amanu trzymaiąc, szkodliwe wycieczki czynili, pogromił y rozpłoszył; za co go Rycerstwo Hetmanem nazwało. Złożywszy tak chwalebnie odbyte rządy, do Rodu, ztamtąd do Aten się udał: tu nieco na rozmowach z nayuczeńszemi czasu strawiwszy, y wielkie dowody wszelkiey czci od Grekow wziąwszy, pod sam ów czas, kiedy straszny domowey woyny pożar iuż iuż wybuchnąć miał, do Rzymu powrócił. Gdy się w senacie o pozwoleniu mu tryumfalnego do miasta wiazdu naradzano, powiedział, że mu miley bydź miało, po doyściu zgody, iść za wozem tryumfuiącego

Ce-

Cezara. Prywatnie też y (h) Cezara liſtownie, Pompeiuſza obecnie proſząc, a chcąc obudwòch między ſobą pogodzić, pokoy ſprawić uſiłował.

XI. Ale ta Rzeczypoſpolitey choroba nieuleczona była. Cezar od Gallii zbroyno y liczno do Włoch ciągnął. Pompeiuſz przed nim uchodząc, do Grecyi z woyſkiem y przyiaciołami ſię przewiozł. Cycero w Rzymie został: zkąd mniemano, że ſię z Cezarem złączyć miał. To pewna że długo na obie ſię ſtrony ważąc, niemógł u ſiebie poſtanowić, którey ſię pożyteczniey miał chwycić. Jako ſam o tym piſze: *Nie wiem dokąd ſię udać: Pompeiuſz wprawdzie chwalebną, y uczciwą do woyny przyczynę ma: ale Cezar lepiey rzeczy kieruie, y jak o ſobie tak o przyiaciołach zdrowiey radzi. Mam od kogo ſtronić, nie mam do kogo ſię ſchronić.* Gdy Trebacyuſz, jeden z Cezarowych przy

(h) Początkiem tey ſtraſzney domowey woyny to było, że ci dway bohatyrowie równego ſobie w potędze cierpieć nie mogli. Sporten rozſtrzygnęła bitwa Farſalſka, na którey Pompeiuſz przegrał.

iacioł, napiſał do niego, że Cezar chciał aby ſię z nim złączył, y za iego ſzedł nadzieią; ieśliby jednak dla ſtarości woynę ſobie przykrzył, aby ſię do Grecyi umknąwſzy, ſpokoynie ſobie ſiedział; dziwuiąc ſię, że Cezar do niego nie piſał, odpowiedział, że nic nie miał czynić, coby dawnieyſzych iego poſtępkow niegodne było Skoro ſię Cezar do Hiſzpanii udał, on ſię do Pompeiuſza morzem puścił. Wſzyſcy go mile przyięli. Ale Kato o to przybycie przywatnie go ſtroſował, ſiebie tym wymawiaiąc, że co względem Rzeczypoſpolitey ſtanu z początku obrał, tego napotym uczciwie odſtąpić nie mógł; a przeciwnie dowodząc, że Cycero, który y Oyczyznie y pryiaciołom daleko byłby pożyteczniey ſzym, gdyby czaſowi ſołguiąc, do żadney ſtrony nie przyſtawał, nieuważnie poſtąpił, kiedy Cezara niepotrzebnie uraziwſzy, Pompeiuſzowego niebeſpieczeńſtwa chciał bydź uczeſtnikiem. Te od Katona poda-

dane mu uwagi rychło sprawiły, że postępku swego żałować zaczął. Pompeiusz też go do niczego cale nie używał. Do czego sam podał przyczynę; bo się y z żalem swoim nie taił, y Pompeiuszowemu do woyny przygotowaniu przyganiał, y zamysły iego skrycie krytykował, y z przyiacioł jego uszczypliwie żartował, y z zmarszczonym a kwaśnym czołem po obozie się przechodząc, innym do wyśmiewania go częstokroć był powodem.

XII. Po przegraney Farsalskiey bitwie, na którey się Cycero dla zdrowia słabości nie naydował y po ucieczce Pompeiusza, Kato, który w Dyrrachium liczną miał flotę, że tak prawa kazały, y że Cycero, bywszy wprzód Konsulem, dostoynością go przechodził, rządy mu nad nią zdawał. Czego gdy się on zbraniał, y od woyska cale się oddalić chciał, młody Pompeiusz y iego przyiaciele, zdraycą go zowiąc y pałaszow nań dobyć

dobywaiąc, byliby go podobno zabili, gdyby go Kato nie uratował, y z obozu nie wysłał. Cycero do Brunduzyum przybywszy, na powrót Cezara, Azyą bowiem y Egipt pod ów czas uspokaiał, tamże czekał. Wziąwszy wiadomość że w Tarencie wysiadłszy, lądem do Brunduzyum iechał, umyślił w drodze go spotkać: nadziei wprawdzie nie tracił; jednak się obawiał w obecności, tylu ludzi, umysłu zwycięzcy nieprzyiaciela doświadczać. Lecz owa boiaźń, daremna była. Skoro bowiem Cezar go z daleka przed innemi uyrzał, z konia zsiadłszy, y mile się z nim przywitawszy, idąc kilka stai piechotą, sam na sam z nim rozmawiał. Od owego czasu zawsze mu się łaskawie y przychilnie stawił, tak dalece, że na pochwałę Katona, którą Cycero napisał, odpisuiąc, życie jego y wymowę z życiem y wymową Perykleса y Temenesa równaiąc wychwala. Cycero księdze pomienioną pochwałę za-

zawiéraiącey dał tytuł, *Kato*: Cezar ſwoiey, *Antykato*. Gdy Kwinta Ligaryuſza obwiniono, że ſię w Afryce w liczbie nieprzyiacioł Cezarowych znaydował, a Cycero za nim ſtawać miał, rzekł Cezar: *Acz Ligaryuſz dawno iuż za złego człowieka y nieprzyjaciela ieſt uznany, mòwiącego atoli Cycerona poſłuchać nie wadzi.* Gdy Cycero ſłodko y przyiemnie mówiąc, różnie ſłuchaiących umyſły poruſzać zaczął, mòwią że ſię Cezar na twarzy co raz mienił: a gdy mówca o Farſalſkiey bitwie wſpomniał, tak ſię zmieſzał, iż ſię wſzyſtek zatrząſł, y papiery niejakie z rąk upuścił. Ligaryuſzowi dla tey obrony darował. Gdy Rzeczpoſpolita inną dobę wzięła, y ieden ſamowładnie rządzić nią zaczął, Cycero publicznych ſpraw poniechawſzy, z młodzieżą w Filozofii ſię kochaiącą przeſtawł, y przez nią (była bowiem nayſzlachetnieyſzego y nayprzednieyſzego rodu) znowu w Rzymie wiele ważył. Piſał Filozoficzne

roz-

rozmowy, albo co z greckiego na łacińſki ięzyk przekładał. W Tuſkulu ſwoim folwarku nayczęściey przebywał. Do Rzymu rzadko kiedy przyjeżdżał, y to czynił dla uczczenia Cezara. Pierwſzym był między temi, krórzy albo mu honory iakie uchwalali, albo co nowego na pochwałę jego czynow mówić chcieli. Cezar poſągi Pompeiuſzowe od niektórych poobalane, znowu na ſwych mieyſcach poſtawiać kazał: na co Cycero powiedział, że którą ludzkością Pompeiuſzowe ſtatuy z ziemi podnioſł, tąż ſamą ſwoie właſne poſągi ugruntował. Nieco potym z Terencyą ſię rozwiodł. Zadawał iey, że podczas woyny nie dbała oń, tak dalece że ani mu potrzebney ſtrawy w drogę nie dała, ani, gdy powrócił do Brunduzyum, o nim nie myśliła, ani córkę do niego iadącą, niczym nie opatrzyła, nadto dom prawie ſpuſtoſzyła, y znaczne długi zaciągnęła. Wziął potym młodą bogatą Rzymiankę, aby licznym

iey

iey posagiem długi mógł opłacić. Córka jego, która wprzód była za Pizonem, a potym za Lentułem, około tego czasu umarła. Ta śmierć tak go trapiła, że Filozofowie dla cieszenia go, zewsząd się do niego schodzili. W tym położeniu domowe Cycerona rzeczy były.

XIII. Żył w prawdzie Cycero w ściśley z Markiem Brutusem przyjaźni, y nikt nad nieszczęsnym Rrzeczyposp: stanem y uciśnieniem bardziey od niego nie ubolewał; jednak o Brutusowym na życie Cezara sprzysiężeniu nic zgoła nie wiedział. Nie zwierzano mu się dla tego, że z przyrodzenia był bojaźliwy: a też y nayśmielszych podeszłe lata nieśmiałemi czynią. Po zabiciu Cezara, gdy się jego przyjaciele zgromadzili, y wewnętrzney woyny powtórnie się obawiano, M. Antoniusz, Konsul zwoławszy senat, o zgodzie krótko rzecz miał. Cycero o okolicznościach owego czasu obszerniey mówiąc, radził,

aby

aby Ateńczykow przykładem, dekretem ſenat nakazał, cokolwiek ſię z Cezarem ſtało, w wieczną niepamięć puścić, a Brutuſowi, Kaſſyuſzowi, y innym jego zabóycom aby rządy nad różnemi Prowincyami dano. Lecz nic z tego do ſkutku nie przyſzło Albowiem lud zabicia Cezara żałując, ſkoro ciało jego przez rynek nieſione uyrzał, a Antoniuſz ſzatę jego krwią zbroczoną, y wielą ſztychami ſkłotą pokazał, z gniewu od rozumu prawie odſzedłſzy, zabóycow po rynku wſzędzie ſzukał, a nienalazłſzy z ogniem ſię do palenia ich domow rzucił. Ale zabóycy tego niebeſpieczeńſtwa uſzedłſzy, a naſtępujących unikając, domy ſwe obwarowawſzy, wcześnie ſię z miaſta wynieśli. Zatym Antoniuſz w pychę ſię wbiwſzy, wſzyſtkich zaſtraſzył, jakoby Króleſtwo miał opanować, a mianowicie Cycerona, którego że y w Rzymie doſyć mocnym bydź widział, y o przyjaźni jego z Brutuſem wiedział, obecność jego za nieznośną ſobie

ſobie poczytywał. Nieſnaſki z różnicy życia y obyczajow od dawna między niemi trwające, nienawiść powiększały. Tego ſię obawiając Cycero, do Syryi za pomocnika z Dolabellą wyjechać umyślił. Lecz gdy go Hircyuſz y Panſa, ludzie cnotliwi y jego naśladowcy, mający po Antoniuſzu na Konſulſtwo naſtąpić proſili, aby ich nie opuſzczał, y przyrzekali że przy jego obecności Antoniuſza poniżyć mieli: ani im ufając, ani cale nie ufając, podziękowawſzy Dolabelli, z Hircyuſzem y Panſą tak ſię umowił, że ſię do Aten miał puścić, gdzie lato przebywſzy, kiedyby już urząd objęli, do oyczyzny ſię miał wrócić. Gdy ſię żegluga do Grecyi przedłużyła, a wieści (jak bywać zwykło) co raz nowe przychodziły, że ſię Antoniuſz upamiętawſzy y dziwnie odmieniwſzy, wſzyſtko podług woli Senatu czynił: że do należytego Rzeczypoſpolitey położenia, tego tylko niedoſtawało, iż Cycerona w mieście nie było: ſam

ſiebie

ſiebie o zbyteczną pierzchliwość ſtroſując, do Rzymu powrócił. Nie omyliła go pierwſza nadzieja. Tak bowiem ludno Rzymianie go ſpotykali, że ſię z niemi w bramie witać, y rękę im podawać dzień cały muſiał. Antoniuſz nazajutrz Senat zwoławſzy, Cycerona nań wzywał. Wymowił mu ſię niezdrowiem z podroży zaciągnionym: lecz w ſamey iſtocie, zaſadzek ſię, w drodze o nich oſtrzeżony, obawiał. Tę odmowę Antoniuſz za obelgę biorąc, żołnierzy wyſyłał, którzyby albo go przyprowadzili, albo dom jego zapalili. Ze ſię jednak wielu za nim wdawało, y wielu ſię temu przeciwiło, wziąwſzy od nich zakładnikow, zamyſłow ſwych odſtąpił. Reſztę czaſu jeden od drugiego ſtroniąc y na oſtróżności ſię mając, przebyli, aż do przyjazdu młodego (i) Cezara z Apollonii. Ten dziedzictwo po Juliuſzu Ce-

(i) Zwał ſię on *Kajus Julius Cezar Oktawianus*, a potym tylko *Auguſtus*. Urodził ſię w Rzymie roku przed przyiściem Chryſtuſowym 63. za Cycerona konſuloſtwa. W Apollonii mieście Albanii w Greckich ſię naukach cwiczył.

Cezarze objąwſzy, miliona ſeſtercyow zabranego po śmierci Cezara, u Antoniuſza dochodził. W krótce potym, Filip, młodego Cezara oyczym, y Marcellus ſioſtry jego mąż, do Cycerona go przyprowadziwſzy, umowili między ſobą, aby mu Cycero wymową y wziętością ſwą, jak w ſenacie, tak u poſpólſtwa pomagał: Cezar wzajemnie aby go doſtatkami y orężem (miał bowiem przy ſobie nie mało Cezarowych żołnierzy) od niebeſpieczeńſtw zaſłaniał. Cycero przychylność Cezara mile y chętnie przyjął. Był on ſynem Oktawiuſza, człeka miernego urodzenia, y Attyi córki ſioſtry Cezarowey. Cezar że dzieci nie miał, za ſyna go przyjąwſzy, dziedźictwo mu całe teſtamentem zapiſał. Cycero, że y Antoniuſza nienawidział, y promocyi ſzukał, do młodego Cezara ſtrony przyſtał, tuſząc ſobie, że w Rzeczypoſpolitey miał wiele ważyć; gdyż mu Cezar tak ulegał, że go oycem ſwym nazywał. Co Brutus za niegodziwą

rzecz

rzecz mając, w liſtach do Attyka przygania Cyceronowi, że ſię z Cezarem dla bojaźni Antoniuſza ſprzyjaźniając nie wolności dla Rzeczypoſpolitey, ale łaſkawego dla ſiebie Pana ſzukał. Tenże jednak Brutus, Syna jego w Atenach z Filozofami bawiącego ſię do ſiebie przyjąwſzy, wiele rzeczy przez niego ſzczęśliwie ſprawił. Cyceropod ów czas w Rzymie tyle mogł, iż co zamyślał, dokazywał. Albowiem Antoniuſza ſwoją fakcyą z Rzymu wygnał, y Hyrcyuſza z Panſą Konſulem przeciw niemu z woyſkiem wyprawił, y wyrobił że Cezarowi jako za oyczyznę woiuiącemu, ceklarzow y cześć pretorſką ſenat wyznaczył. Po zbiciu Antoniuſza y zeyściu obudwu Konſulow, gdy ſię woyſko z bitwy powracając, do Cezara zgromadzało, ſenat mając ſię na ſtraży przeciw młodzianowi, któremu tak dobrze wſzyſtko ſię darzyło, podarkami y innemi śrzodkami żołnierſtwo od niego odciągać umyślił, mówiąc, że po znieſieniu

ſieniu Antoniuſza, żadnego obrońcy Rzym nie potrzebował. Czego ſię obawiając Cezar, poſłał do Cycerona którzyby go namawiali, aby dla niego y dla ſiebie o konſuloſtwo ſię ſtarał; obiecał mu całych rządow uſtąpić a jako młody, chwały y wziętości chciwy we wſzyſtkim mu ſię dawać powodować. Sam Cezar potym wyznawał, że gdy ſię ſłuſznie obawiał, aby go nie tylko do godności nie puſzczono, ale nawet nie potłumiono, Cycero go od tey bojaźni ſwym doſtoieńſtwa zabieganiem uwólnił. A tak Cycero już pod ów czas w leciech podeſzły od młodego obietnicami ułudzony y oſzukany, nie tylko przychylność mu u ſenatu zjednał, ale y konſuloſtwo dla niego otrzymał. Przyjaciele mocno mu to ganili. jakoż że tym poſtępkiem y ſiebie zgubił, y narodową wolność na ſztych wydał, ſam rychło poznał.

XIV. Cezar bowiem y konſuloſtwem y potęgą znacznie zmocniony, poniechawſzy Cycerona, z Antoniuſzem y

Lepi-

Lepidem się sprzyjaźniwszy, y trojakie siły w jedno złączywszy, państwem Rzymskim niby jakim dziedzictwem z niemi się podzielił. Pod samże ów czas więcey niż dwieście znaczniey-szych obywatelow, ktòrzyby jednemu ze trzech nieprzyjaźni byli, na banicyą skazano, Naywiększy między niemi był spor o życie Cycerona: gdyż Antoniusz, pókiby go zabić nie pozwolono, żadną miarą do zgody przystąpić nie chciał: Lepidus mu w tym pomagał: Cezar obudwóm był przeciwny. Pomienieni trzey (zwano ich w ten czas *triumviri*, to jest trzey mężowie) na pewney wyspie pod Bononią, przez trzy dni z sobą się umawiając, rzeczoną ugodę zawarli. Cezar po dwudniowym o zachowanie Cycerona sporze, trzeciego dnia na jego zabicie poniewolnie zezwolił. Tamże zamianę tak uczyniono, aby, chociażby który z banizowanych u jednego ze trzech był dobrze położony, wydawano go temu, u któregoby

goby w nienawiści zostawał, nie tylko przyjaciół, ale nawet krewnych od tego nie wyłączając. Zkąd Cezar Cycerona, Lepidus brata swego, Pawła, Antoniusz wuja swego, Lucyusza Cezara na zabicie skazali. Tak ślepa y wściekła zapalczywość ze wszelkiey ludzkości ich wyzuła. Owszem pokazali światu, że człowiek władzę w ręku mający gniewem użbrojony, w dokazywaniu tego, co w pomieszaniu umysłu wziął przed się, zajadłością y dzikością naykrwawsze bestye przechodzić może,

XV. Cycero pod ów czas w folwarku swoim Tuskulu z bratem przebywał. Wziąwszy obadwa wiadomość o swojey banicyi, do Astyry, nadmorskiego folwarku Cyceronowego, a ztamtąd do Macedonii, już bowiem były wieści że ją Brutus opanował, uchodzić umyślili. Stroskanych ich w lektykach niesiono: co raz się w drodze zastanawiając, nieszczęście swe opłakiwali. Bardziey się jednak

frasował y smucił Kwintus Cycero, iż y z domu nic z sobą nie wziął, y u brata nie wiele było nadrożnego. Zatym radził bratu, aby daley uchodził: sam do domu się wróciwszy, y czego potrzeba było, nabrawszy, rychło za nim pośpieszyć miał. Wzajemnie się tedy pożegnawszy y ściśnąwszy, z sobą się rozstali. W kilka dni potym Kwinta od czeladzi wydanego razem z synem zabito. Marek Cycero do Astyry przybywszy, y w nawę wsiadłszy, od brzegu odbił, a pomyślnym wiatrem aż do (k) Cyrceum zapłynął. Zkąd gdy sternicy prosto płynąć chcieli, czy że się morza strachał, czy że iskierkę jeszcze jakąś nadziei o dobroci Cezara miał, na ląd wysiadłszy, blisko sta stai piechotą szedł ku Rzymowi. Ale myślami się biedząc, ku morzu powrócił, y tam całą noc na układaniu różnych zamysłow przebył. Miałbowiem y tę myśl, pòyść do domu Cezara, tam

się

(k) *Cyrceum* jest góra y przylądek w kraju Włoskim, niegdy Lacyum, teraz *Kampania Rzymska* zwanym. Dzisiay tę górę Włosi *Monte Cyrcello* zowią.

ſię zabić, a tym ſpoſobem mściwe furye (1)nań pobudzić. Ale bojaźnią mąk odſtraſzony, pełen nieſpokoynych myśli, morzem ſię pod Kapuę puścił. Miał bowiem tam kilka folwarkow na letnie mieſzkanie wygodnych. Tamże nad morzem nie wielki kościół widzieć było, od którego krucy gromadnie y głośno ku nawie Cyceronowey do lądu przybijającey lecąc, na żaglowym drągu poſiadawſzy, już krakać, już liny dziobami ſkubać zaczęły. Wſzyſcy to za nie dobry znak mieli. Wyſiadłſzy jednak Cycero, y do folwarku przyſzedłſzy, do ſpoczynku ſię udał. Krucy około okna poſiadawſzy, do uprzykrzenia kraczały, a jeden z nich do łożka przyleciawſzy, ſuknią w którą ſię Cycero był cały uwinął, powoli dziobem ciągnąc, twarz mu od-

(1) Trzy, według Poetow, były *Furye* czyli Jędze, *Alekto*, *Tyzyfone*. *Megera*, córki Acheronta y Nocy, razem na świat wydane. Te złoczyńcow uſtawicznym niepokojem, fraſunkiem, nieſpaniem, trwogą okrutnie trapiły. Uczeni przez to ſtan dusży do grzechu ſię poczuwającey rozumieli.

krył. Czeladź na to patrząc, y jedni drugim opieszałość wzajemnie wyrzucając, iż na zabicie podawali, a nie raczey bronili tego, o którego całość nierozumne nawet ptaſtwo dbało, już uproſzonego, już opierającego ſię pana w lektyce ku morzu wynieśli. Tym czaſem zaboycy nadbiegają, Herenniuſz, setnik, y Pompiliuſz Lenas, rotmiſtrz, którego niegdyś od Krymina-łu oycobóyſtwa u ſądu obronił. Gdy dom zawarty odbiwſzy, Cycerona w nim nieznaleźli, y gdzieby był nikt im powiedzieć nie chciał, mówią że niejaki Filolog, Kwinta wyzwoleniec, a Marka Cycerona uczeń, pokazał las, przez który ciemnemi manowcami ku morzu go nieſiono. Gdy go Herenniuſz śpieſzno po manowcach ſzlakuiąc dościgał, lektykę poſtawić kazał: ſam, według ſwego zwyczaju, lewą ręką podbrodka ſię trzymając, nieuſtraſzoną twarzą na zaboycow poglądał, pełen nieochędóſtwa, włoſy rozczochrane, oblicze od fraſunkow zmienione

ne

ne y wybladłe mając, tak dalece, że gdy go (m) Herenniusz zabijał, niektórzy oczy sobie zasłaniali. Zabito go roku założenia Rzymu 711. roku jego życia 64. czterdziestą trzema laty przed przyiściem Chrystusowym. Głowę y ręce, że przeciw Antoniuszowi mowy (n) *Filippiki* nazwane pisał, z jegoż roskazu Herenniusz mu uciął. Które gdy do Rzymu przywieźiono, Antoniusz, który pod ów czas na seymie się znaydował, o tym co się stało, usłyszawszy, y martwe członki obaczywszy, zawołał: *iuż się banicye skończyły.* Toż głowę y ręce Cyceronowi ucięte, na wyższym owym mieyscu, z którego mowy miewał, położyć kazał

(m) Plutarchus Herenniuszowi, inni Popiliuszowi Lenasowi to zabicie przypisują.

(n) Wiadomo z dziejow, jako Filip, Król Macedoński, na całey Grecyi, a mianowicie na wolność Ateńczykow bez przestanku czuwał. Demostenes, o dobro swego narodu troskliwy, bojąc się aby Król ziomkow jego pochlebnemi obietnicami nie ułowił, miewał nie mało mów, w których chytrość y zdrady Królewskie im odkrywał: y tym mowom tytuł dał *Filippiki*. Cycero go naśladując, czternaście mow: które w senacie przeciw Antoniuszowi, wolności Rzymskiey krwawe ciosy zadającemu, miewał, *Filippikami* nazwał.

zał. Straſzny widok Rzymianom! któ-
rym ſię zdawało, że nie Cyceronową twarz, ale Antoniuſzowey złości wyobrażenie oglądali. Mòwią że Fulwia, żona Antoniuſza kazawſzy do ſiebie głowę Cyceronową przynieść, y język wyciągnąwſzy, przy nieźliczonych obelżywych łajaniach y przeklęctwach, ſzpilkami go gęſto y złośliwie ſkłòła. Antoniuſza ten poſtępek ſłuſzny ſię bydź zdaje, że wſpomnionego Filologa, Pomponii, żenie Kwinta Cycerona wydał: która oprócz innych męczarń, właſne ſwoje ciało kawałkami rzezać, przypiekać y jeść mu kazała. Wiele o tym kronikarzow piſze, chociaż Tyro, Cycerona wyzwoleniec, w jego życiu nic o tym nie namienia. Powiadają że Cezar do pewnego domu wſzedłſzy, młodziana który był bliſkim jego krewnym, nad Cyceronową kſiążką zaſtał; a gdy òw młodzian z bojaźni kſięgę pod odzienię ſkrył, Cezar oney dobywſzy, y nie mało z niey ſtojąc przeczytawſzy,

od-

oddając rzekł: *uczony to człowiek, moje dziecie, uczony był, y oyczyznę kochał.* Cezar zbiwszy Antoniusza, konsulem zostawszy, syna jego, Tulliusza, za kolegę sobie przybrał. Za ich konsulostwa senat posągi Antoniusza poobalał, cześć mu wprzod uchwaloną skasował, y przykazał aby familia jego nazwiska Marka nie używała.

XVI. Niemało pism Cycero potowności zostawił. Te uczeni ludzie na cztery części pospolicie dzielą: to jest, w pierwszey części kładą księgi pisane o sztuce krasomówskiey; w drugiey różne mowy; w trzeciey listy; w czwartey dzieła filozoficzne. We wszystkich jego pismach widzieć jest wielki rozum, osobliwszy gust, sztukę, wynalezienie, gruntowne dowody, tudzież przymioty wielkiego filozofa, y biegłego polityka. Styl we wszystkich iest jasny, wysoki, poważny, gładki, przedziwnie czysty y bez żadney przygany. Zycie to z różnych dziejopisow zebrane tym zakończę, że,

co

co niegdy tenże Cycero Kwintowi Hortenſyuſzowi przyznał, to mu ſamemu iſtotnie ſłuży, iż był wielkim kraſomówcą, dobrym obywatelem, y mądrym Senatorem.

KONIEC ZICIA.

MOWA CYCERONA
ZA
USTAWĄ MANILIUSZA

OBIASNIENIE RZECZY.

Rzymianie z Mitrydatesem, Krolem Pontu, przez lat 42. długą y ciężką woynę wiedli. Sylla, który ią zaczął, gdy go, dla dania odporu Maryuszowi, do Rzymu wzywano, pokoy z Mitrydatesem zawarł. Zostawiony z woyskiem Murena gdy co raz woynę wznawiał, Sylla mu do Rzymu przyjechać kazał. W ten czas Mitrydates po całey A-

zyi

zyi Włochow y Rzymian zabijać kazał. Iakoż trzydziestego dnia po rozpisanych od niego listach, 150. tysięcy ludzi oboiey płci y dzieci wygładzono. Zaczym woynę wznowiono. Lukullus go nie tylko z innych prowincyi, ale nawet z Pontu wygnał. Toż Tygrana, Króla Ormiańskiego, który Mitrydatesa przyiąwszy woyskiem swym wspierał, tenże zwyciężył. W krótce potym Mitrydates, maiąc od różnych narodow posiłki, woyska Rzymskie, iuż odległością, iuż woiennemi niewczasami, a mianowicie wewnętrzną niezgodą osłabione, straszną klęską poraził. Po wezwaniu Lukulla do Rzymu, Król prawie całą Azyą opanował. K. Maniliusz, obrońca pospólstwa, dalszym zabiegaiąc szkodom, ustanowił prawo, którym Kneia Pompeiusza, woiuiącego pod ów czas morskich rozboynikow, wodzem na tę woynę mieć chciał. Przeciwili się temu Hortensyusz y Katulus; Cycero utrzymywał. Pierwszą tę mowę miał w publicznym interesie: bo dotąd w prywatnych tylko sprawach, iako to za Kwinktem, Roścyuszem, Fonteiem, y innemi stawał.

Dzia-

Działo się to za Konsulow Emiliusza Lepida y Wolkacyusza Tulliusza. Cycero miał w ten czas lat 41. y był pierwszym Pretorem.

ROZPORZĄDZENIE MOWY.

Wstęp. *Wyraża w nim Cycero, że dotąd publicznie w zgromadzeniu całego ludu ni razu nie miał mowy; bo y w młodym był wieku, y nie czuł się bydź zdolnym do tak zacnego mieysca. Teraz się odważa stawać, gdy poznał wysokie ludu o nim rozumienie; gdy ma dosyć powagi, bo był Pretorem; y sprawa się nadarza taka, iż dla obszerności materyi łatwo w niey stawać może.* Relacya. *Donosi tu o stanie Azyi, y niedostatku dobrego do woyny wodza.* Założenie. *1. woyna Azyacka koniecznie jest potrzebna. 2 Jest ciężka. 3. Pompeiusz powinien bydź wodzem.* Dowodzenie. *woyna*

na ieſt potrzebna: bo w niey idzie o ſławę ludu Rzymſkiego; o utrzymanie znacznych dochodow; o całość przyiacioł y ſprzymierzonych; o doſtatki wielu obywatelow Rzymſkich. Jeſt ciężka: bo Mitrydates y Tygranes ſami z ſiebie doſyć ſą mocni; poſiłkuią ich inne narody; dawne woyſka ciężko ſą porażone. Wyraża co ſię pod czas tey woyny działo; tu też pochwały Lukulla przytacza. Pompeiuſz powinien bydź wodzem: bo wprawowaniem ſię od lat dziecinnych do woyny, uſtawicznością woiowania, y rożlicznością woien, nabył biegłości w rycerſkiey ſztuce: bo ma cnoty nie tylko hetmanom nieodbicie potrzebne: pracowitość, męſtwo, przemyſł, prędkość w wykonaniu, przewidzenie przyſzłych rzeczy; ale też inne: niewinność, wſtrzemięźliwość, dotrzymanie ſłowa, uwagę, ludzkość, przyſtępność. Pomnaża tu ciężkość woyny z morſkiemi rozboynikami; wytyka innych wodzow zdzierſtwa y łakomſtwo. Zbiianie. *Hortenſyuſza zdanie było, ze iednemu całą władzę dawać była niebeſpieczna. Odpowiada na to, że tenże Hortenſyuſz dla teyże przy-*

czy-

czyny opierał się wybraniu Pompeiuſza za wodza na woynę z rozboynikami, dobrze się iednak ſtało, że go w tym lud nieuſłuchał. A Katulus mówił, że nie trzeba było Pompeiuſza narażać na niebezpieczeńſtwa: bo gdyby zginął, niebyłoby na kim polegać. Powtóre, że iednemu tyle władzy dawać, było przeciw zwyczaiowi przodkow. Odpowiada Cycero na pierwſze: że owſzem potrzeba wielkich ludzi używać, poki ich mamy. Na drugie: zwyczaiow podczas pokoiu, podczas woyny pożytkow poſpolicie poſtrzegamy. Wiele przeciw zwyczaiom przodkow na ſamym się Pompeiuſzu z woli ludu ſtało. Zakończenie. *Upomina Maniliuſza aby trwał w ſwoim zdaniu, obiecuie mu pomoc, y z tym się oświadcza, że w utrzymywaniu Pompeiuſza żadney nie ma prywaty. Mowa doſyć ieſt żywa, y cała ſztuka otwarta.*

MO-

MOWA.

I. Chociaż liczną obecność waſzą, Rzymianie, za naymilſzą, a to mieyſce do rozprawiania za nayzacnieyſze, do mówienia, za nayozdobnieyſze zawſzem ſądził: tego jednak do chwały przyſtępu, którego nikomu zgoła oyczyźnie ſprzyiaiącemu nie broniono, nie moia mi chęć, ale życia mego od młodości wzięte ułożenie nie dopuściło. Gdy bowiem dla lat do tak poważnego mieyſca brać ſię nie śmiałem; y umyśliłem nic tu nie przynoſić, coby rozumem wydoſkonalone, a ćwiczeniem wypolerowane nie było; mniemałem że wſzyſtek czas na przyiaćioł intereſach przebywać mi należało. Tak ani temu mieyſcu nigdy nie ſchodziło na tych, ktòrzyby waſzą ſprawę utrzymywali: y moia praca na obronę prywatnych od niebeſ-

ORATIO.

I. Quanquam mihi semper frequens conspectus vester, multo jucundissimus, hic autem locus, ad agendum amplissimus, ad dicendum ornatissimus est visus, Quirites: tamen hoc aditu laudis, qui semper optimo cuique maxime patuit, non mea me voluntas, sed meæ vitæ rationes ab ineunte ætate susceptæ, prohibuerunt. Nam, cum antea per ætatem nondum hujus auctoritatem loci contingere auderem; statueremque, nihil huc, nisi perfectum ingenio, elaboratum industria, afferri oportere: omne meum tempus amicorum temporibus transmittendum putavi. Ita neque hic locus vacuus unquam fuit ab iis, qui vestram causam defenderent: & meus labor in privatorum periculis caste integreque versatus, ex vestro judicio fructum est amplissimum consecutus. Nam cum propter dilationem comitiorum ter Prætor primus centuriis cunctis renunciatus sum, facile in-

beſpieczeńſtw niepoſzlakowanie y ſumnienie łożona, z waſzego o mnie zdania nayzacnieyſzy zyſk odnioſła. Gdy bowiem dla odwłoki (a) ſeymow wſzyſtkie (b) centurye pierwſzym (c) pretorem mię trzykroć ogłoſiły; łatwo zrozumiałem, Rzymianie, y coście ſami o mnie trzymali, y coście innym przypiſywali. Teraz gdy y powagi we mnie ieſt tyle, ileście wy chcieli aby było do dania mi urzędu, y zdolności do rozmawiania z ludem tyle, ile pracowitemu człowiekowi ze zwyczaynego u ſądow ſtawania codzienne prawie w mowieniu czwiczenie przynieść mi mogło; zaiſte, ieśli co mam powagi, u tych oney, którzy mi ią dali, użyię; y ieśli czego wymową dokazać mogę, tym ią naybardziey okażę, którzy ią ſwoim zdaniem na-

(a) Seymy na obieranie urzędnikow ſkładane nie dochodziły albo dla wielkich zabiegow możnych kandydatow: albo dla obwoływania wieſzczkow twierdzących ze wieſzczby nie dobrze rokowały. Zatym dawnieyſi urzędnicy powinności ſwe daley ſprawowali. Tym ſpoſobem Cycero lat trzy był na ſwym urzędzie.

intellexi, Quirites, & quid de me judicaretis, & quid aliis præscriberetis. Nunc cum & auctoritatis in me tantum sit, quantum vos honoribus mandandis esse voluistis: & ad agendum facultatis tantum, quantum homini vigilanti ex forensi usu prope quotidiana dicendi exercitatio potuit afferre: certe, & si quid auctoritatis in me est, ea apud eos utar, qui eam mihi dederunt; & si quid etiam dicendo consequi possum, iis ostendam potissimum, qui ei quoque rei fructum suo judicio tribuendum esse censuerunt. Atque illud in primis mihi lætandum jure esse video quod in hac insolita mihi ex hoc loco ratione dicendi, causa talis oblata est, in qua oratio deesse nemini potest. Dicen-

(b) Wszystek się lud Rzymski zawierał w 171. centuryach podzielonych na sześć części: naybogatszych, bogatszych, bogatych, miernych, ubogich, nayuboższych. Nazwano ie tak od podatku *census*, który do skarbu płaciły. Na seymach elekcyinych każdy w swoiey centuryi głos dawał. Większość głosow stanowiła głos całey centuryi. Głosy wszystkie razem zebrane, większością liczby konsulow, pretorow, y innych urzędnikow kreowały. Cycerona wszystkie centurye pretorem zgodnie obrały.

(c) Powinność pretorow była rozsądzać sprawy. Cycero był pretorem mieyskim. Pierwszym pretorem był ów, który więcey miał głosow y którego pierwiey ogłoszono

nagrody bydź godną uznali. A naprzod widzę, iż mi ſię z tego ſprawiedliwie cieſzyć trzeba, że w tym niezwyczaynym z tego mieyſca mówienia kſztalcie, taka mi ſię podała rzecz, iż w niey nikomu na mowie ſchodzić nie może. Mam bowiem mówić o rzadkiey y oſobliwey Kneia Pompeiuſza cnocie : a tę mowę trudniey jeſt do końca doprowadzić, niżeli ią zacząć. Z kąd nie iuż o obſzerność materyi, ale raczey o umiarkowanie w mówieniu ſtarać mi ſię należy.

II. Y że ztąd mowę zacznę, zkąd ta cała ſprawa pochodzi : w ciężką y niebeſpieczną woynę z waſzemi dannikami y ſprzymierzonemi wchodzą dway wielce potężni Królowie(d) Mitrydates y Tygranes: z których pierwſzy zoſtawiony, drugi rozdrażniony, mniemaią że ſię im do opanowania Azyi pora podała. Przychodzą

(d) Mitrydates był Królem Pontſkim, Tygranes Ormiańſkim. Pont leży w Azyi mnieyſzey: Ormiańſka ziemia w wielkiey Azyi. Chociaż Mitrydateſa Sylla y Murena pokilkakroć zbili, a Lukul-

dum est enim de Cn. Pompeij singulari eximiaque virtute: hujus autem orationis difficilius est exitum, quam principium invenire. Ita mihi non tam copia, quam modus in dicendo quærendus est.

II. Atque ut inde oratio mea proficiscatur, unde hæc omnis causa ducitur: bellum grave & periculosum vestris vectigalibus atque sociis, a duobus potentissimis regibus infertur, Mithridate & Tigrane; quorum alter relictus, alter lacessitus, occasionem sibi ad occupandam Asiam oblatam esse arbitratur. Equitibus Romanis, honestissimis viris

lus go nawet z Pontu wyparował; odwołanie jednak Lukulla dosyć pomyślną do sił pokrzepienia pogodę mu dało. Tygranes zięć Mitrydatesa o to się rozgniewał na Rzymian, że Lukullus ścigając Mitrydatesa, wpadł był do jego państwa.

dzą codzienne z Azyi listy do zacnych mężow, szlachty Rzymskiey, którym o wielką rzecz idzie względem poborow waszych wybierania; ci wedle przyiacielstwa, w którym z tym stanem żyię, o sprawie Rzeczypospolitey, y swoich maiątkow niebespieczeństwach, to mi donieśli: że (e) w w Bitynii, która teraz waszą iest prowincyą, nie mało wsi popalono: że Króleſtwo (f) Aryobarzana z waszemi dannikami graniczące całe iest w ręku nieprzyiacielskich: że Lukullus wiele dokazawszy, od tey woyny tu powraca: ktoby po nim nastąpił, nie byłby w gotowości do podeymowania tak wielkiey woyny: że wszyscy sprzymierzeni y obywatele iednego się do tey woyny domagaią y pragną wodza; że tegoż iednego, oprócz niego, nikogo się więcey nieprzyiaciele nie boią. Spra-

(e) Bitynii Króleſtwo leży w Azyi mnieyszey czyli Natolii. Króla iey Nikomedesa, którego Mitrydates był wygnał, Sylla na państwo przywrócił. Co on zawdzięczaiąc, cały swóy kray Rzymianom testamentem zapisał.

afferuntur ex Aſia quotidie literæ, quorum magnæ res aguntur, in veſtris vectigalibus exercendis occupatæ: qui ad me pro neceſſitudine, quæ mihi eſt cum illo ordine, cauſam reipublicæ, periculaque rerum ſuarum detulerunt: Bithyniæ, quæ nunc veſtra Provincia eſt, vicos exuſtos eſſe complures: regnum Ariobarzanis, quod finitimum eſt veſtris vectigalibus, totum eſſe in hoſtium poteſtate: Lucullum, magnis rebus geſtis, ab eo bello diſcedere: huic qui ſuccurrerit, non ſatis eſſe paratum ad tantum bellum adminiſtrandum: unum ab omnibus ſociis & civibus ad id bellum imperatorem depoſci, atque expeti, eundem hunc unum ab hoſtibus metui, præterea neminem.

Cau-

(f) Aryobarzanes był Królem Kappadocyi leżącey w Natolii. Mitrydates jako przyjaźnego Rzymianom poczterykroć z państwa rugował, ale go Rzymianie tyleżkroć na nie przywracali.

Sprawa co zacz jeſt, widzicie: teraz, co czynić, uważcie. Zda mi ſię iż naprzod o rodzaiu woyny, potym o jey wielkości, toż o wybraniu wodza mówić mi należy. Rodzay woyny ieſt ten, iż umyſły waſze nayżywiey powinien ocucić y zapalić: idzie tu bowiem o chwałę ludu Rzymſkiego, którą przodkowie acz we wſzyſtkim wielką, w dziele iednak rycerſkim naywiękſzą wam zoſtawili: idzie o całość ſprzymierzonych y przyiacioł, o którą przodkowie waſi nie mało wielkich y ciężkich woien toczyli: idzie o niechybne y bardzo znaczne ludu Rzymſkiego pobory, które utraciwſzy, y ozdoby pokoiu, y poſiłki woyny utracicie: idzie o dobra wielu obywatelow, o których y dla nichże ſamych, y dla Rzeczypoſpolitey radzić macie.

III. A ponieważ chciwym pragnieniem chwały inneście narody zawſze celowali, zmazać wam trzeba ową plamę w czaſie dawnieyſzey z Mitryda-

Causa quæ sit videtis: nunc, quid agendum sit, considerate. Primum mihi videtur de genere belli, deinde de magnitudine, tum de imperatore deligendo esse dicendum. Genus est enim ejusmodi, quod maxime vestros animos excitare, atque inflammare debet: in quo agitur populi Romani gloria, quæ vobis a majoribus, cum magna in rebus omnibus, tum summa in re militari tradita est: agitur salus sociorum, atque amicorum, pro qua multa majores vestri magna & gravia bella gesserunt: aguntur certissima populi Romani vectigalia, & maxima, quibus amissis, & pacis ornamenta, & subsidia belli requiretis: aguntur bona multorum civium, quibus est à vobis, & ipsorum, & reipublicæ causa consulendum.

III. Et quoniam semper appetentes gloriæ præter cæteras gentes, atque avidi laudis fuistis, delenda vobis est illa macula, Mithridatico bello superiore suscepta: quæ peni-

dateſem woyny zaciągnioną, która głęboko iuż w Rzymſkie ſię imie wpiła, y w nim ſię zaſtarzała: że ów, który iednego dnia, po tylu miaſtach, w całey Azyi, iednym obwieſzczeniem y iednym liſtownym doniesieniem, obywatelow Rzymſkich na zaboy y rzeź wydał, nie tylko żadney ſwego złoczyńſtwa godney kary nie odnioſł; ale od owego czaſu przez lat dwadzieścia y trzy panuie: a tak panuie, że ſię nie chce kryć w kątach Pontſkich y Kappadockich, ale ſię z oyczyſtego Krolestwa wynurzywſzy, w waſzych hołdowniczych kraiach, to ieſt, w światle (g) Azyi chce przebywać. Bo dotąd hetmani waſi tak ſię z tym Królem zcierali, iż tylko znaki (h) zwycięſtwa, nie ſamo zwycięſtwo z niego odnieśli. Tryumfował z Mitrydateſa L. Sylla, tryumfował L. Murena, dway naymężnieyſi ludzie, y nay-

(g) Żowie te kraie Cycero *światłem*, że inne Azyackie panſtwa ludnością, polorem y doſtatkami przechodziły.

penitus jam insedit, atque inveteravit in populi Romani nomine: quod is, qui uno die, tota Asia, tot in civitatibus, uno nuntio, atque una literarum significatione, cives Romanos necandos trucidandosque denotavit, non modo adhuc pœnam nullam, suo dignam scelere suscepit, sed ab illo tempore annum jam tertium & vicesimum regnat: & ita regnat, ut se non Ponto, neque Cappadociæ latebris occultare velit, sed emergere e patrio regno, atque in vestris vectigalibus, hoc est in Asiæ luce versari. Etenim adhuc ita vestri cum illo rege contenderunt imperatores, ut ab illo insignia victoriæ, non victoriam reportarent. Triumphavit L. Sylla, triumphavit L. Murena de Mithridate, duo fortissimi viri, & summi imperatores: sed ita triumpharunt, ut ille pulsus superatusque regnaret. Verum tamen illis imperatoribus laus est tribuenda, quod egerunt: venia danda, quod reliquerunt: propte-

(h) Znaki zwycięzkie trojako się brać tu mogą: albo za wygrane bitwy, które wprawdzie osłabiły, ale nie pokonały Mitrydatesa, albo za łupy y zdobyczy, które Rzymianie z jego kraju zabrali, albo na koniec za tryumfy, które Sylli tryumfalnym do Rzymu wiazdem czynić pozwolono.

naywiękſi wodzowie : ale tak tryumfowali, że on pogromiony y wygnany panował. Wodzow tych chwalić trzeba w tym, co czynili ; nie winować że przeſtali ; ponieważ od tey woyny (i) Syllę do Włoch Rzeczpoſpolita , Murenę Sylla odciągnął.

IV. Mitrydates wſzyſtek pozoſtały czas nie na zapomnienie dawney, ale na przygotowanie do nowey woyny obrócił: który wybudowawſzy y oporządziwſzy wielką flotę;iak naywięcey woyſk , z których ieno narodow mógł , doſtawſzy , udaiąc że na graniczących z nim (k) Bosforanow uderzyć miał : z Ekbatany (l) aż do Hiſzpanii wyſłał poſłow do owych herſztow , z któremiśmy w ten czas wo-

io-

(i) Gdy Sylla z Mitrydateſem w Azyi woynę prowadzi, Maryuſz z Cynną do Rzymu zbroyno wſzedłſzy , nie mało ſzlachty już pobił, już porabował. Senat wſkazał do Sylli, aby ku obronie Rzymu bez omieſzkania powracał. Co nim Sylla wykonał, w przód pokoy z Królem zawarł. Po jego odjeździe, gdy Murena z woyſkiem w Azyi zoſtawiony, coraz woynę z nim wznawiał, Sylla go do Rzymu przyzwał.

pterea quod ab eo bello Syllam in Italiam respublica, Murenam Sylla revocavit.

IV. Mitridates autem omne reliquum tempus, non ad oblivionem veteris belli, ſed ad comparationem novi contulit: qui poſteaquam maximas ædificaſſet ornaſſetque claſſes; exercitusque permagnos, quibuſcunque ex gentibus potuiſſet, comparaſſet, & ſe Bosphoranis, finitimis ſuis, bellum inferre ſimulaſſet: uſque in Hiſpaniam legatos Ecbatanis miſit ad eos duces, quibuſcum tum bellum gerebamus: ut, cum duobus, in locis diſjunctiſſimis, maximeque diverſis, uno conſilio, a binis hoſtium copiis bellum terra marique

(k) Bosforani mieſzkali na zachod Pontu nad czarnym morzem. Ci podczas Rzymſkiey woyny przeciw Mitrydateſowi bunt podnieśli, których on po zawartym z Syllą pokoju poſkromiwſzy, dał im za Króla, Machara, ſwego ſyna.

(l) Ekbatana w Azyi niegdy ſtołeczne miaſto Medyi. Ztąd Mitrydates Magiuſza y Fanniuſza wyſłał do Hiſzpanii, gdzie Sertoryuſz przeciw Sylli y jego partyi woynę podniosł.

iowali: abyście wy, kiedyby dwa nieprzyiacielſkie woyſka na wcale odległych y rożnych od ſiebe mieyſcach lądem y morzem iednomyślnie woynę toczyły, wątpliwym odporu dawaniem rozerwani, o całe państwo walczyli.

Jednakże z jedney ſtrony, to jeſt, Sertoryuſzowey y Hiſzpańſkiey, która daleko mocnieyſza y potężnieyſza była, Kn. Pompeiuſz wyżſzą od ludzkiey radą, y oſobliwſzym męſtwem niebeſpieczeńſtwo oddalił: z drugiey ſtrony Lucyuſz Lukullus tak rzeczy prowadził, iż wielkie owe y chwalebne dzieł początki nie iego ſzczęściu, ale męſtwu; a to, co ſię nie dawno ſtało, nie iego winie, lecz przypadkowi przypiſać należy. Ale o Lukullufie (m) na innym mieyſcu mówić będę, a tak, Rzymianie, mówić, aby

(m) Zwycięſtwa Lukulla, y klęſkę, którą Rzymianie, po iego odwołaniu, ponieśli, obſzernie wyraża w drugiey części dowodzenia. Florus mówi, że tę woynę Sylla ſzczęściem, Lukullus męſtwem, Pompeiuſz wielkością potęgi prowadzili.

rique geretur, vos ancipiti contentione districti, de imperio dimicaretis.

Sed tamen alterius partis periculum, Sertorianæ, atque Hispaniensis, quæ multo plus firmamenti ac roboris habebat, Cn. Pompeij divino consiliò ac singulari virtute depulsum est: in altera parte ita res à L. Lucullo, summo viro, est administrata, ut initia illa gestarum rerum magna atque præclara, non felicitati ejus sed virtuti; hæc autem extrema, quæ nuper acciderunt, non culpæ, sed fortunæ tribuenda esse videantur. Sed de Lucullo dicam alio loco, & ita dicam, Quirites, ut neque vera laus, ei detracta oratione nostra, neque falsa, afficta esse videatur. De vestri imperij dignitate, atque gloria, quoniam is est exorsus orationis meæ, videte, quem vobis animum suscipiendum putetis.

V.

aby ſię wam nie zdało, żem mu moią mową albo prawdziwey chwały uiął, albo fałſzywey co przyczytał. O państwa waſzego godności y chwale, ponieważ ten ieſt początek mowy moiey, patrzcie co myślić macie.

V. Przodkowie waſi, za kupcow y żeglarzow letko ukrzywdzonych, częſtokroć woyny, (n) toczyli: wy tyle tyſięcy obywatelow Rzymſkich iednym obwieſzczeniem y wiednym czaſie pobitych iakim umyſłem znieſiecie? Przodkowie waſi, że ſię na poſłow (o) nieco zuchwale targniono, Korynt, całey Grecyi światło zgaſili: wy ſię nie zemścicie na tym Królu, który poſła (p) ludu Rzymſkiego, człeka konſularnego więził, bił, y różnym dręczeniem zmęczonego zabił?

oni

(n) Rozumie tu Cycero woyny: Tarentyńſką, Piceńſką y Salentyńſką: kraie te ſą we Włoſzech.

(o) Rzymianie podbiwſzy Grecyą, pozwolili ieyſwemi ſię prawami rządzić. Ale ſię boiąc buntu, wyprawili do niey poſłow, dla poſtrzegania aby ſię razem nie gromadzono, lecz oſobno w każdey prowincyi ſeymowano. Czym roziątrzeni Korynczykowie, wedle Strabona, na poſłow błotem rzu-

V. Majores vestri sæpe, mercatoribus ac naviculatoribus injuriosius tractatis, bella gesserunt: vos tot civium Romanorum millibus, uno nuntio, atque uno tempore necatis, quo tandem animo esse debetis? Legati quod erant appellati superbius, Corinthum patres vestri, totius Græciæ lumen, extinctum esse voluerunt: vos eum regem inultum esse patiemini, qui legatum populi Romani, consularem, vinculis ac verberibus, atque omni supplicio excruciatum necavit?

Illi

---

cali: wedle Liwiusza, obiwszy ich, z miasta wygnali. Posłany przeciw nim Luciusz Mummiusz stolicę ich Korynt ogniem y mieczem z ziemią zrównał. Leżało to miasto, naybogatsze pod ów czas w całey Grecyi, na międzymorzu Peloponnezyackim, między Jońskim y Egeyskim morzem, na półwyśpie teraz *Morea*, dawniey *Peloponnesus* zwaney.

(p) Manius Akwiliusz, albo wedle innych Attyliusz był namiestnikiem rządcy w prowincyach Azyackich do Rzymian należących. Tego Mitrydates poimawszy do Pergamu stolicy Mizyi leżącey w Natolii, na ośle sromotnie prowadzić y tam roztopione złoto w gardło mu lać kazał. Konsularnym zwano u Rzymian tych, którzy byli kiedy konsulami.

oni swobod obywatelow Rzymskich zmnieyszenia nie cierpieli: wy życia wydartego zaniechacie? oni prawa posełstwa słowem naruszonego dochodzili: wy się posła ludu Rzymskiego wszelkiemi mękami zamordowanego nie zemścicie? Patrzcie, aby, iak im chwalebna była, że tak wielką państwa chwałę wam zostawili; tak wam nie była sromotna, żeście chwały wziętey obronić y zachować nie mogli.

Cóż, że całość sprzymierzonych wielkiemu niebeśpieczeństwu podlega? Aryobarzanes (q) Król, sprzymierzony y przyiaciel Rzymskiego ludu, z państwa iest wygnany: dway Królowie nie tylko wam, lecz sprzymierzonym y przyiaciołom waszym naynieprzyiaźnieysi, na całą Azyą godzą: wszy-

(q) Wielka była rzecz, gdy lud Rzymski tytuł Królewski komu przyznał. Gdy kogo stanowiono Królem, posyłano mu z Rzymu złotą czarę, berło, krzesło z słoniowey kości, y purpurę haftowaną. Sprzymierzonemi zwali Rzymianie Królow albo narody te, które z niemi przymierze ku wzaiemnemu siebie posiłkowaniu zawierały.

Illi libertatem civium Romanorum imminutam non tulerunt: vos vitam ereptam negligetis? Jus legationis verbo violatum illi persecuti sunt: vos legatum populi Romani, omni supplicio interfectum, inultum relinquetis? videte, ne, ut illis pulcherrimum fuit, tantam vobis imperij gloriam relinquere; sic vobis turpissimum sit, illud, quod accepistis, tueri & conservare non posse.

Quid, quod salus sociorum summum in periculum ac discrimen vocatur? Regno expulsus est Ariobarzanes, rex, socius populi Romani atque amicus: imminent duo reges toti Asiæ, non solum vobis inimicissimi, sed etiam vestris sociis atque amicis: civitates autem omnes, cuncta Asia atque Græcia vestrum auxilium expectare, propter periculi magnitudinem, coguntur: imperatorem a vobis certum deposcere, cum præsertim vos alium miseritis, neque audent, neque id se facere summo sine periculo posse arbitrantur.

wszystkie miasta, a cała Azya y Grecya, dla ogromności niebeśpieczeństwa, od was pomocy czekać muszą: o pewnego wodza, zwłaszcza gdyście innego (r) wysłali, prosić was nie śmieią, y zdaie im się, że bez znacznego niebeśpieczeństwa nie mogą.

Widzą, y toż samo, co wy, rozumieią, że ieden tylko jest człowiek, w którym wszystko jest w naywyższym stopniu, a iest od nich (s) niedaleko: przykro im, że nie maią u siebie tego, którego zbliżenie się, y imie, chociaż on na morską woynę przybył, iednak zapędy nieprzyiacielskie powściągnęło y przytępiło. Ci was, gdy otwarcie mówić nie wolno, milczeniem proszą, abyście ich też, iak innych prowincyi sprzymierzonych, za godnych mieli, którychbyście całość takiemu człowiekowi powierzyli. A tym bardziey na nich, niż na innych,

(r) Wysłano w ten czas przeciw Mitrydatesowi Glabryona, którego sprzymierzeni boiąc się urazić, o Pompeiusza prosić nie śmieli.

Vident, & sentiunt hoc idem, quod vos, unum virum esse, in quo summa sint omnia, & eum prope esse: quo etiam carent ægrius: cuius adventu ipso atque nomine, tametsi ille ad maritimum bellum venerit, tamen impetus hostium repressos esse intelligunt ac retardatos. Hi vos, quoniam libere loqui non licet, tacite rogant, ut se quoque, sicut cæterarum provinciarum socios, dignos existimetis, quorum salutem tali viro commendetis. Atque hoc etiam magis, quam cæteros; quod ejusmodi in provinciam homines cum imperio mittimus, ut etiam si ab hoste defendant, tamen ipsorum adventus in urbes sociorum, non multum ab hostili expugnatione differant. Hunc audiebant antea, nunc præsentem

(s) Pompejusz pod ów czas ścigał rozboynikow po morzu Greckim, zkąd nie daleko mu było do Azyi.

nych, baczyć macie, że takich do tey prowincyi posyłamy wodzow, iż chociaż od nieprzyiaciela obronią, iednak ich do miast sprzymierzonych weyście nie bardzo się od nieprzyiacielskiego wtargnienia rózni. O tym słyszeli dawniey, teraz obecnego widzą, tak wielkiey wstrzemięźliwości, tak wielkiey łaskawości, tak wielkiey ludzkości, iż się owi nayszczęśliwsi bydź zdaią, u których się on naydłużey bawi.

VI. Przeto, ieśli przodkowie wasi, żadnym nie roziątrzeni nagabaniem, za sprzymierzonych (t) z Antyochem, z Filippem, z Etolami, z Kartagińczykami woynę wiedli, iak przystoi wam krzywdami obrażonym, całości sprzymierzonych, oraz godności waszego państwa bronić, mianowicie gdzie wam o tak wielkie dochody idzie? Bo innych prowincyi pobory, takie są, Rzymianie, że ledwie nam na

(t) Antyoch Król Syryi z Etolami narodem Greckim powstał przeciw innym Grekom z Rymianami sprzymierzonym. Zbił go Scypio, nazwany za to *Asiaticus*. Filip Król Macedoński, inny od oyca Ale-

ſentem vident, tanta temperantia, tanta manſuetudine, tanta humanitate, ut ii beatiſſimi eſſe videantur, apud quos ille diutiſſime commoratur.

VI. Quare, ſi propter ſocios, nulla ipſi injuria laceſſiti, majores veſtri cum Antiocho, cum Philippo, cum Ætolis, cum Pœnis bella geſſerunt: quanto vos ſtudio convenit, injuriis provocatos, ſociorum ſalutem una cum imperii veſtri dignitate defendere, præſertim cum de veſtris maximis vectigalibus agatur? Nam caterarum provinciarum vecti-

---

xandra wielkiego, obległ był Atheny, miaſto z Rzymem ſprzymierzone, którego Rzymianie obronili. Kartago było miaſto w Afryce równe w potędze Rzymowi. Kartagińczykowie tedy czyli Penowie Mamertynom czyli Meſſaneńczykom narodowi Sycylii woynę wypowiedzieli, za tych ſię ujęli Rzymianie.

na ichże ſamych obronę wyſtarczyć mogą. Azya zaś tak bogata y żyżna jeſt, iż y urodzaiem gruntow, y rozlicznością użytkow, y rozległością paſtwiſk, y mnóſtwem rzeczy, które ſię wywożą, wſzyſtkie żaiſte kraie celuie. Zatym tey prowincyi, Rzymianie, ieśli y pożytek w czaſie woyny, y ozdobę w czaſie pokoiu: utrzymać chcecie, nie tylko od ſzkody, ale nawet od boiaźni ſzkody bronić powinniście.

W innych bowiem rzeczach, gdy ſię ſtała ſzkoda, w ten czas uſzczerbek ieſt. A w poborach nie tylko ſamo złe, ale onego ſię obawianie ſzkodę przynoſi. Bo gdy ſię nieprzyiacielſkie woyſko zbliża, chociaż ieſzcze nie wtargnęło, iednak odbiegaią ſtad, zaniechywaią wyrabiania roli, żegluga kupiecka uſtaie. Tak ani (u) z portow, ani z dzieſięcin, ani z paſtwiſk po

(u) Dochody Rzymſkie z Azyi zalegały na cłach, na dzieſięcinie z kreſcencyi, na ſolnych żupach, y na paſtwiſkach, czyli na podatkach włożonych na łąki do paſienia trzod.

ctigalia, Quirites, tanta sunt, ut iis ad ipsas provincias tutandas vix contenti esse possimus. Asia vero tam opima est & fertilis, ut & ubertate agrorum, & varietate fructuum, & magnitudine pastionis, & multitudine earum rerum, quæ exportantur, facile omnibus terris antecellat. Itaque hæc vobis provincia, Quirites, si & belli utilitatem, & pacis dignitatem sustinere vultis, non modo a calamitate, sed etiam a metu calamitatis est defendenda.

Nam cæteris in rebus, cum venit calamitas, tum detrimentum accipitur. At in vectigalibus, non solum adventus mali, sed etiam metus ipse affert calamitatem. Nam cum hostium copiæ non longe absunt, etiam si irruptio facta nulla sit, tamen pecora relinquuntur, agricultura deseritur, mercatorum navigatio conquiescit. Ita neque ex portu, neque ex decumis, neque ex scriptura vectigal conservari potest. Quare sæpe totius anni fructus uno rumore periculi, atque uno belli terrore amittitur.

Quo

poborow utrzymać nie podobna. Zkąd częſtokroć od iednego gruchnienia niebeſpieczeńſtwa, y od iednego poſtrachu woyny, zyſk całoroczny ginie.

Co, rozumiecie, myślą albo owi którzy nam płacą, albo owi, którzy pobory (w) wybieraią y wyciągaią, gdy dway Królowie z licznym woyſkiem ſą w bliſkości? gdy iedno wtargnienie iazdy całorozny dochod w krótkim czaſie zabrać może? gdy celnicy ſądzą, że liczną czeladź, którą po żupach, po polach, w portach y ſtrażach maią, z wielkim ią niebeſpieczeńſtwem maią? Czyż mniemacie, że to wſzyſtko mieć będziecie, ieśli tych, którzy wam te pożytki przynoſzą, nie tylko (iakem mówił) od ſzkody, ale też od boiaźni ſzkody nie zachowacie?

VII. Ani tego wam nie trzeba zaniedbywać, com na oſtatek odłożył, gdym o rodzaiu woyny mówić miał, co

(w) Rzymianie że dla odległości mieyſca nie mogli ſami wybierać poborow z Azyi, puſzczali ie w arendę ſzlachcie Rzymſkiey.

Quo tandem animo eſſe exiſtimatis aut eos, qui vectigalia nobis penſitant, aut eos, qui exercent atque exigunt, cum duo reges cum maximis copiis prope adſint? cum una excurſio equitatus ~~perbrevi~~ tempore totius anni vectigal auferre poſſit? cum publicani familias maximas, quas in ſalinis habent, quas in agris, quas in portubus atque cuſtodiis, magno periculo ſe habere arbitrentur? Putatisne vos illis rebus frui poſſe, niſi eos, qui vobis fructuoſi ſunt, conſervaveritis, non ſolum (ut antea dixi) calamitate, ſed etiam calamitatis formidine liberatos?

VII. Ac ne illud quidem vobis negligendum eſt, quod mihi ego extremum propoſueram, cum eſſem de belli genere dicturus, quod ad multorum bona civium Romanorum pertinet: quorum vobis, pro veſtra ſapientia Quirites, habenda eſt ratio diligenter. Nam

co ſię wielu obywatelow Rzymſkich dobr tycze: o których, Rzymianie, wedle waſzey przezorności pilnie radzić powinniście. Bo y celnicy, uczciwi y zacni ludzie, ſwe intereſa y maiątki w tey prowincyi złożyli: o których iak ſprawach, tak doſtatkach, dla nichże ſamych, pieczą mieć powinniście. Albowiem ieśli pobory zawſześmy poczytywali za grunt Rzeczypoſpolitey: ten zaiſte ſtan, który ie wybiera, filarem innych ſtanow ſłuſznie nazwiemy.

Do tego obrotni y przemyślni innych kondycyi ludzie częścią w Azyi handluią, o których nieprzytomnych dbać macie: częścią ſwoie, y ſwoich w tey prowincyi znaczne ſummy (x) maią lokowane. Będzie tedy ludzkości waſzey, tak wiele owych obywatelow ochronić od ſtraty: a przezorności, uważyć, że wielu ziomkow ſtrata z Rzeczypoſpolitey ſzkodą złączona

bydź

(x) Nie mało ſzlachty Rzymſkiey wſzyſtko przedawali dla wypłacenia ſkarbowi arendy.

& publicani, homines & honeſtiſſimi & ornatiſſimi, ſuas rationes, & copias in illam provinciam contulerunt: quorum ipſorum per ſe res & fortunæ curæ vobis eſſe debent. Etenim ſi vectigalia, nervos eſſe reipublicæ ſemper duximus: eum certe ordinem, qui exercet illa, firmamentum cæterorum ordinum recte eſſe dicemus.

Deinde cæteris ex ordinibus homines gnavi & induſtrii partim in Aſia negotiantur, quibus vos abſentibus conſulere debetis: partim ſuas, & ſuorum in ea provincia pecunias magnas collocatas habent. Erit igitur humanitatis veſtræ, magnum eorum civium numerum calamitate prohibere: ſapientiæ, videre, multorum civium calamitatem a republica ſejunctam eſſe non poſſe. Etenim illud primum parvi refert, vos publicanis amiſſa vectigalia poſtea victoria recuperare. Neque enim iisdem redimendi facultas erit,

propter

bydź musi. To bowiem mało iest, że wygrana waſza pobory celnikom przywróci. Bo ani ci nie będą zdolni one zakupować, że ſzkodowali, ani inni nie zechcą, że ſię obawiać będą.

Dotego co nam taż Azya, y tenże Mitrydates, w początkach Azyackiey woyny dali poznać, to ſzkodą nauczonym powinno nam tkwić w pamięci. Wſzakże wiemy, że gdy w tenczas wielu w Azyi znaczne pieniądze ſtracili, y w Rzymie ſię wypłacić nie mogli, (y) kredyt upadł. Bydź bowiem nie może, aby wielu na ſummach y maiątkach ſzkoduiąc, wielu do teyże ſzkody z ſobą nie wciągnęli. Od tego niebeſpieczeńſtwa broncie Rzeczypoſpolitey, y wierzcie mi, co ſami znacie. Ten kredyt y te pieniądze, które ſię w Rzymie na rynku (z) znayduią, w owe Azyackie pieniądze ſą uwi-

(y) Szlachta Rzymſka arenduiąca Azyatyckie poborv, długi w Rzymie dla zapłacenia ſkarbowi zaciągała. A przez wkroczenie Mitrydateſa wybrane pieniądze ſtraciwſzy, dłużnikom ſię wypłacić nie mogła. Ztąd w Rzymie kredyt upadł.

propter calamitatem, neque aliis voluntas propter timorem.

Deinde, quod nos eadem Aſia, atque idem iſte Mitridates initio belli Aſiatici docuit; id quidem certe calamitate docti memoria retinere debemus. Nam tum, cum in Aſia res magnas permulti amiſerunt, ſcimus Romæ, ſolutione impedita, fidem concidiſſe. Non enim poſſunt una in civitate multi rem atque fortunas amittere, ut non plures ſecum in eandem calamitatem trahant. A quo periculo prohibete rempublicam, nihil credite, id quod ipſi videtis. Hæc fides, atque hæc ratio pecuniarum, quæ Romæ, quæ in foro verſatur, implicita eſt cum illis pecuniis Aſiaticis, & cohæret. Ruere illa non poſſunt, ut hæc non eodem labefacta motu concidant. Quare videte, num dubitan-

(z) U Bankierzow na rynku Rzymſkim, od Tarkwiniuſza hardego uſtanowionych, Rzymianie ſummy ſkładali, z których arendarze Azyaccy nie mało pożyczali. Ich tedy ſzkoda wielu obywatelow uſzczerbek za ſobąby pociągnęła.

uwikłane y z niemi ſpoione. Jeśli tamte upadną, y te tymże ſamym wzruſzeniem zachwiane upadać muſzą. Przeto uważcie, czy ſię macie ociągać z wywarciem wſzelkiey uſilności na tę woynę, w którey idzie o obronę chwały waſzego imienia, całości ſprzymierzonych, znacznych dochodow, maiątkow wielu obywatelow, y Rzeczypoſpolitey.

VIII. Powiedziałem o rodzaiu woyny, teraz o iey ciężkości krótko powiem. Może bowiem kto mówić: ta woyna tak ieſt potrzebna, iż ią należy toczyć: nie ieſt tak ciężka, iżby ſię iey trzeba lękać. Oto mi ſię ſtarać naybardziey należy, abyście nie ważyli lekce tego, czemu iak nayuſilniey zabiegać macie.

Y aby wſzyſcy wiedzieli, że L. Lukullowi tyle przypiſuię pochwały, ile wielkiego ſerca mężowi, y przezornemu człowiekowi, y wielkiemu wodzowi należy: mówię, że za iego przybyciem mnogie Mitrydatowe woy-

tandum vobis ſit, omni ſtudio ad id bellum incumbere, in quo gloria nominis veſtri, ſalus ſociorum, vectigalia maxima, fortunæ plurimorum civium, cum republica defenduntur.

VIII. Quoniam de genere belli dixi, nunc de magnitudine pauca dicam. Poteſt enim hoc dici; belli genus eſſe ita neceſſarium, ut ſit gerendum: non eſſe ita magnum, ut ſit pertimeſcendum. In quo maxime laborandum eſt, ne forte a vobis, quæ diligentiſſime providenda ſunt, contemnenda eſſe videantur.

Atque, ut omnes intelligant, me L. Lucullo tantum impertiri laudis, quantum forti viro, & ſapientiſſimo homini, & magno imperatori debeatur: dico, ejus adventu maximas Mitridatis copias omnibus rebus ornatas atque inſtructas fuiſſe; urbemque Aſiæ

clariſ-

woysko we wszystko było opatrzone; nayslawnieysze w Azyi, y nam nayprzychilnieysze miasto (a) Cyzyk, sam Król trzymaiąc z niezliczonym mnostwem w oblężeniu, potężnie go dobywał, które L. Lukullus męstwem, usilnością, y radą od wielce niebespiecznego oblężenia uwolnił; tenże hetman wielką, y dobrze opatrzoną flotę, którą Sertoryuszowi herszstowie w myśli złością pałaiącey do Włoch szybko płynęli, zbił y zatopił; że oprócz tego liczne nieprzyiacielskie woyska w wielu potyczkach znioss: y Pont, do którego weyście ludowi Rzymskiemu zewszą przedtym zawarte było, woyskom naszym otworzył: Synopę y Amizę, gdzie w Królewskich mieszkaniach wszystkiego pełno było, y innych wiele w Poncie y Kappadocyi miast za pierwszym przyściem y przystąpieniem do-

(a) Na dobycie Cyzyku, sławnego w Azyi, y z Rzymianami sprzymierzonego miasta, Mitrydates wszystkie siły obrócił. Ale go Lukullus od oblężenia odpędził.

clarissimam, nobisque amicissimam, Cyzicenorum, obsessam esse ab ipso rege maxima multitudine, & oppugnatam vehementissime, quam L. Lucullus virtute, assiduitate, consilio, summis obsidionis periculis liberavit; ab eodem imperatore classem magnam & ornatam, quæ ducibus Sertorianis ad Italiam studio inflammato raperetur, superatam esse, atque depressam: magnas hostium præterea copias multis prœliis esse deletas: patefactumque nostris legionibus esse Pontum, qui ante populo Romano ex omni aditu clausus esset: Sinopen, atque Amisum, quibus in oppidis erant domicilia regis omnibus rebus ornata atque referta, cæteraque urbes Ponti & Cappadociæ permultas, uno aditu atque adventu esse captas: regem spoliatum regno patrio atque avito, ad alios se reges, atque alias gentes supplicem contulisse: atque hæc omnia, salvis populi Romani sociis, atque integris vectigalibus, esse gesta. Satis opinor hoc esse laudis; atque ita, Quirites, ut hoc vos intelligatis, a nullo istorum qui huic obtrectant legi atque causæ, L. Lucullum similiter ex hoc loco esse laudatum.

dobył: że król z oyczyſtego y dziadowſkiego państwa wyzuty, do innych (b) Krolow y narodow pokornie się udał: a to się wſzyſtko ſtało bez naruſzenia waſzych ſprzymierzonych, y nietykaiąc waſzych poborow. Zdami się, iż doſyć ieſt tey pochwały; a tak, Rzymianie, doſyć, że poznaiecie, iż żaden z przeciwiących się temu prawu y tey ſprawie, z tego mieyſca, L. Lukulla podobnie nie chwalił.

IX. Spyta ſnać kto, ponieważ tak ieſt, iakże pozoſtała woyna ciężka bydź może? Uważcie, Rzymianie, bo się to pytanie nie bez przyczyny bydź zdaie. Naprzod Mitrydates z Krolestwa ſwego tak uchodził, iako niegdy z tegoż Pontu uchodziła (c) Medea; o ktorey mowią, iż uciekaiąc, brata ſwego członki, kędy się za nią ociec pędzić miał, porozrzucała, aby onych tu, y owdzie zbieranie, y żal

(b) Mitrydates z państwa wyzuty do zięcia się ſwego Tygrana, Króla Ormiańſkiego, udał.

IX. Requiretur fortasse nunc, quemadmodum, cum hæc ita sint, reliquum possit esse magnum bellum? Cognoscite, Quirites: non enim hoc sine causa quæri videtur. Primum ex suo regno sic Mitridates profugit, ut ex eodem Ponto Medea illa quondam profugisse dicitur: quam prædicant in fuga,

(c) Gdy Jazon, królewic Tessalski, po złote runo do Kolchidy przypłynął, Medea Kolchicka Królewna, pokazała mu środki do dostania rzeczonego runa, y wziąwszy z sobą młodego brata Absyrta, z tymże Jazonem morzem się puściła. Wysiadłszy na ląd w Poncie, chcąc oyca Etesa w pogoni zatrzymać, Absyrta na ćwierci porąbane członki po drodze porzucała.

żal oycowſki, ſzybkiego ścigania mu nie dopuściły. Tak Midrydates uchodząc, nie mało złota, ſrebra, y innych drogich rzeczy, które iuż od przodkow miał, y których ſam podczas dawnieyſzey woyny, z całey Azyi od niego ſplondrowaney, do Krolestwa ſwego nagromadził, wſzyſtko to w Poncie zoſtawił. Co gdy naſi pilnie zabieraią, Krol im ſię z rąk wyślizga. Takgo od uſilnego ścigania ſmutek, a naſzych radość utrzymała.

W tey trwodze y ucieczce, Krol Ormiańſki Tygranes go przyiął, niewiedzącego co począć, pokrzepił, ſtrapionemu ſerca dodał, y upadłego podzwignął. Do którego państwa gdy L. Lukullus z woyſkiem wſzedł: nie mało innych narodow przeciw naſzemu hetmanowi powſtało. Padł bowiem był poſtrach na owe narody, których Rzymianie ani woyną drażnić, ani ſię o nie kuſić zgoła nie myślili. Inne ſię także wielkiey wagi po owych dzikich narodach mniemanie roznioſło,

że

fratris sui membra in iis locis, qua se parens persequeretur, dissipavisse, ut eorum collectio dispersa, mærorque patrius, celeritatem persequendi retardaret. Sic Mitridates fugiens, maximam vim auri atque argenti, pulcherrimarumque rerum omnium, quas & a majoribus acceperat, & ipse bello superiore ex tota Asia direptas, in suum regnum congesserat, in Ponto omnem reliquit. Hæc dum nostri colligunt omnia diligentius, rex ipse e manibus effugit. Ita illum in persequendi studio mæror, hos lætitia retardavit.

Hunc in illo timore & fuga Tygranes, rex Armenius, recepit, diffidentemque rebus suis confirmavit, & afflictum erexit, perditumque recreavit. Cujus in regnum postea-quam L. Lucullus cum exercitu venit: plures etiam gentes contra imperatorem nostrum concitatæ sunt. Erat enim metus injectus iis nationibus, quas nunquam populus Romanus, neque lacessendas bello, neque tentandas putavit. Erat etiam alia gravis atque vehemens opinio, quæ per animos gentium barbararum pervaserat, sani locupletis-

że dla złupienia bogatego y czci godnego (d)zborzyſzcza do owych kraiow naſze woyſko wprowadzono Zkąd wiele y ludnych narodow nowy iakiś poſtrach y boiaźń wzruſzały. A naſze woyſko, chociaż iednego miaſta (e) w Tygraneſowym Króleſtwie dobyło, y w potyczkach dobrze mu ſię powodziło, iednak ie y zbyteczna odległość mieyſca, y chęć do domow ſię wrócenia poruſzały.

Więcey nie powiem. Bo do tego na koniec przyſzło, że żołnierze naſi nie o poſtępowanie daley, ale o iak nayśpieſznieyſzy powrót nalegali. Mitrydates żołnierſtwo, które przy nim było, zmocnił, y oprócz owych, którzy ſię z iego państwa znowu zgromadzili, od wielu Królow y narodow liczne zaciągi na pomoc mu przybyły. Wiemy, iż ſię tak poſpolicie dzieie, że Kró-

(d) Dwa miaſta zwane Komana, iedne w Kappadocyi, drugie w Poncie, miały bogate kościoły Bellonie poświęcone.

(e) To miaſto od ſwego imienia Tygranes nazwał *Tygranocerta*. Tu Lukullus z nieliczną garſtką

tissimi & religiosissimi diripiendi causa in eas oras nostrum exercitum esse adductum. Ita nationes multæ atque magnæ novo quodam terrore ac metu concitabantur. Noster autem exercitus, etsi urbem ex Tigranis regno ceperat, & præliis usus erat secundis, tamen nimia longinquitate locorum, ac desiderio suorum commovebatur.

Hic jam plura non dicam. Fuit enim illud extremum, ut ex iis locis a militibus nostris reditus magis maturus, quam processio longior quæreretur. Mithridates autem & suam manum jam confirmarat & eorum, qui se ex ejus regno collegerant, & magnis adventitiis multorum regum & nationum copiis juvabatur. Hoc jam fere sic fieri solere accepimus, ut regum afflictæ fortunæ facile multorum opes alliciant ad misericordiam,

swoich, zbił Tygranesowego y Mitrydatowego woyska 250. tysięcy piechoty, a 50. tysięcy jazdy. Przed bitwą żartując z szczupłości woysk Rzymskich Tygranes, rzekł: *Jeśli Rzymianie idą do mnie w poselstwie, poczet ich iest zawielki; jeśli do bitwy, iest zamały*

Krolow upadek wielu możnieyszych do politowania nad niemi pociąga, zwłaszcza tych, ktòrzy albo Królami są, albo w Królestwie żyią: że Królewskie imie za wielkie y nienaruszone maią. Zatym pokonany tyle dokazać mogł, ile będąc przy siłach cale sobie życzyć nie śmiał. Bo powròciwszy do swego państwa, nie przestał na tym, co mu się nad spodziewanie zdarzyło, aby kiedy w kraiu, z którego go rugowano, postał: ale ieszcze na wsławione y zwycięzkie wasze woysko uderzył.

Dopuśćcie mi tu, Rzymianie, (co zwyczayna jest rymopisom Rzymskie dzieie opiewającym) zamilczeć o naszey klęsce: ktòra tak (f) wielka była, iż nie z potyczki pozostały oznaymiacz, ale z rozmow ludzkich wieść Lukullowi o niey doniosła. W czasie tey woyny, y tak ciężkiego szwanku,

L.

(f) Pomnaża klęskę, dla zapalenia gniewu w pospólstwie. Bo nie wszyscy poginęli; chociaż według Plutarcha, ta porażka była iedną z naywiększych.

diam, maximeque eorum, qui aut reges sunt, aut vivunt in regno: quod regale iis nomen magnum & sanctum esse videatur. Itaque tantum victus efficere potuit, quantum incolumis nunquam est ausus optare. Nam cum se in regnum recepisset suum, non fuit eo contentus, quod ei præter spem acciderat, ut illam, posteaquam pulsus erat, terram unquam attingeret: sed in exercitum vestrum, clarum atque victorem, impetum fecit.

Sinite, hoc loco, Quirites, (sicut poetæ solent, qui res Romanas scribunt) præterire me nostram calamitatem; quæ tanta fuit, ut eam ad aures L. Luculli non ex prælio nuntius, sed ex sermone rumor afferret. Hic in ipso bello, gravissimaque belli offensione, L. Lucullus, qui tamen aliqua ex parte iis incommodis mederi fortasse potuisset, vestro jussu coactus, quod imperii diuturnitati modum statuendum veteri exemplo putavistis, partem militum, qui jam stipendiis confectis

Ł. Lukullus, który przecie owe szkody mógłby był iakkolwiek naprawić, waszym rozkazem przyniewolony, ponieważ wam się zdało, podług dawnego zwyczaiu, przeciąg hetmańskiey władzy skrócić, część żołnierzy, którzy woyskową służbę odbyli, rozpuścił, część Glabryonowi podał. Wiele umyślnie opuszczam: ale się domyślacie, iak wielka ma bydź ta woyna, którą potężni Królowie między sobą łączą, obrusżone narody wznawiaią, nie nagabane od nas państwa podnoszą, nowy wasz hetman, po rozproszeniu starego woyska na się bierze.

X. Dosyć, zda mi się, długom mówił, dla czego ta woyna z rodzaiu swego potrzebna, z ciężkości iest niebespieczna. Zostaie mi mówić o wybraniu do tey woyny hetmana, y daniu mu zwierzchności w rzeczach tak wielkiey wagi.

Obyście, Rzymianie, dzielnych y cnotliwych ludzi tak wielki dostatek mieli, iżby się wam trudno naradzić by-

ctis erant, dimiſit, partem Glabrioni tradidit. Multa prætereo conſulto; ſed ea vos conjectura perſpicitis, quantum illud bellum futurum putetis, quod conjungant reges potentiſſimi, renovent agitatæ nationes, ſuſcipiant integræ gentes, novus imperator veſter accipiat, vetere pulſo exercitu.

X. Satis mihi multa verba fèciſſe videor, quare hoc bellum eſſet, genere ipſo neceſſarium, magnitudine periculoſum. Reſtat, ut de imperatore ad id bellum deligendo, ac tantis rebus præficiendo, dicendum eſſe videatur.

Utinam, Quirites, virorum fortium atque innocentium copiam tantam haberetis, ut hæc vobis deliberatio difficilis eſſet, quem-

nam

było, któremuby z nich tak wielką rzecz, y tak ciężką woynę poruczyć. Teraz ponieważ ieden tylko iest Kneius Pompeiuſz, który nie tylko żyiących chwałę, ale y ſtarożytności pamięć ſwą cnotą przewyżſzył; jeſt że co, coby kogo w tey ſprawie w wątpliwości utrzymywało? Moim zdaniem te cztery rzeczy w wielkim wodzu znaydować ſię maią: biegłość w rycerſkiey ſztuce, cnota, powaga, ſzczęście.

Ktoż tedy biegleyſzym od niego albo kiedy był, albo bydź powinien? który ze ſzkoły y od dziecinnych nauk, gdy ciężką woynę z żwawemi nieprzyiaciołami toczono, do oycowſkiego woyſka y do woienney ſzkoły ſię udał? który wychodząc z dzieciństwa, pod naywiękſzym (g) wodzem woyſkowo ſłużył? w początkach młodzieńſtwa (h) ſam nad licznym woy-

(g) To ieſt, pod Sylla. Sertoryuſz go żakiem Sylli przez poſmiewiſko nazywał.

(h) Do 17. lat wiek dziecinny, do 24. młodzieńczy, do 60. męſki u Rzymian ſię ciągnął.

nam potissimum tantis rebus, ac tanto bello præficiendum putaretis! Nunc vero cum sit unus Cn. Pompejus, qui non modo eorum hominum, qui nunc sunt, gloriam, sed etiam antiquitatis memoriam virtute superarit; quæ res est, quæ cuiusquam animum in hac causa dubium facere possit? Ego enim sic existimo, in summo imperatore quatuor has res inesse oportere: scientiam rei militaris, virtutem, auctoritatem, felicitatem.

Quis igitur hoc homine scientior unquam aut fuit, aut esse debuit? qui e ludo atque pueritiæ disciplina, bello maximo, atque acerrimis hostibus, ad patris exercitum, atque in militiæ disciplinam profectus est? qui extrema pueritia miles fuit summi imperatoris? ineunte adolescentia maximi ipse exercitus imperator? qui sæpius cum hoste conflixit, quam quisquam cum inimico concertavit? plura bella gessit, quam cæteri legerunt? plures provincias confecit, quam alii concupiverunt? cujus adolescentia, ad scientiam rei militaris non alienis præceptis, sed suis imperiis: non

offen-

woyſkiem (i) hetmanił? który częściey ſię z nieprzyiacielem potykał, niżeli kto z przeciwnikiem ſzedł na udry? więcey woien odbył, niżeli inſi o nich czytali? więcey prowincyi podbił, niżeli inni (k) onych pożądali? który ſwe młodzieńſtwo nie cudzych roſkazow ſłuchaniem, ale ſwoich dawaniem: nie przegranemi, ale zwycięſtwami: nie żołdowaniem, ale tryumfami do rycerſkiey umieiętności wprawiał? Jakiż na koniec woyny rodzay bydź może, w którymby go Rzeczypoſpolitey powodzenie nie czwiczyło? (l) Domowa, Afrykańſka, Zaalpeyſka, Hiſzpańſka, z miaſt, y naybitnieyſzych narodow złożona, niewolnicza, y morſka woyna. Różne y odmienne woien y nieprzyiacioł gatunki, które on nie tylko wiodł, lecz y zakończył, dowodzą, iż ni cze-

(i) Po zabiciu Cynny, nieſpokoynego Konſula, kolega iego Karbo nieſpokoynieyſzy niż on, woyſko przeciw Sylly zebrał. Pompeiuſz maiąc lat 23. zaciągnąwſzy żołnierza, pierwiey nim go do Sylli przyprowadził, nie mało nieprzyiacioł, iako

offensionibus bellli, sed victoriis; non stipendiis, sed triumphis est erudita? Quod denique genus belli esse potest, in quo illum non exercuerit fortuna reipublicæ? Civile, Africanum, Transalpinum, Hispaniense, mistum ex civitatibus atque ex bellicosissimis nationibus, servile, navale bellum. Varia & diversa genera bellorum, & hostium, non solum gesta ab hoc uno, sed etiam confecta, nullam rem esse declarant, in usu militari positam, quæ hujus viri scientiam fugere possit.

XI

Karynnę, Celiusza, Brutusa, Scypiona y Karbona pogromił. Przybywszy do Sylli, wodzem go przywitał; co mu Sylla wzajemnie uczynił, a gdy się ku niemu Pompejusz zbliżał, wstał y głowę odkrył; czego nikomu nie czynił.

(k) Konsulowie y pretorowie, skończywszy swóy urząd, zostawali pospolicie rządzcami Prowincyi iakich odległych. Mówi tedy tu Cycero, że Pompejusz więcey prowincyi zawoiował, niżeli się inši rządowi nad niemi domagali.

(l) Woyna domowa była między Syllą y Maryuszem.

czego w woienney ſztuce nie maſz, coby ſię przed iego wiadomością ukryć mogło.

XI. A cnocie Kn. Pompeiuſza iakaż mowa wyrównać może? Cóż kto, albo coby go było godnego, albo wam nowego, albo nikomu nieſłychanego, może przywieść? Albowiem nie te iedne tylko ſą, iak poſpolicie mniemaią, hetmańſkie cnoty: pracowitość w ſprawach, ſtałość w niebeſpieczeńſtwach, ſprawność w czynieniu, prędkość w wykonywaniu, przezorność w zabieganiu: które tak wielkie ſą w tym iednym, iak wielkie w żadnym z tych wodzow, których albośmy widzieli, albośmy o nich ſłyſzeli, nie były.

Swiadkiem ieſt Włoſka ziemia, o którey ſam ów zwycięzca, L. Sylla, wyznał, że iego męſtwem y poſiłkami była oſwobodzona. Swiadkiem ieſt (m) Sycylia, którą niebeſpieczeń-

(m) Karbo y Perpenna przegrawſzy we Włoſzech, do Sycylii ſię ſchronili. Pompeiuſz od ſenatu prze-

XI. Jam vero virtuti Cn Pompeij, quæ poteſt par oratio inveniri? Quid eſt, quod quiſquam aut dignum illo, aut vobis novum, aut cuiquam inauditum poſſit afferre? Neque enim illæ ſunt ſolæ virtutes imperatoriæ, quæ vulgo exiſtimantur, labor in negotio, fortitudo in periculis, induſtria in agendo, celeritas in conficiendo, conſilium in providendo: quæ tanta ſunt in hoc uno, quanta in omnibus reliquis imperatoribus, quos aut vidimus, aut audivimus, non fuerunt.

Teſtis eſt Italia, quam ille ipſe victor, L. Sylla, hujus virtute & ſubſidio confeſſus eſt liberatam. Teſtis eſt Sicilia, quam multis undique cinctam periculis, non terrore belli, ſed celeritate conſilij, explicavit. Teſtis

ciw nim poſłany, Karbonowi poimanemu głowę uciąć kazał, y do Sylli ią odeſłał.

czeństwy zewsząd otoczoną, nie postrachem woiennym, ale szybkim obrotem wydzwignął. Swiadkiem iest (n) Afryka, która od licznych nieprzyiacioł uciśnioną, w ichże samych krwi pływała. Swiadkiem iest Gallia, przez którą on, Gallow na głowę poraziwszy, woysku naszemu drogę otworzył. Swiadkiem iest Hiszpania, która bardzo często patrzyła na to, iako on licznych nieprzyiacioł gromił y porażał. Swiadkiem iest znowu y powielekroć Włoska ziemia, która haniebną y niebeśpieczną (o) niewolniczą woyną uciśniona, nieprzytomnego go o ratunek prosiła; którą woynę samo oczekiwanie Pompeiusza ścieńszyło y umnieyszyło: przybycie zniosło y pogrzebło. Swiadkami ieszcze są wszystkie kraie, wszystkie obce państwa y narody: nakoniec wszystkie morza, iuż ogulnie, iuż w

szcze-

(n) Pompeiusz maiąc lat 24. z Sycylii do Afryki przybywszy, y we 40. dniach 17. tysięcy woyska Sylli przeciwnego zniosłszy, woynę zakończył. Powrociwszy, z tryumfem do miasta wieżdżał.

eſt Africa, quæ magnis oppreſſa hoſtium copiis, eorum ipſorum ſanguine redundavit. Teſtis eſt Gallia, per quam legionibus noſtris in Hiſpaniam iter Gallorum internecione patefactum eſt. Teſtis eſt Hiſpania, quæ ſæpiſſime plurimos hoſtes ab hoc ſuperatos proſtratoſque conſpexit. Teſtis eſt iterum & ſæpius Italia, quæ cum ſervili bello tetro periculoſoque premeretur, ab hoc auxilium abſente, expetivit: quod bellum expectatione Pompeij attenuatum atque imminutum eſt, adventu ſublatum ac ſepultum. Teſtes vero jam omnes oræ, atque omnes exteræ gentes, ac nationes: denique maria omnia, tum univerſa, tum in ſingulis oris, omnes ſinus, atque portus. Quis enim toto mari locus per hos annos, aut tam firmum habuit præſidium, ut tutus eſſet? aut tam fuit abditus, ut lateret? Quis navigavit, qui non

(o) Spartakus proſtey kondycyi człowiek ſzermierzow y niewolnikow do woyny pobudził. Wyprawiono przeciw niemu Kraſſa, który ſię dowiedziawſzy, iż Pompejuſza na jego mieyſce wyznaczono, nie czekając go, pole Spartakowi wydawſzy, 12. tyſięcy nieprzyjaciela na placu położył. Przybywſzy Pompejuſz, woyny tey dokonał. Tym wyrażeniem Cycero Kraſſa obraził, iak ſam do Attyka o tym piſze.

ſzczegulności, wſzyſtkie odnogi, y porty. Jakież bowiem na całym (p) morzu mieyſce przez te lata albo tak mocną ſtraż miało, iżby w beſpieczeńſtwie zoſtawało? albo tak taiemne było, iżby ſię ukryć mogło? Ktoż ſię na morze puſzczał, któryby ſię albo w śmierci, albo poimania niebeſpieczeńſtwo nie podawał, gdy albo zimie, albo po pełnym rozboynikow morzu żeglował? Ktoż kiedy ſądził, aby ta tak ſzpetna, tak zadawniona, tak ſzeroko (q) rozdzielona, y rozciągniona woyna, albo od wſzyſtkich wodzow w iednym roku, albo we wſzyſtkich latach od iednego wodza była zakończona? Ktòrążeście prowincyą przez te lata wolną od rozboynikow mieli? ktòtegoż dochodu pewniście byli? ktòregoście ſprzymierzonego bronili? kogoście flotą po-

fił-

(p) Mówi tu o woynie z morſkiemi rozboynikami, którzy wſzyſtkie śrzodziemnego morza części byli opanowali.

(q) Początek tey woynie dał Mitrydates: gdyż chcąc przeciąć Rzymianom przeprawę do Azyi, wyſłał

ſe aut mortis, aut ſervitutis periculo committeret, cum aut hieme, aut referto prædonum mari navigaret? Hoc tantum bellum, tam turpe, tam vetus, tam late diviſum atque diſperſum, quis unquam arbitraretur, aut ab omnibus imperatoribus uno anno, aut omnibus annis ab uno imperatore confici poſſe? Quam provinciam tenuiſtis a prædonibus liberam per hoſce annos? quod vectigal vobis tutum fuit? quem ſocium defendiſtis? cui præſidio, claſſibus veſtris, fuiſtis? quam multas exiſtimatis inſulas eſſe deſertas? quam multas aut metu relictas, aut a prædonibus captas urbes eſſe ſociorum?

na morze kilka okrętow, do których gdy morſcy rozboynicy, y nie mało hultayſtwa ſię przyłączyło, flota więcey niż do tyſięca okrętow przyſzła. Ta rabowaniem miaſt y zabieraniem towarow y poborow Rzymſkich, niezmiernych korzyści nazbierała.

ſiłkowali? iak wiele, rozumiecie, ieſt wyſp opuſtoſzałych? iak wiele miaſt ſprzymierzonych albo opuſzczonych, albo od łupieżcow dobytych?

XII. Ale coż ia dalekie rzeczy wſpominam? Była kiedyś, była właściwa Rzymianom w odległości od domu woiować, y państwa twierdzami maiątkow ſprzymierzonych, nie własnych domow bronić. Mamże mówić, że przez te lata ſprzymierzonym waſzym morze zamknięte było, kiedy woyſka naſze nie inaczey iak głęboką zimą (r) z Brunduzyum odbiiały? mamże ſię na to żalić, że płynących do nas z obcych narodow imano; kiedy poſłow ludu Rzymſkiego wykupiono? Mamże mówić, że kupcy na morzu beſpieczeńſtwa nie mieli; kiedy rozboynicy dwanaście (s) to-

(r) Sławny port w Kalabryi, zkąd Rzymianie do Azyi y Grecyi okręty wyprawowali.

(s) Pretorowie po prowincyach miewali po ſześć ceklarzow; każdy z nich nioſł pęk rózg, w których topory tkwiały. Tu więc przez 12. toporow rozumiey dwóch pretorow od rozboynikow poimanych.

XII. Sed quid ego longinqua commemoro? Fuit hoc quondam, fuit proprium populi Romani, longe a domo bellare, & propugnaculis imperii ſociorum fortunas, non ſua tecta defendere. Sociis ego veſtris mare clauſum per hoſce annos dicam, fuiſſe, cum exercitus noſtri Brunduſio nunquam, niſi ſumma hieme, transmiſerint? Qui ad vos ab exteris nationibus venirent, captos quærar; cum legati populi Romani redempti ſint? Mercatoribus tutum mare non fuiſſe dicam, cum duodecim ſecures in prædonum poteſtatem pervenerint? Cnidum, aut Colophonem, aut Samum, nobiliſſimas urbes, innumerabileſque alias, captas eſſe commemorem, cum veſtros portus, atque eos portus, quibus vitam & ſpiritum ducitis, in prædonum fuiſſe poteſtate ſciatis? An vero ignoratis, portum Cajetæ celeberrimum, atque pleniſſimum navium inſpectante pretore a prædonibus eſſe direptum? Ex Miſeno autem, ejus ipſius liberos, qui cum prædonibus antea ibi bellum geſſe-

toporow wzięli? mamże wſpominać że (t) Knidu, Kolofonu, Samu, nayznacznieyſzych, y niezliczonych innych miaſt dobyto, kiedy wiecie że porty waſze, owe porty, któremi tchniecie y życie prowadzicie, w rękach łupieżcow były? Czyż niewiadomo, że ſławny y okrętow pełen(u) Kaiety port w oczach pretora hultaie zrabowali? A pod Mizeną tego ſamego, który wprzód tamże z rozboynikami woiował, rozboynicy dzieci ſchwytali? Bo cóż tu ſię mam żalić na onę Oſtyeńſką ſzkodę, na onę zmazę y hańbę Rzeczypoſpolitey, kiedy w waſzey prawie obecności, flotę ową, nad którą Konſul Rzymſki miał rządy, rozboynicy poimali y zatopili? Bogowie! iednegoż człowieka niepodobna do wierzenia y wyżſza od ludzkiey dzielność, tak iaſny dzień Rzeczypoſpolitey w tak krótkim czaſie przynieść mogła, że któ-

(t) Knid, , y Kolofon, ſławne niegdy miaſta w Grecyi: Samos, wyſpa na Archypelagu.

geſſerat, a prædonibus eſſe ſublatos? Nam quid ego Oſtienſe incommodum, atque illam labem atque ignominiam Reipublicæ querar, cum, prope inſpectantibus vobis, claſſis ea, cui conſul populi Romani præpoſitus eſſet, a prædonibus capta atque oppreſſa eſt? Pro dij immortales! tantamne unius hominis incredibilis ac divina virtus tam brevi tempore lucem afferre reipublicæ potuit, ut vos, qui modo ante oſtium Tiberinum claſſem hoſtium videbatis, ii nunc nullam intra Oceani oſtium prædonum navem eſſe audiatis? Atque hæc qua celeritate geſta ſint, quanquam videtis, tamen a me in dicendo prætereunda non ſunt. Quis enim unquam, aut obeundi negotii, aut conſequendi quæſtus ſtudio, tam brevi tempore tot loca adire, tantos cursus conficere potuit, quam celeriter, Cn. Pompejo duce, belli impetus navigavit? Qui nondum tempeſtivo ad navigandum mari Siciliam adiit, Africam explo-

(u) Do Kajety, Mizeny y Oſtyi, zewſząd okręty Włoſkie przybiiały. Kajeta, port w Kampanii. Mizena, góra nadmorſka, czyli przylądek, imie wzięła od Mizena Trębacza Eneaſzowego. Oſtyą założył Ankus Marcyus, Król Rzymſki, przy uściu Tybru.

którzyście nie dawno przed uściem Tybru nieprzyiacielską flotę widzieli, teraz aż do uścia (w) Oceanu o żadnym rozboyniczym statku nie słyszycie? A to iak się szybko stało, acz znacie, iednak nie trzeba mi tego zamilczeć. Któż bowiem albo dla sprawienia interesu, albo dla nabycia zysku, w tak szczupłym czasie tyle mieysc zwiedzić, y tyle obiechać mógł, iak szybko pod rządem Kn. Pompeiusza woyny zapąd żeglował? który gdy ieszcze morze do żeglugi niewczesne było, do Sycylii przybył, Afrykę zwiedził: ztąd do Sardynii z flotą przylądował: y te trzy prowincye Rzeczpospolitą zbożem opatruiące strażą y woiennemi statkami zmocnił. Zkąd do Włoch powróciwszy, obie (x) Hiszpanie, y Gallią z tey strony Alpow strażą y okrętami posiliwszy, także do brzegow (y) Illiryiskiego morza y do Achaii, y do ca-

(w) To iest na całym morzu śrzodziemnym aż do ciasniny Gibraltarskiey, gdzie się Ocean zaczyna.

ploravit: inde Sardiniam cum classe venit: atque hæc tria frumentaria subsidia reipublicæ firmissimis præsidiis classibusque munivit. Inde, se cum in Italiam recepisset, duabus Hispaniis, & Gallia Cisalpina præsidiis ac navibus confirmata, missis item in oram Illirici maris, & in Achajam, omnemque Græciam navibus, Italiæ duo maria maximis classibus, firmissimisque præsidiis adornavit: ipse autem, ut a Brundusio profectus est, unde quinquagesimo die totam ad imperium populi Romani Ciliciam adjunxit: omnes, qui ubique prædones fuerunt, partim capti interfectique sunt; partim unius hujus imperio ac potestati se dediderunt. Idem Cretensibus, cum ad eum usque in Pamphyliam legatos deprecatoresque misissent, spem deditionis non ademit, obsidesque imperavit. Ita tantum bellum, tam diuturnum, tam longe lateque dispersum, quo bello omnes gentes ac nationes premebantur, Cn. Pompejus ex-

(x) *Obie Hiszpanie*, to jest bliższą y dalszą. Gallia też inna była Zaalpeyska, którą teraz Francyą zowiemy; inna Przedalpeyska, czyli północne Włochy, na różne teraz Xięstwa y Rzeczypospolite podzielone.

(y) *Illiryk* przedtym toż samo był co dziś Dalmacya y Kroacya prowincye Węgierskie.

całey Grecyi ſtatki wyſławſzy, dwa Włoſkie (z) morza wielkiemi flotami y mocnemi ſtrażami obwarował: a ſam we czterdzieſtu dziewięciu dniach po odbiciu od Brunduzyum, całą (a) Cylicyą do państwa Rzymſkiego przyłączył: wſzyſcy, którzy gdziekolwiek byli, rozboynicy iuż poimani ſą y pobici; iuż ſię tego iednego mocy y władzy poddali. Tenże Kreteńczykom, gdy do niego aż do Pamfilii poſłow y wyproſicielow wyprawili, uczynił nadzieię, że ich poddanie ſię miał przyiąć, y zakładnikow dać ſobie kazał. Tym ſpoſobem, tak wielką, tak długą, tak w ſzerz y wdłuż rozciągnioną, wſzyſtkie państwa y narody, uciążaiącą woynę Kn. Pompeiuſz przy ſchyłku zimy wygotował, na początku wioſny zaczął, wpół lata zakończył.

XIII. Jeſt to przezacna y nieporównana cnota w wodzu. Cóż inſze, o któ-

(z) *Dwa morza*, to ieſt: Tyrreńſkie czyli Toſkańſkie, y Illiryiſkie czyli Adryackie.

extrema hieme apparavit, ineunte vere ſuſcepit, media æſtate confecit.

XIII. Eſt hæc divina atque incredibilis vir-

(a) W Cylicyi, prowincyi Natolii, y w Krecie czyli Kandyi, wyſpie na morzu śrzodziemnym, rozboynicy morſcy ſchronienia ſwe miewali. Pamfilia, prowincya Azyi mnieyſzey czyli Natolii.

o których nieco wyżey zacząłem namieniać, iak wielkie y iak mnogie są? Bo nie tylko dzielność w wielkim y doskonałym hetmanie upatrywać mamy: wiele iest innych cnot, które tey są posługaczkami y towarzyszkami. A naprzod iakiey niewinności powinni bydź wodzowie? toż iakiey we wszystkim wstrzemięźliwości? iakiego sumnienia? iakiey łagodności? iakiey przezorności? iakiey ludzkości? które iak wielkie są w Kn. Pompeiuszu, krótko uważmy. Wszystkie bowiem w naywyższym stopniu są, Rzymianie; ale ie nie tak same przez się, iako raczey przez porównanie z inszemi poznać y zrozumieć możecie.

Bo czy możemyż owego wodza poczytać zacz., w którego woysku setnictwa są y były na przedaży? Co wielkiego y Rzeczypospolitey godnego pomyśli ów, który na prowadzenie woyny wzięte ze skarbu pieniądze, albo o prowincyą się staraiąc, urzę-

virtus imperatoris. Quid cæteræ, quas paulo ante commemorare cœperam, quantæ, atque quam multæ ſunt? Non enim ſolum bellandi virtus in ſummo atque perfecto imperatore quærenda eſt: ſed multæ ſunt artes eximiæ, hujus adminiſtræ comiteſque virtutis. Ac primum quanta innocentia debent eſſe imperatores? quanta deinde omnibus in rebus temperantia? quanta fide? quanta facilitate, quanto ingenio? quanta humanitate? Quæ breviter, qualia ſint in Cn. Pompejo, conſideremus. Summa enim omnia ſunt, Quirites: ſed ea magis ex aliorum contentione, quam ipſa per ſeſe cognoſci atque intelligi poſſunt.

Quem enim poſſumus imperatorem aliquo in numero putare, cujus in exercitu veneant centuriatus, atque venierint? Quid hunc hominem magnum aut amplum de republica cogitare, qui pecuniam ex ærario depromptam ad bellum adminiſtrandum, aut propter cupiditatem provinciæ magiſtrati-

urzędnikom rozdał, albo uwiedziony łakomstwem, w Rzymie na zysk zostawił? Szeptanie wasze Rzymianie, pokazuie, że się zdaiecie wiedzieć, którzy to czynili. Ale ia nikogo nie wymieniam: zkąd nikt się na mię o to gniewać nie może, chybaby wprzód na się to wyznać chciał. Przez to tedy naszych wodzow łakomstwo, ktoż nie wie, iak wiele woyska nasze, dokądkolwiek się obrócą, szkod czynią? Przypomnicie sobie iak temi laty przez pola y wsie obywatelow Rzymskich nasi hetmani ciągnęli. Ztąd snadno osądzicie co się dzieie za granicą. Czyż rozumiecie, że przez te czasy woysko wasze więcey nieprzyiacielskich żelazem, niżeli sprzymierzonych miast zimowemi leżami zrużnowało? Bo nie może wstrzymać woyska ów hetman, który sam się nie powściąga: niemoże surowo sądzić ów, który nie chce aby go samego surowo sądzono.

Tu

ſtratibus diviſerit, aut propter avaritiam Romæ in quæſtu reliquerit? Veſtra admurmuratio facit, Quirites, ut agnoſcere videamini, qui hæc fecerint. Ego autem neminem nomino: quare iraſci mihi nemo poterit, niſi qui ante de ſe voluerit confiteri. Itaque propter hanc avaritiam imperatorum, quantas calamitates, quocunque ventum ſit, noſtri exercitus ferant, quis ignorat? Itinera, quæ per hoſce annos in Italia per agros atque oppida civium Romanorum noſtri imperatores fecerunt, recordamini. Tum facilius ſtatuetis, quid apud exteras nationes fieri exiſtimetis: Utrum plures arbitramini per hoſce annos militum veſtrorum armis, hoſtium urbes, an hibernis, ſociorum civitates eſſe deletas? Neque enim poteſt exercitum is continere imperator, qui ſe ipſum non continet: neque ſeverus eſſe in judicando, qui alios in ſe ſeveros eſſe judices non vult.

Tu ſię dziwuiemy, że innych celuie ten, którego pułki tak do Azyi weſzły, że, iak mówią, tak wielkiego woyſka nie tylko ręka, ale nawet ani ſtąpienie nikogo ſpokoynego nie uſzkodziło? Jak żołnierze zimuią, z uſtnych powieści y z liſtow codzień ſłyſzemy. Nie tylko żołdu na żołnierza gwałtem nie wyciſka, lecz nawet od dobrowolnie daiących nie przyimuie. Bo przodkowie naſi chcieli, aby ſprzymierzonych y przyiacioł domy od zimy ochroną, nie do łakomſtwa powodem były.

XIV. Nuż iak w inſzych rzeczach ieſt wſtrzemięźliwy, uważcie. Zkąd rozumiecie, ów taki pośpiech, zkąd ſię niepoięcie prędka żegluga wzięła? Wſzakże go nie oſobliwſza ſiła fliſow, nie nieſłychana umieiętność ſternikow, ani nowe iakie wiatry, tak prędko do cale odległych kraiow zaniosły. Ale go to, co innych bawić zwykło, nie zatrzymało: nie odciągnęło go od przedſiewziętey żeglugi łakomſtwo

do

Hic miramur, hunc hominem tantum excellere cæteris, cujus legiones sic in Asiam pervenerunt, ut non modo manus tanti exercitus, sed ne vestigium quidem, cuiquam pacato nocuisse dicatur? Jam vero, quemadmodum milites hibernent, quotidie sermones ac literæ perferuntur. Non modo, ut sumptum faciat in militem, nemini vis affertur: sed ne cupienti quidem cuiquam permittitur. Hiemis enim, non avaritiæ, perfugium majores nostri in sociorum atque amicorum tectis esse voluerunt.

XIV. Age vero cæteris in rebus quali sit temperantia, considerate. Unde illam tantam celeritatem, & tam incredibilem cursum inventum putatis? Non enim illum eximia vis remigum, aut ars inaudita quædam gubernandi, aut venti aliqui novi, tam celeriter in ultimas terras pertulerunt. Sed hæ res, quæ cæteros remorari solent, non retardarunt: non avaritia ab instituto cursu ad prædam aliquam devocavit, non libido ad voluptatem, non amœnitas ad dele-

do iakiego obłowu, ani roſpuſta do roſkoſzy, ani weſołość mieyſc do uciechy, ani zacność (b) miaſta do onego oglądania, ani nakoniec praca do wytchnienia. Toż poſągow, obrazow, y innych Greckich miaſt ozdob, które inni zabierali, on nawet oglądać nie chciał. Przeto ſię wſzyſcy w owych ſtronach Kn. Pompeiuſzowi nie iak z tego miaſta przyſłanemu, ale iak z nieba ſpadłemu przypatruią: teraz nakoniec zaczynaią wierzyć, że byli kiedy Rzymianie tak wſtrzemieźliwi, co obce narody za rzecz do wierzenia niepodobną y za falſz od ſtarożytności ſobie podany miały. Teraz państwa naſzego blaſk owym narodom w oczy bije; teraz poznaią, że nie bez przyczyny przodkowie ich, w ten czas kiedy u nas urzędowe oſoby tak wſtrzemieźliwe były, ludowi Rzymſkiemu ſłużyć, niż nad innemi panować woleli.

Mó-

(b) Miaſtem zacnym zowie tu Cycero Ateny

stationem, non nobilitas urbis ad cognitionem, non denique labor ipse ad quietem. Postremo signa, & tabulas, cæteraque ornamenta Græcorum oppidorum, quæ cæteri tollenda esse arbitrantur, ea sibi ille ne visenda quidem existimavit. Itaque omnes quidem nunc in his locis Cn. Pompejum sicut aliquem non ex hac urbe missum, sed de cælo delapsum, intuentur: nunc denique incipiunt credere, fuisse homines Romanos hac quondam abstinentia, quod jam nationibus exteris incredibile, ac falso memoriæ proditum videbatur. Nunc imperii nostri splendor illis gentibus lucet: nunc intelligunt, non sine causa majores suos tum, cum hac temperantia magistratus habebamus, servire populo Romano, quam imperare aliis, maluisse.

Jam

Mówią że prywatnym ludziom tak wolny do niego ieſt przyſtęp, tak wolne o ukrzywdzenie ſkargi: że ten, który godnością nayprzednieyſzych celuie, łatwością przyſtępu nayniżſzym ſię równać zdaie. A roſtropnością, w mówieniu powagą y obfitością iak wiele może, w czym ſamym ieſt nieiąkaś godność hetmańſka, ſamiście, Rzymianie, z tego mieyſca nie raz poznali. Jak rozumiecie ſprzymierzonym dotrzymuie ſłowa, kiedy wſzyſtkich narodow nieprzyiaciele to dotrzymanie nienaruſzone w nim uznali. Ludzkość w nim taka ieſt, iż nieſnadno oſądzić, czy nieprzyiaciele podczas bitwy bardziey ſię iego dzielności bali, czy zwyciężeni bardziey łaſkawość ukochali. A będzież kto wątpił, że tak wielką woynę temu polecić trzeba, który do ſprawowania wſzyſtkich naſzego wieku woien, z niebieſkiego zrządzenia zdaie ſię bydź dany.

XV.

Jam vero ita faciles aditus ad eum privatorum, ita liberæ querimoniæ de aliorum injuriis esse dicuntur, ut is qui dignitate principibus excellit, facilitate par infimis esse videatur. Jam quantum consilio, quantum dicendi gravitate & copia valeat, in quo ipso ineſt quædam dignitas imperatoria, vos, Quirites, hoc ipso in loco sæpe cognostis. Fidem vero ejus inter socios quantam existimari putatis, quam hostes omnium gentium sanctissimam judicarint? Humanitate jam tanta est, ut difficile dictu sit, utrum hostes magis virtutem ejus pugnantes timuerint, an mansuetudinem victi dilexerint. Et quisquam dubitabit, quin huic tantum bellum hoc transmittendum sit, qui ad omnia nostræ memoriæ bella conficienda, divino quodam consilio, natus esse videatur.

XV. Dotego, ponieważ do prowadzenia woyny, y woyſkowych rządow powaga nie mało waży; w tym też ten hetman, widzi każdy, iak wiele może. Ktoż nie wie, że od prowadzenia woyny zależy, co nieprzyiaciele, co ſprzymierzeni o waſzych wodzach trzymać maią, ponieważ wiemy, że w tak wielkich okolicznościach, nie mniey mniemaniem o ſławie, niżeli pewnym iakim względem ludzie bywaią pobudzeni, aby kogo albo lekce ważyli, albo ſię bali, albo nie nawidzieli, albo kochali? Czyież imie w całym świecie bardziey kiedy ſłynęło? Czyież podobne dzieła? o kimże wy (co naywięcey do powagi czyni) tak wielkie y tak zacne zdaniaście dawali?

Czyż rozumiecie, że ieſt iaki kray tak opuściały, iżby tam nie doſzła wieść o owym dniu, którego wſzyſtek lud Rzymſki tłumem rynek natłoczywſzy, y wſzyſtkie kościoły, z których to mieyſce widzieć można, na-

XV. Et quoniam auctoritas multum in bellis quoque administrandis, atque imperio militari valet, certe nemini dubium est, quin ea re idem ille imperator plurimum possit. Vehementer autem pertinere ad bella administranda, quid hostes, quid socii de imperatoribus vestris existiment, quis ignorat, cum sciamus, homines in tantis rebus, ut aut contemnant, aut metuant, aut oderint, aut ament, opinione non minus famæ, quam aliqua certa ratione commoveri? Quod igitur nomen unquam in orbe terrarum clarius, fuit? Cujus res gestæ pares? De quo homine vos (id quod maxime facit auctoritatem) tanta & tam præclara judicia feciſtis?

An vero ullam usquam esse oram tam desertam putatis, quo non illius diei fama pervaserit, cum universus populus Romanus referto foro, repletisque omnibus templis, ex quibus hic locus conspici potest, unum sibi ad commune omnium gentium bellum, Cn.

Pom-

napełniwszy, iednego się wodza do powszechney (c) wszystkich narodow woyny Kn. Pompeiusza domagał? Przeto że więcey nie powiem, ani innych przykładami nie ztwierdzę, iak wiele iego powaga na woynie może; od tegoż Kn. Pompeiusza wszystkich znakomitych rzeczy przykłady bierzmy; od owego dnia, któregoście go na morską woynę hetmanem uczynili, po wielkim niedostatku y drogości zboża, taka żywności taniość nastąpiła, w nadzieię y imie iednego człeka, iaką przy naywiększey gruntow plenności długi pokoy ledwieby mógł uczynić.

Po odniesioney klęsce w Poncie, na owey potyczce, o którey nieco wyżey niechętnie wspomniałem: gdy się sprzymierzeni zatrwożyli, nieprzyiaciołom sił y serca przybyło; gdy prowincya dostateczney obrony nie miała; utracilibyście Azyą Rzymianie, gdy-

(c) Woynę z rozboynikami zowie *powszechną*: bo wszystkie narody od niey ucierpiały.

Pompejum imperatorem depopoſcit? Itaque, ut plura non dicam, neque aliorum exemplis confirmem, quantum hujus auctoritas valeat in bello; ab eodem Cn. Pompejo omnium rerum egregiarum exempla ſumantur; qui quo die a vobis maritimo bello præpoſitus eſt imperator, tanta repente vilitas annonæ ex ſumma inopia & caritate rei frumentariæ confecuta eſt, unius hominis ſpe & nomine, quantam vix ex ſumma ubertate agrorum, diuturna pax efficere potuiſſet.

Jam, accepta in Ponto calamitate ex eo prælio, de quo vos paulo ante invitus admonui: cum ſocii pertimuiſſent, hoſtium opes animique creviſſent, cum ſatis firmum præſidium provincia non haberet; amiſiſſetis Aſiam, Quirites, niſi ad id ipſum temporis divinitus Cn. Pompejum ad eas regiones fortuna populi Romani attuliſſet. Hujus adventus & Mithridatem inſolita inflammatum

gdyby pod ów fam czas Boſkim zrządzeniem Kn. Pompeieſza do onych kraiow, ludu Rzymſkiego ſzczęście nie zanioſło. Jego przybycie y Mitrydateſa niezwyczayną wygraną zapalonego wſtrzymało, y Tygrana licznym woyſkiem Azyi grożącego powściągnęło. Y nie wnieſież każdy, czego męſtwem dokáże ten, który powagą tyle ſprawił? albo iak ſnadno władzą y woyſkiem, ſprzymierzonych y pobory utrzyma ten, który ich ſamym imieniem y pogłoſką obronił?

XVI. Nuż, to iak wielką tegoż człowieka u nieprzyiacioł Rzymſkich pokazuie powagę, że z tak odległych y tak różnych mieyſc, w tak krótkim czaſie wſzyſcy mu ſię iednemu poddali? Ze Kretenſow poſłowie, chociaż na ſwoiey wyſpie mieli naſzego wodza z woyſkiem, do Kn. Pompeiuſza prawie na kray świata przybywſzy, donieśli, że ſię mu wſzyſtkie Kreteńſkie miaſta poddać chciały?

tum victoria continuit, & Tigranem magnis copiis minitantem Asiæ retardavit. Et quisquam dubitabit, quid virtute perfecturus sit, qui tantum auctoritate perfecerit? aut quam facile imperio atque exercitu socios & vectigalia conservaturus sit, qui ipso nomine ac rumore defenderit?

XVI Age vero, illa res quantam declarat ejusdem hominis apud hostes populi Romani auctoritatem, quod ex locis tam longinquis, tamque diversis, tam brevi tempore, omnes una huic se dediderunt? Quod Cretensium legati cum in eorum insula noster imperator exercitusque esset, ad Cn. Pompejum in ultimas prope terras venerunt, eique se omnes Cretensium civitates dedere velle dixerunt? Quid? idem iste Mithridates, nonne ad eundem Cn. Pompejum, legatum

ły ? Cóż ? tenże sam Mitrydates, azaż do tegoż Kn. Pompeiusza, aż do Hiszpanii posła nie wyprawił ? którego Pompeiusz zawsze miał za posła : owi, którym zawsze przykro było, że mianowicie do niego był wysłany, woleli go za szpiega, niż za posła poczytywać. Możecie ztąd wnosić, Rzymianie, iak wiele ta powaga, wielą potym iego dziełami y wielkim naszym o nim zdaniem rozprzestrzeniona, u owych Królow, iak wiele u postronnych narodow ważyć będzie.

Zostaie abym o szczęściu (którego sam sobie sprawić nikt nie może, o innym iednak pamiętać y wspominać możemy) iak przystoi człowiekowi o mocy bogow, ostrożnie y mało mówił. Mnie się bowiem zdaie, że Maxymowi, Marcellowi, Scypionowi y innym wielkim wodzom, nie tylko dla dzielności, lecz y dla szczęścia częstokroć rządy dawano. y woyska polecano. Bo zaiste niektórzy wielcy ludzie do godności, do chwały, y do

wiel-

tum uſque in Hiſpaniam miſit? eumque Pompejus legatum ſemper judicavit: ii, quibus ſemper erat moleſtum, ad eum potiſſimum eſſe miſſum, ſpeculatorem, quam legatum judicari maluerunt. Poteſtis igitur jam conſtituere, Quirites, hanc auctoritatem, multis poſtea rebus geſtis, magniſque veſtris judiciis amplificatam, quantum apud illos Reges, quantum apud exteras nationes valituram eſſe exiſtimetis.

Reliquum eſt, ut de felicitate (quam præſtare de ſe ipſo nemo poteſt, meminiſſe & commemorare de altero poſſumus) ſicut æquum eſt homini de poteſtate deorum; timide & pauca dicamus. Ego enim ſic exiſtimo: Maximo, Marcello, Scipioni, Mario, & cæteris magnis imperatoribus, non ſolum propter virtutem, ſed etiam propter fortunam, ſæpius imperia mandata, atque exercitus eſſe commiſſos. Fuit enim profecto quibusdam ſummis viris quædam ad amplitudinem & gloriam, & ad res magnas

wielkich rzeczy należytego czynienia, nieiakie nadane ſobie z nieba ſzczęście miewali. Względem ſzczęścia tego człowieka, o którym teraz ieſt rzecz, tey użyię w mówieniu ſkromności, iż nie powiem że ſzczęście w iego zoſtaie mocy, ale tak, iżbym ſię zdał przeſzłe rzeczy wſpominać, o naſtępuiących mieć nadzieię, aby ſię mowa moia bogom nieśmiertelnym albo nienawiſną, albo niewdzięczną bydź nie zdała.

Zkąd nie mam głoſić, Rzymianie, iak wielkie rzeczy w pokoiu y podczas woyny, lądem y morzem, y iak ſzczęśliwie poczynił: tak dalece iż woli iego nie tylko obywatele powolnemi ſię ſtali, ſprzymierzeni ſię poddali, nieprzyiaciele poſłuſzni byli; lecz nawet wiatry y pogody poſługowały. To tylko krótko powiem, że nikogo tak zuchwałego nie było, któryby o tyle y tak wielkich rzeczy bogow nieśmiertelnych w cichości proſić śmiał, ile y iak wielkich ciż bo-

gnas bene gerendas divinitus adjuncta fortuna. De hujus autem hominis felicitate, quo de nunc agimus, hac utar moderatione dicendi, non ut in illius poteſtate fortunam poſitam eſſe dicam, ſed ut præterita meminiſſe, reliqua ſperare videamur, ne aut inviſa diis immortalibus oratio noſtra, aut ingrata eſſe videatur.

Itaque non ſum prædicaturus, Quirites, quantas ille res domi militiæque, terra marique, quantaque felicitate, geſſerit: ut ejus ſemper voluntatibus non modo cives aſſenſerint, ſocii obtemperarint, hoſtes obedierint: ſed etiam venti tempeſtateſque obſecundarint. Hoc breviſſime dicam, neminem unquam tam impudentem fuiſſe, qui a diis immortalibus tot & tantas res tacitus auderet optare, quot & quantas dii immortales ad Cn. Pompejum detulerunt. Quod ut illi proprium ac perpetuum ſit, Quirites, cum communis ſalutis atque imperii, tum ipſius

bogowie Kn. Pompeiuſzowi dali. Co aby mu właściwa y nieodmienna była, iuż dla powſzechney waſzey y państwa całości, iuż dla tegoż ſamego człowieka (iak czynicie) żądać y życzyć powinniście.

Przeto ponieważ y woyna tak ieſt potrzebna, że iey zaniedbywać nie można: tak ciężka, że koło niey naypilniey trzeba chodzić: y gdy przełożyć nad nią możecie wodza, w którym ieſt niepoſpolita rycerſkiego rzemioſła umieiętność, oſobliwſza cnota, znamienita powaga, y znaczne ſzczęście: czyż ſię ociągać będziecie, Rzymianie, z użyciem tak wielkiego od bogow nieśmiertelnych wam ofiarowanego y danego dobra, na Rzeczypoſpolitey utrzymanie y rozprzeſtrzenienie?

XVII. Gdyby teraz Kn. Pompeiuſz był w Rzymie bez urzędu: iednakby go na tę woynę wybrać y poſłać należało. Teraz, gdy ſię do innych pożytkow y ta ſpoſobność przyłą-

hominis cauſa (ſicuti facitis) velle & optare debetis.

Quare cum & bellum ita neceſſarium ſit, ut negligi non poſſit: ita magnum, ut accuratiſſime ſit adminiſtrandum: & cum ei imperatorem præficere poſſitis, in quo ſit eximia belli ſcientia, ſingularis virtus, clariſſima auctoritas, eggregia fortuna; dubitabitis, Quirites: quin hoc tantum boni, quod vobis a diis immortalibus oblatum & datum eſt, in rempublicam conſervandam atque amplificandum conferatis?

XVII. Quodſi Romæ Cn. Pompejus privatus eſſet hoc tempore: tamen ad tantum bellum is erat deligendus atque mittendus. Nunc cum ad cæteras ſummas utilitates hæc quoque opportunitas adjungatur, ut in iis ipſis

łącza, iż tamże ſię nayduie, że ma woyſko, że od tych, którzy ie maią, bez odwłoki wziąć może; czegoż czekamy? albo czemu, za nieśmiertelnych bogow powodem, temuż, któremu inne nayważnieyſze rzeczy z całością Rzeczypoſpolitey ſą poruczone, tey też z Królami woyny nie zlecamy?

Ale przezacny człek, wielki Rzeczypoſolitey miłośnik, wielkiemi waſzemi dobrodzieyſtwami uraczony, Kwintus Katulus; także znacznemi godności, doſtatkow, cnoty, rozumu darami zaſzczycony Kwintus Hortenſyuſz, na to nie przyſtaią: wyznawam że ich powaga nie raz u nas bardzo wiele ważyła, y ważyć powinna; lecz w tey ſprawie, acz poznawacie przeciwne mężnych y zacnych ludzi przykłady, iednak dawſzy im pokoy, z rzeczy ſamey prawdy ſię dowiadywać możemy: a to tym łatwiey, im ciż ſami, cokolwiekem dotąd mówił, za prawdę uznaią, że woyna

locis adsit, ut habeat exercitum, ut ab iis, qui habent, accipere statim possit: quid expectamus? aut cur non, ducibus diis immortalibus, eidem, cui cætera summa cum salute reipublicæ commissa sunt, hoc quoque bellum regium committimus?

At enim vir clarissimus, amantissimus reipublicæ, vestris beneficiis amplissimis affectus Q. Catulus; itemque summis ornamentis honoris, fortunæ, virtutis, ingenii præditus, Q. Hortensius, ab hac ratione dissentiunt: quorum ego auctoritatem apud vos multis locis plurimum valuisse & valere oportere confiteor; sed in hac causa, tametsi cognoscetis auctoritates contrarias virorum fortissimorum & clarissimorum, tamen omissis auctoritatibus ipsa re & ratione exquirere possumus veritatem: atque hoc facilius, quod ea omnia, quæ adhuc a me dicta sunt, iidem isti vera esse concedunt, & necessarium bellum esse, & magnum, & in uno Cn. Pompejo summa esse omnia.

Quid

na ieſt potrzebna, y ciężka, y że w iednym Kn. Pompeiuſzu wſzyſtko ieſt w naywyżſzym ſtopniu.

Cóż więc mówi Hortenſyuſz? Jeśli wſzyſtko iednemu dawać trzeba, naygodnieyſzy ieſt ieden Pompeiuſz: iednak iednemu wſzyſtkiego pozwalać nie należy. Mowa ta bardziey rzeczą, niżeli ſłowy zbita, dawno poſzła w kawy. Bo ty ſam, K. Hortenſyuſzu, wedle obfitości y oſobliwey do mówienia łatwości, y w ſenacie przeciw Auluſowi Gabiniuſzowi dzielnemu mężowi pięknieś y poważnie mówił, gdy on o wybraniu iednego wodza przeciw rozboynikom prawo ogłoſił: y z tegoż mieyſca także przeciw teyże uchwale obſzernieś mówił. Cóż? przebog! gdyby w ten czas twoia u ludu Rzymſkiego powaga tegoż ludu całość y prawdziwą ſprawę była przeważyła, ta chwała y te ziemi rządy byłyżby dziś w naſzych ręku? Czyż to państwo zdawało ci ſię bydź państwem w ten

czas,

Quid igitur ait Hortenſius? Si uni omnia tribuenda ſunt, unum digniſſimum eſſe Pompejum: ſed ad unum tamen omnia deferri non oportere. Obſolevit jam iſta oratio, re multo magis, quam verbis refutata. Nam tu idem, Q. Hortenſi multa, pro tua ſumma copia ac ſingulari facultate dicendi, & in ſenatu contra virum fortem A. Gabinium, graviter ornateque dixiſti, cum is de uno imperatore contra prædones conſtituendo legem promulgaſſet, & ex hoc ipſo loco permulta item contra legem eam verba feciſti. Quid? tum, per deos immortales! ſi plus apud populum Romanum auctoritas tua, quam ipſius populi Romani ſalus, & vera cauſa valuiſſet, hodie hanc gloriam, atque hoc orbis terræ imperium teneremus? An tibi tum imperium eſſe hoc videbatur, cum populi Romani legati, prætores, quæſtoreſque capiebantur? cum ex omnibus provinciis commeatu & privato, & publico prohibebamur? cum ita clauſa erant nobis

omnia

czas, kiedy Rzymſkich poſłow, pretorow, kweſtorow imano? kiedy y prywatney y publiczney żywności przeyście tamowano? kiedy wſzyſtkie morza tak nam zamknione były, żeśmy ani prywatnych, ani publicznych zamorſkich intereſow ſprawować nie mogli?

XVIII. Byłoż kiedy dotąd iakie miaſto, nie mówię Ateńczykow, o których powiadaią, że dość rozlegle na morzu panowali; ani Kortagińczykow, którzy flotą y morſkiemi ſiłami wiele mogli; ani Rodyiczykow, których w ſztuce żeglarſkiey biegłość y chwała aż do naſzey pamięci dotrwały: iakież kiedy dotąd miaſteczko tak ſzczupłe, iaka wyſpa była tak mała, którąby portow ſwych, y gruntow, y iakiey części kraiu, y morſkiego pobrzeża ſama przez ſię nie zaſłaniała? A zaiſte kilką laty bez przerwania przed prawem Gabiniuſzowym, ów lud Rzymſki, którego w morſkich bitwach aż do naſzey pamięci niezwy-

omnia maria, ut neque privatam rem transmarinam, neque publicam jam obire poſſemus?

XVIII. Quæ civitas antea unquam fuit, non dico Athenienſium, quæ ſatis late quondam mare tenuiſſe dicitur; non Carthaginenſium, qui permultum claſſe, maritimiſque rebus valuerunt; non Rhodiorum, quorum uſque ad noſtram memoriam diſciplina navalis & gloria remanſit: quæ civitas unquam antea tam tenuis, quæ tam parva inſula fuit, quæ non portus ſuos, & agros, & aliquam partem regionis, atque oræ maritimæ per ſe ipſa defenderet? At hercle aliquot annos continuos ante legem Gabiniam ille populus Romanus, cujus, uſque ad noſtram memoriam, nomen invictum in navalibus pugnis permanſerat, magna, ac multo maxima parte non modo utilitatis, ſed dignitatis atque imperii caruit.

Nos

zwyciężone imie było, wielkiey ba naywiększey części nie tylko pożytkow, lecz godności y państwa był pozbawiony.

My, których przodkowie Antyocha Króla y Perseusza flotą pokonali, Kartagińczykow, ludzi w morskim rzemieśle naybiegleyszych y naporządnieyszych we wszystkich okrętowych bitwach zwyciężyli, nigdzieśmy rozboynikom wyrównać nie mogli. My także, którzy dawniey nie tylko Włochy bespieczneśmy trzymali, aleśmy wszystkich sprzymierzonych w ostatnich krainach mocą naszych rządow zasłaniać mogli; w ten czas kiedy tak od nas odległa na Egeyskim morzu leżąca wyspa (d) Delos, do którey z towarami y ładunkami zewsząd przybijano, natłoczona dostatkami, mała, bez murow niczego się nie obawiała: wy ciż sami nie tylko

(d) Delos iedna z wysp zwanych *Cyklady*, na Archypelagu leżących, wyrokami Apollinowemi, y częstym dawnych Pogan do niey pielgrzymowaniem słynęła.

Nos, quorum majores Antiochum regem claſſe, Perſenque ſuperarunt, omnibuſque navalibus pugnis Carthaginenſes, homines in maritimis rebus exercitatiſſimos paratiſſimosque vicerunt: ii nullo in loco jam prædonibus pares eſſe poteramus. Nos quoque, qui antea non modo Italiam, tutam habebamus, ſed omnes ſocios in ultimis oris auctoritate noſtri imperii ſalvos præſtare poteramus; tum, cum inſula Delos tam procul a nobis in Ægeo mari poſita: quo omnes undique cum mercibus atque oneribus commeabant, referta divitiis, parva, ſine muro nihil timebat: iidem non modo provinciis, atque oris Italiæ maritimis, ac portubus noſtris, ſed etiam Appia jam via carebamus: & his temporibus non pudebat magiſtratus populi Romani, in hunc ipſum locum aſcendere, cum eum vobis majores veſtri exuviis nauticis, & claſſium ſpoliis ornatum reliquiſſent.

ko prowincyi, Włoskiego pomorza y portow, ale nawet y Appiyskiego (e) gościńca, byliśmy pozbawieni: a w tych czasiech ludu Rzymskiego urzędnicy nie mieli sobie za wstyd na to mieysce wstępować, chociaż ie wam przodkowie okrętowemi łupami, y plonem flot ozdobione zostawili.

XIX. Znał, K. Hortensyuszu, lud Rzymski, że w ten czas ty, y wszyscy z tobą trzymaiący, z dobregoście serca to mówili, coście rozumieli: iednak co do powszechney całości, tenże lud wolał poyść za swoim żalem, niżeli za waszą powagą. Zatym iedna ustawa, ieden człowiek, ieden rok, nie tylko nas od owey nędzy y sromoty uwolnił: lecz też sprawił, że się wżdy kiedy na lądzie y morzu nad wszystkiemi narodami panować zdaiemy.

Prze-

(e) *Gościniec Appiuszowy*, tak się zwał, ztąd iż go Klaudyusz Appiusz, od Rzymu do Kapuy, albo iak inni mówią, aż do Brunduzyum wybrukował. Że z iedney strony pochodził ku morzu, często go rozboynicy napastowali.

XIX, Bono te animo tum, Q. Hortenſi, populus Romanus, & cæteros, qui erant in eadem ſententia, dicere exiſtimavit ea, quæ ſentiebatis: ſed tamen in ſalute communi idem populus Romanus dolori ſuo maluit, quam auctoritati veſtræ obtemperare. Itaque una lex, unus vir, unus annus, non modo nos illa miſeria ac turpitudine liberavit: ſed etiam effecit, ut aliquando vere videremur omnibus gentibus ac nationibus terra, marique imperare.

Quo

Przeto za niegodziwą rzecz mam, że ſię dotąd przeciwiono, mamli rzec Gabiniuſzowi, czy Pompeiuſzowi, czy obudwom? (co prawdziwſza) aby żądaiącemu y domagaiącemu ſię Pompeiuſzowi Aulus Gabiniuſz za namieſtnika był dany. To proſzący, kogoby chciał, za namieſtnika do tak wielkiey woyny, nie ieſt godzien uprosić, gdy inny do zdzierania ſprzymierzonych, y do łupienia prowincyi, których im ſię podobało, namieſtnikow z ſobą prowadzili: czy ten, ktorego prawo całość y godność ludu Rzymſkiego y wſzyſtkich narodow uchwaliło, nie ma należeć do chwały tego woyſka, y tego wodza, którego radą ſwą y niebeſpieczeńſtwem poſtanowił? Azaż K. Flakcydyuſz, K. Metellus, K. Celiuſz Łacinnik, Kn. Lentulus, których wſzyſtkich ze czcią wſpominam, bywſzy obrońcami poſpólſtwa, naſtępuiącego roku namieſtnikami bydź mogli; tak pilnie poſtrzegaią praw co do

Ga-

Quo mihi etiam indignius videtur obtrectatum eſſe adhuc, Gabinio dicam, anne Pompejo, an utrique? (id quod eſt verius) ne legaretur A. Gabinius Cn. Pompejo expetenti, ac poſtulanti. Utrum ille, qui poſtulat legatum ad tantum bellum, quem velit, idoneus non eſt, qui impetret, cum cæteri ad expilandos ſocios, diripiendaſque provincias, quos voluerunt, legatos eduxerint: an ipſe, cujus lege ſalus ac dignitas populo Romano atque omnibus gentibus conſtituta eſt, expers debet eſſe gloriæ ejus imperatoris, atque ejus exercitus, qui conſilio ipſius atque periculo eſt conſtitutus? An Cn. Flacidius, Q. Metellus, Q. Cœlius, Latinienſis, Cn. Lentulus, quos omnes honoris cauſa nomino, cum tribuni plebis fuiſſent, anno proximo legati eſſe potuerunt: in hoc uno Gabinio ſunt tam diligentes, qui in hoc bello quod lege Gabinia geritur, in hoc imperatore atque exercitu, quem per ſe ipſe conſtituit, etiam præcipuo jure eſſe deberet? De quo legando ſpero Conſules ad ſenatum relaturos. Qui ſi dubitabunt: aut gravabuntur; ego me profiteor relaturum: neque me impe-

Gabiniuſza, który na woynie, która ſię wedle Gabiniuſzowey uſtawy toczy, który przy tym wodzu y woyſku, które ſam przez ſię uſtanowił, caleby ſłuſznie bydź powinień? którego aby za namieſtnika obrano, ſpodziewam ſię że Konſulowie ſenatowi podadzą. Jeśli ſię ociągać będą albo nie zechcą, oświadczam ſię iż ia odnioſę: ani mi, Rzymianie, urzędowny niczyi nieprzyiaźny zakaz nie przeſzkodzi, abym wam ufaiąc, prawa y dobrodzieyſtwa waſzego nie bronił: y okrom prawnego niedopuſzczania niczego ſłuchać nie będę; względem którego (zdami ſię) ciż ſami którzy ſię odgrażaią, co ſię godzi, a co nie, pilnie rozważą. Moim zdaniem, Rzymianie, iednego Aula Gabiniuſza, woyny morſkiey y wykonanych rzeczy ſprawcę, dla tego za towarzyſza Kn. Pompeiuſzowi przydaiemy; że pierwſzy iednemu wedle waſzych głoſow podięcie tey woyny, drugi zleconą y na ſię wziętą odprawił.

XX.

impediet cujuſquam, Quirites, inimicum edictum, quo minus, fretus vobis, veſtrum jus, beneficiumque defendam: neque, præter interceſſionem, quidquam audiam; de qua (ut arbitror) iſti ipſi, qui minantur, etiam atque etiam, qui id liceat, conſiderabunt. Mea quidem ſententia, Quirites, unus A. Gabinius, belli maritimi rerumque geſtarum auctor, comes Cn. Pompejo adſcribitur; propterea quod alter uni id bellum ſuſcipiendum veſtris ſuffragiis detulit; alter delatum, ſuſceptumque confecit.

XX. Zoſtaie mi mówić o powadze y zdaniu K. Katula. Który gdy ſię was pytał, ponieważ na iednym Kn. Pompeiuſzu wſzyſtko zaſadzacie, jeśli on zginie, w kim nadzieię położycie: wielką cnoty y zalety ſwoiey nadgrodę odnioſł, gdyście wſzyſcy prawie iednym głoſem rzekli, *żeście w nim ſamym nadzieię ſwoią pokładać mieli.* Taki bowiem to człowiek ieſt, iż żadney tak wielkiey y tak trudney rzeczy nie maſz, któreyby on radą kierować, niewinnością utrzymać, ſtatecznością dokonać nie mogł. Ale w tym cale ſię z nim nie zgadzam, bo im niepewnieyſze y krótſze ieſt życie ludzkie, tym bardziey Rzeczpoſpolita, poki nieśmiertelni bogowie pozwalaią, z życia y męſtwa wielkiego człowieka pożytkować powinna.

Ale niech ſię nic nowego nie dzieie przeciw przykładom y uſtawom przodkow. Nie mówię tu, że przodkowie naſi podczas pokoiu za zwyczaiem, podczas woyny zawſze ſzli za

XX. Reliquum eſt, ut de Q. Catuli auctoritate & ſententia dicendum eſſe videatur. Qui cum ex vobis quæreret, ſi in uno Cn Pompejo omnia poneretis, ſi quid eo factum eſſet, in quo ſpem eſſetis habituri: cepit magnum ſuæ virtutis fructum ac dignitatis, cum omnes prope una voce in eo ipſo vos ſpem habituros eſſe *dixiſtis. Etenim talis eſt vir, ut nulla res tanta ſit, ac tam difficilis, quam ille non & conſilio regere, & integritate tueri, & virtute conficere poſſit. Sed in hoc ipſo ab eo vehementiſſime diſſentio, quod, quo minus certa eſt hominum ac minus diuturna vita, hoc magis respublica, dum per deos immortales licet, frui debet ſummi hominis vita, atque virtute.*

At enim nihil novi fiat contra exempla, atque inſtituta majorum. Non dico hoc loco majores noſtros ſemper in pace, conſuetudini; in bello, utilitati paruiſſe: ſemper ad novos caſus temporum, novorum con-

za pożytkiem: zawsze nowe rady z nowemi czasow okolicznościami stosowali: nie wspomnę że dwie naywiększe woyny, Kartagineńską y Hiszpańską, ieden hetman odbył: że dwa naypotężnieysze, które temu państwu naybardziey groziły, miasta Kartaginę y Numancyą ieden Scypio zburzył: nie wspomnę iako nie dawno wam y senatowi się podobało na iednym Maryuszu nadzieię państwa położyć: aby z Jugurtą, Cymbrami y Teutonami woynę prowadził. Na samym Pompeiuszu, dla którego K. Katulus nie dopuszcza stanowienia żadney nowości, iak wiele nowych się rzeczy działo, za wielkim Katula przyzwoleniem ustanowionych, pamiętacie.

XXI. Coż bowiem tak nowego, iako doroſtkowi prywatnemu, w ciężkich Rzeczpospolitey czasiech zaciągi czynić? czynił. Nad niemi hetmanić? hetmanił. Swoim rządem rzecz chwalebnie kierować? kierował. Co tak nadzwyczaynego, iak młodzianowi, któ-

filiorum rationes accomodasse: non dicam, duo bella maxima, Punicum & Hispaniense, ab uno imperatore esse confecta: duas urbes potentissimas, quæ huic imperio maxime minabantur, Carthaginem atque Numantiam, ab eodem Scipione esse deletas: non commemorabo, nuper ita vobis patribusque vestris esse visum, ut in uno Cn. Mario spes imperii poneretur: ut idem cum Jugurtha, idem cum Cimbris, idem cum Theutonis bellum administraret. In ipso Cn. Pompejo, in quo novi constitui nihil vult Q. Catulus, quam multa sint nova summa Catuli voluntate constituta, recordamini.

XXI. Quid enim tam novum, quam adolescentulum privatum, exercitum difficili reipublicæ tempore conficere? confecit. Huic præesse? præfuit. Rem optime ductu suo gerere? gessit. Quid tam præter consuetudinem, quam homini peradolescenti, cujus a Senatorio gradu ætas longe abesset, impe-

którego wiek daleko ieſzcze był od ſenatorſkiego ſtopnia, hetmańſtwo y woyſko dawać? Sycylią, Afrykę, y woynę w niey poruczać? W tych prowincyach niepoſzlakowanie, poważnie, dzielnie ſię ſprawował; w Afryce ciężką woynę odprawił, zwycięzkie woyſko nazad odprowadził. Cóż tak nieſłychanego, iako Rzymſkiemu rycerzowi z tryumfem wieżdżać? ale y to lud Rzymſki nie tylko widział, lecz nawet chciał, aby iak nayludniey to oglądano y ſławiono. Co tak niepraktykowanego, iak gdy było dwóch zacnych y mężnych Konſulow, Rzymſkiego rycerza zamiaſt Konſula, na ciężką y niebeſpieczną woynę wyprawować? wyprawiono. A gdy ktoś pod ów czas w ſenacie rzekł, *nie należy człowieka bez urzędu miaſto Konſula poſyłać*: mówią że L. Filip odpowiedział: *Ja go moim zdaniem nie zamiaſt Konſula, ale zamiaſt Konſulow poſyłam*: Tak wielką należytego Rzeczypoſpolitey ſprawowania nadzieię na nim zaſa-

imperium atque exercitum dari? Siciliam permitti, atque Africam, bellumque in ea adminiſtrandum? Fuit in his provinciis ſingulari innocentia, gravitate, virtute: bellum in Africa maximum confecit, victorem exercitum deportavit. Quid vero tam inauditum, quam equitem Romanum triumphare? at eam quoque rem populus Romanus non modo vidit, ſed etiam ſtudio omni viſendam putavit. Quid tam inuſitatum, quam, ut, cum duo conſules clariſſimi fortiſſimique eſſent, eques Romanus ad bellum maximum formidoloſiſſimumque pro conſule mitteretur? miſſus eſt. Quo quidem tempore, cum eſſet nonnemo in ſenatu, qui diceret, Non oportere mitti hominem privatum pro conſule: *L. Philippus dixiſſe dicitur*: Non ſe illum ſua ſententia pro conſule, ſed pro conſulibus mittere. *Tanta in eo Reipublicæ bene gerendæ ſpes conſtituebatur, ut duorum conſulum munus unius adoleſcentis virtuti committeretur. Quid tam ſingulare, quam ut ex ſenatus-conſulto legibus ſolutus, conſul ante fieret, quam ullum alium magiſtratum*

ſadzano, że dwóch Konſulow urząd iednego młodziana zdolności powierzano. Co tak oſobliwego, iak uchwałą ſenatu od praw uwolnionemu w przód Konſulem zoſtać, nim mu ſię wedle prawa godziło (f) urząd iaki otrzymać? Co tak niepodobnego do wiary, iako z uchwały ſenatu powtórnie tryumfować. Co ieno nowego, iak zapamiętać możemy dla wſzyſtkich ludzi uſtanowiono, nie ieſt tego tak wiele, ile tego, co w tym mężu widziemy. A te tak liczne, tak wielkie y tak nowe przykłady, na iednego człowieka, K. Katulus, y inni teyże godności przezacni ludzie ſwą powagą ſprowadzili.

XXII. Przeto niech patrzą, aby nie była cale nieſprawiedliwa y nieznośna, żeście wy powagę ich co do godności Kn. Pompeiuſza zawſze pochwa-

(f) Korneliuſzowe prawo zabraniało wyżſzych ſtopniow tym, którzyby wprzód kweſtorami czyli podſkarbiemi nie byli. Kweſtorem mogł kto zoſtać w roku ſwego wieku 25. budowniczym w 27. prætorem w 37. Konſulem w 42.

tum per leges capere licuisset? Quid tam incredibile, quam ut iterum eques Romanus ex senatus-consulto triumpharet? Quæ in omnibus hominibus nova post hominum memoriam constituta sunt, ea tam multa non sunt, quam hæc, quæ in hoc uno homine vidimus. Atque hæc tot exempla, tanta ac tam nova, profecta sunt in eundem hominem a Q. Catulo, atque a cæterorum ejusdem dignitatis amplissimorum hominum auctoritate.

XXII. Quare videant, ne sit periniquum & non ferendum, illorum auctoritatem de Cn. Pompei dignitate a vobis comprobatam semper esse: vestrum ab illis de eodem homine judicium, populique Romani auctoritatem improbari: præsertim cum jam suo jure populus Romanus in hoc homine suam auctoritatem vel contra omnes, qui dissentiunt

chwalali: oni o tymże waſze zdanie, y ludu Rzymſkiego powagę odrzucaią: mianowicie gdy lud Rzymſki w tym człowieku, by przeciw wſzyſtkim, którzy nie przyzwalaią, powagi ſwoiey bronić może: dla tego że, chociaż ſię ci przeciwili, wyście go iednak iednego wybrali, któregobyście nad woyną z rozboynikami przełożyli. Co ieśliście w ten czas nieuważnie uczynili, y nie wieleście Rzeczypoſpolitey pomogli; ſłuſznie ci myśli waſze ſwemi porądami naproſtować uſiłuią. A ieśliście pod ów czas w Rzeczypoſpolitey więcey od nich widzieli: ieśli wy, gdy ſię ci opierali, ſami przez ſię temu państwu powagę, okręgowi ziemi całość ſprawiliście; niechże ci przedni panowie kiedykolwiek wyznaią, że y ſami, y inni powadze całego ludu Rzymſkiego poſłuſzni bydź powinni.

A do tey Azyackiey y Królewſkiey woyny, nie tylko owey, która w Kn Pompeiuſzu ieſt oſobliwſza, dzielności,

tiunt, poſſit defendere: propterea quod, iſtis reclamantibus, vos unum illum ex omnibus delegiſtis, quem bello prædonum præponeretis. Hoc ſi vos temere feciſtis, & reipublicæ parum conſuluiſtis; recte iſti ſtudia veſtra ſuis conſiliis regere conantur. Sin autem vos plus tum in republica vidiſtis: vos, his repugnantibus, per voſmetipſos dignitatem huic imperio, ſalutem orbi terrarum attuliſtis: aliquando iſti principes, & ſibi, & cæteris, populi Romani univerſi auctoritate parendum eſſe fateantur.

Atque in hoc bello Aſiatico, & regio, non ſolum militaris illa virtus, quæ eſt in Cn. Pompejo ſingularis, ſed aliæ quoque virtutes

ści, ale też innych znacznych y mnogich umyſłu przymiotow potrzeba. Trudna ieſt, aby wáſi wodzowie w Azyi, Cylicyi, Syryi, y w państwach głębſzych narodow tak przebywali, iżby o niczym więcey, ieno o nieprzyiacielu y ſwoiey zalecie nie myślili. Potym też ieśli niektòrzy dla boiaźni hańby wſtrzemieźliwością ſię miarkuią; iednak dla mnòſtwa ludzi chciwych, nikt ich za takowych nie ma. Trudna wyrazić, Rzymianie, w iakiey u obcych narodow ieſteśmy ohydzie, przez bezprawia y roſpuſty tych, którycheśmy w tych leciech z władzą do nich poſyłali. Któryż bowiem rozumiecie naſzym urzędnikom kościoł był czci godny, które miaſto nietykane, który dom zawarty y obwarowany? Bogatych y doſtatnich miaſt upatruią, którymby dla chętki łupienia zaczepkę do woyny dali. Otym z K. Katulem y K. Hortenſyuſzem, wielkiemi y zacnemi mężami, chętniebym rozmawiał. Wiedzą

tes animi multæ & magnæ requiruntur. Difficile est in Asia, Cilicia, Syria regnisque interiorum nationum ita versari vestrum imperatorem, ut nihil aliud, quam de hoste, ac de laude cogitet. Deinde etiamsi qui sunt pudore ac temperantia moderatiores, tamen eos esse tales, propter multitudinem cupidorum hominum nemo arbitratur. Difficile est dictu Quirites, quanto in odio simus apud exteras nationes, propter eorum, quos ad eas per hos annos cum imperio misimus, injurias, ac libidines. Quod enim fanum putatis in illis terris nostris magistratibus religiosum, quam civitatem sanctam, quam domum satis clausam ac munitam fuisse? Urbes jam locupletes ac copiosæ requiruntur, quibus causa belli propter diripiendi cupiditatem inferatur. Libenter hæc coram cum Q. Catulo, & Q. Hortensio disputarem, summis & clarissimis viris. Noverunt enim sociorum vulnera: vident eorum calamitates: querimonias audiunt. Pro sociis vos contra hostes exercitum mittere putatis, an hostium simulatione, contra socios atque amicos? Quæ civitas est in A-

sia

dzą bowiem o ich ſtratach; widzą ich uciśnienia: ſłyſzą narzekania. Czy mniemacie że przeciw nieprzyiaciołom dla ſprzymierzonych, czy też pod pozorem nieprzyiacioł, przeciw ſprzymierzonym y przyiaciołom woyſko wyprawuiecie? Jeſtże iakie w Azyi miaſto, któreby nie mówię wodza, albo namieſtnika, ale iednego półkownika chciwość y dumę naſycić mogło?

XXIII. Przeto choćbyście kogo mieli, o którymbyście trzymali, że wydawſzy pole, woyſka Królewſkie żbiie: ieśli nie będzie takowym, któryby od pieniędzy ſprzymierzonych, któryby od ich żon y dzieci, któryby od ozdob kościołow y miaſt, któryby od złota y ſkarbu Krolewſkiego, ręce, oczy, myśl powściągnąć mogł; nie będzie ſpoſobnym, aby go na Azyacką y Krolewſką woynę wyprawiono. Jakiemuż miaſtu dali pokoy, które było bogate? iakież bogate, które mieli za ſpokoyne? kraina nadmor-

ſia, quæ non modo imperatoris, aut legati, ſed unius Tribuni militum animos ac ſpiritus capere poſſit.

XXIII. Quare etiam ſi quem habetis, qui collatis ſignis, exercitus regios ſuperare poſſe videatur: tamen, niſi erit idem, qui ſe a pecuniis ſociorum, qui ab eorum conjugibus ac liberis, qui ab ornamentis fanorum atque oppidorum, qui ab auro gazaque regia, manus, oculos, animum cohibere poſſit, non erit idoneus, qui ad bellum Aſiaticum regiumque mittatur. Ecquam putatis civitatem pacatam fuiſſe, quæ locuples ſit? ecquam eſſe locupletem, quæ iſtis pacata eſſe videatur? Ora maritima, Quirites, Cn. Pompejum non ſolum propter rei militaris gloriam, ſed etiam propter animi conti

morſka, Rzymianie, nie tylko dla ſławy w rzemieśle rycerſkim, ale też dla wſtrzemięźliwości o Pompeiuſza profiła. Widział bowiem lud Rzymſki, że publiczne pieniądze niektórych tylko corocznie bogaciły; y że pod imieniem flot, tośmy ieno w zyſku mieli, że odnoſząc ſzkody, więkſząśmy hańbę na ſię ściągali. Teraz z iaką chciwością, z iakim (g) wydatkiem, z iakiemi warunkami do prowincyi wyieżdżaią, pewnie nie wiedzą ci, którzy trzymaią, że nietrzeba iednemu wſzyſtkiego powierzać. Jak byśmy nie znali, że Pompeiuſz y z właſnych cnot, y z cudzych przywar ieſt wielkim.

Zatym bez odwłoki powierzcie wſzyſtko temuto iednemu, który od tylu lat ieden ſię nalazł, któregoby z woyſkiem do miaſt weyściu ſprzymierzeni radzi byli. Jeśli ſię wam, Rzy-

(g) Przez wydatki rozumie tu mowca pieniądze dawane urzędnikom y możnym oſobom, które do trzymania rządów nad prowincyami pomagały.

continentiam requisivit. Videbat enim populus Romanus non locupletari quotannis pecunia publica, præter paucos; neque nos quidquam aliud assequi classium nomine, nisi ut, detrimentis accipiendis, majore affici turpitudine videremur. Nunc, qua cupiditate homines in provincias, quibus jacturis, quibus conditionibus proficiscantur, ignorant videlicet isti, qui ad unum deferenda esse omnia non arbitrantur? quasi vero Cn. Pompejum non cum suis virtutibus, tum etiam alienis vitiis magnum esse videamus.

Quare nolite dubitare, quin huic uni credatis omnia, qui inter annos tot unus inventus sit, quem socii in urbes suas cum exercitu venisse gaudeant. Quod si auctoritatibus hanc causam, Quirites, confirmandam putatis; est vobis auctor, vir bellorum omnium, maximarumque rerum peritissimus, P. Servilius: cujus tantæ res gestæ

Rzymianie, zdaie tę ſprawę przykładami ztwierdzić: macie potwierdziciela, we wſzyſtkich woynach y wielkich intereſach wielce ćwiczonego człeka, P. Serwiliuſza, którego na lądzie y morzu dzieła ſą tak wielkie, że gdy ſię o woynie naradzacie, tego potwierdzenie naywięcey u was ważyć powinno. Macie K. Kuryona, znacznemi waſzemi dobrodzieyſtwami, wielkiemi czynami, wyſokim rozumem y roſtropnością zaſzczyconego. Macie Kn. Lentula, w którym żeście wſzyſcy wielką przezorność y powagę uznawali, na zacneście go doſtoieńſtwa wynieśli. Macie K. Kaſſyuſza, oſobliwſzey ſzczerości, cnoty y ſtałości. Przeto patrzcie, iako przeciw owych, którzy nie przyzwalaią, mowie, z temi świedectwami ſtanąć mogę.

XXIV. Co gdy tak ieſt, naprzód, K. Maniliuſzu, tę twoią y uſtawę, y chęć, y zdanie chwalę, y mocno potwierdzam: toż upominam cię, abyś przy powadze Rzymſkiego ludu w ſwym

terra marique extiterunt, ut cum de bello deliberetis, auctor vobis gravior esse nemo debeat. Est C. Curio, summis vestris beneficiis, maximisque rebus gestis, summo ingenio & prudentia præditus. Est Cn. Lentulus, in quo omnes, pro amplissimis vestris honoribus, summum consilium, summam gravitatem esse cognoscitis. Est C. Cassius. integritate, virtute, constantia singulari. Quare videte, ut horum auctoritatibus, illorum orationi, qui dissentiunt, respondere posse videamur.

XXIV. Quæ cum ita sint, C. Manili, primum istam tuam & legem, & voluntatem, & sententiam laudo, vehementissimeque comprobo; deinde te hortor ut auctore populo Romano, maneas in sententia,

ſwym zdaniu trwaiąc, niczyiey ſię mocy ani odgrażania nie obawiał. Naprzód ſądzę, iż nie zbywa ci na odwadze y ſtałości: potym, ponieważ widziemy tak liczne y tak przychilne mnóſtwo, iakiegośmy w wybieraniu tegoż człowieka na hetmańſtwo nie widzieli: czegoż albo o rzeczy, albo o łatwości oney wykonania wątpić mamy? A ia, co ieno ieſt we mnie uſilności, obrotu, pracy y rozumu; co ieno tym ludu Rzymſkiego dobrodzieyſtwem, y tą pretorſką władzą; co ieno powagą, wzięłością y ſtałością mogę; to wſzyſtko na dokonanie tey rzeczy, tobie, y Rzymſkiemu ludowi przyrzekam y ofiaruię. Wzywam na świadectwo wſzyſtkich, a mianowicie owych bogow, ktòrzy nad tym mieyſcem y kościołem ſą przełożeni, ktòrzy przyſtępuiących do Rzeczypoſpolitey ſprawowania myśli naybardziey przenikaią, że nie czynię tego ani na czyią prożbę, ani dla pozyſkania tą ſprawą

neve cujusquam vim aut minas pertimeſcas. Primum in te ſatis eſſe animi, perſeverantiæque arbitror, deinde cum tantam multitudinem cum tanto ſtudio adeſſe videamus, quantam non iterum in eodem homine præficiendo vidimus; quid eſt, quod aut de re aut de perficiendi facultate dubitemus? Ego autem, quidquid in me eſt ſtudii, conſilii, laboris, ingenii, quidquid hoc beneficio populi Romani, atque hac poteſtate prætoria, quidquid auctoritate, fide, conſtantia poſſum; id omne ad hanc rem conficiendam, tibi, & populo Romano polliceor, ac defero. Teſtorque omnes deos, & eos maxime, qui huic loco temploque præſident, qui omnium mentes eorum, qui ad rempublicam adeunt, maxime perſpiciunt, me hoc neque rogatu facere cujuſquam, neque quo Cn. Pompeji gratiam mihi per hanc cauſam conciliari putem, neque quo mihi ex cujusquam amplitudine, aut præſidia periculis, aut adjumenta honoribus quæram: propterea quod pericula facile, ut hominem præſtare oportet, innocentia tecti pellemus: honorem autem neque ab uno, neque ex hoc

loco,

wą u Pompeiuſza łaſki, ani przeto iżbym z czyiego wynieſienia albo obrony w niebeſpiecznych razach, albo promocyi do godności ſzukał: bo niebeſpieczeńſtwa, iak człowiek czynić powinien, niewinnością uzbroieni ſnadno odraziemy: a godności ani od iednego, ani z tego mieyſca, ale tymże naſzym pracowitym życiem, ieśli wy zechcecie, doſtąpiemy.

Zkąd czegom ſię tylko w tey ſprawie podiął, Rzymianie, wſzyſtkom to, wierzcie mi, dla Rzeczypoſpolitey wziął na ſię, y nie tylkom niczyiey łaſki nie ſzukał, ale nadto nie mało niechęci iuż taiemnych, iuż otwartych, mnieć niepotrzebnych, lecz wam pożytecznych na ſię zaciągnąłem. Ale oſądziłem, Rzymianie, że tym doſtoienſtwem ozdobionemu, y tak znakomitemi waſzemi dobrodzieyſtwami obdarzonemu, waſzą wolę, Rzeczypoſpolitey godność, tudzież prowincyi y ſprzymierzonych całość, nad wſzyſtkie moie pożytki y względy przenoſić mi należało. SKU-

loco, ſed eadem noſtra illa laborioſiſſima ratione vitæ, ſi veſtra voluntas feret, conſequemur.

Quamobrem, quiquid in hac cauſa mihi ſuſceptum eſt, Quirites, id omne me Reipublicæ cauſa ſuſcepiſſe confirmo: tantumque abeſt, ut aliquam bonam gratiam mihi quæſiſſe videar, ut multas etiam ſimultates partim obſcuras, partim apertas intelligam, mihi non neceſſarias, vobis non inutiles, ſuſcepiſſe. Sed ego me hoc honore præditum, tantis veſtris beneficiis affectum, ſtatui, Quirites, veſtram voluntatem, & reipublicæ dignitatem, & ſalutem provinciarum atque ſociorum, meis omnibus commodis & rationibus præferre oportere.

SKUTEK MOWY.

Mowa ta skutek wcale pożądany odniosła. Pompeiusza nowemi z rozboynikami morskiemi zwycięstwy wsławionego, Cycerona Pretora, y Maniliusza obrońcy ludu powagą, a mianowicie całego pospólstwa miłością wspartego, na woynę z Mitrydatesem wodzem ogłoszono. Wyznać trzeba iż ta mowa co do sztuki Krasomowskiey iest iedna z naypięknieyszych mow Cycerona. Pierwsza dowodzenia część o potrzebie woyny ma w sobie figury iasne, poruszenia żywe y mocne, a w samey prostocie nieiakaś się wspaniałość wydaie. Trzecia część Pompeiusza pochwały zawieraiąca, iest doskonalym wzorem wychwalania osob. Chwali Pompeiusza z tych cnòt, ktòre się w wielkim wodzu koniecznie naydować powinne. Pochwała ta nie z dowcipu mòwcy, iako się częstokroć naszych czasow dziać zwykło, wymyślona, ale sprawiedliwie Pompeiuszowi iest przypisana. Gdyż wedle

dle powszechnego Rzymskich dzieiopisow świadectwa, wszystkie w tey mowie zawarte cnoty w nim się znaydowały, y naypierwiey przyiaźnieysi iedną tylką ambicyą y chęć niecierpienia sobie równego w nim ganili. Nad dwiema się naybardziey rzeczami w tey części zastanawia Cycero, to iest, nad wstrzemięźliwością Pompeiusza, y morską iego woyną z rozboynikami, gdyż te dwa dowody były naywiększą pobudką do dania mu władzy nad woyskiem w Azyi zostawionym. Pierwszą wystawia na przeciw chciwości wodzow Rzymskich, dla których Rrzymskie prowincie tak się łatwo Mitrydatesowi poddały. Druga Pompeiusza naywiększym była dziełem, y przez nią on u pospolstwa osobliwszą sobie miłość ziednał. Cożkolwiek bądź, wyznać trzeba z Rollinem, L' hiſtoire Ancienne tom: XI. pag: 220. że w tey mowie więcey iest biegłości doskonałego mowcy, niżeli maxym dobrego obywatela. Mimo wszelkie przy końcu mowy czynione oświadczenia, pewna iest, że iak prawo Maniliusza, tak stawanie za nim Cycerona, z pochlebstwa y starania o łaskę

Pom-

Pompeiuſza pochodziło. Pierwſzy chciał uniknąć kary za wźniecone w oyczyznie zamieſzanie; drugi ſwego wywyżſzenia ſzukał. Hortenſyuſz y Katulus temu ſię prawu nie z nienawiści, lecz z troſkliwości o narodową wolność przeciwili. Prawo Maniliuſza cały ſenat, y ſzlachtę Rzymſką zatrwożyło; nikt mu ſię iednak ſprzeciwić nie śmiał; bo ſię każdy bał, aby Pompeiuſza y poſpòlſtwa nie obraził. Katulus przy końcu ſwey mowy myśl całego ſenatu iaſno wyraził. Zadnego, *wołał on pokilkakroć*, nie ma ſenat do powſtania ſpoſobu, krom póyść za przykładem danym ſobie niegdy od poſpòlſtwa, a na nową ſię iaką świętą Górę dla uratowania praw y wolności przenieść. *Niebeſpieczna wſzyſtkim ſię bydź zdawała, w wolnym narodzie, iednemu tak wielką władzę dawać. Pompeiuſz wedle tego prawa brał zupełną moc nad wſzyſtkiemi lądowemi y morſkiemi ſiłami, tudzież ſamowładną władzę nad całą Grecyą y Azyackiemi prowincyami. Utrzymywał uſtawę Maniliuſzową ſam Juliuſz Cezar, chcąc ſię tym poſpòlſtwu przy-*

mi-

milić, od którego wyniesiony, przeciw Pompeiuszowi powstał. Inni żądaiąc iak nayprędszego woyny z Mitrydatesem zakończenia, nie baczyli na to, iż tym prawem zakładano fundament następuiących tak okropnych domowych woien, y na koniec ostatniego wolności zniszczenia. Mow Hortensyusza y Katula celem było utrzymanie wolności; na co Cycero nic zgoła w zbiaraniu swoim nie odpowiada.

MO-

MOWA CYCERONA ZA MARKIEM MARCELLEM.

OBIASNIENIE RZECZY.

Markus Marcellus podczas domowey woyny z wielą innemi ſtanął przy Pompeiuſzu, ktòrego gdy Cezar w Farſalii zwyciężył, Marcellus w mieście Greckim Mitylenie oſiadłſzy, nie myślił o ſwym do oyczyzny powròcie, ktòry mu iednak ſenat tym ſpoſobem ziednał: gdy Pizo w zgromadzeniu ſenatorow wſpomniał o Marcellu, brat iego K. Marcellus upadł do nog Cezarowi, y cały ſię ſenat pokornie do niego zbli-

zbliżył. Przyiął tę prożbę Cezar, mòwiąc, że chociaż wiele od niego przykrości doznał, y w pokoiu od niektòrych zasadzek się na swe życie obawiał, iednak mu winę daruie Cycero, ktòry także wprzòd z Pompeiuszem trzymał, a potym w milczeniu żyć był postanowił, nie mògł nie podziękować Cezarowi za tak wielką łaskę. Do dziękczynienia przydał y to, że się Cezar nie ma na co żalić, y zasadzek obawiać.

ROZPORZĄDZENIE MOWY.

Wstęp zaczyna mowca od łaskawości Cezara, ktòry dobrocią swoią iemu głos, senatowi nadzieię, Marcellowi chwalebny powrot z radością wszystkich złączony przywròcił. Założenie. Chwalić należy Cezara łaskawość, że Marcella y z nim senat przywròcił. Dowodzenie. To nade wszystko zaleca Cezara, że tych,

od

od ktòrych był urażony, do łaski przyimuie. Co tak rozszerza: naprzod: wielkie są iego zwycięstwa y pochwały woienne, ale się do nich różne okoliczności, y samo szczęście przykładały; łaskawość ta iemu tylko iednemu iest właściwa. Powtòre: Łatwo było iemu, acz niezliczone narody podbiiać, ale nieprzyiacielowi darować, y gniew powściągnąć, to chwała, to cnota, to dzieło iemu tylko przyzwoite. Potrzecie: dotąd Cezar zwycięzcow zwyciężył; dzisiay, co trudna wierzyć, samego siebie czyli swoie zwycięstwo przekonywa. Poczwarte: Rozumnie Cezar samego siebie czyli swe zwycięstwo pokonał staraniem o pokoy, y skromnym używaniem zwycięstwa, kiedy tych, ktòrzy pokoy radzili, y cnotliwych mężow, raczey błędem, niżeli złością za przeciwną stroną idących, zwycięzca łaskawie przyimuie. W dalszey mowie zbiia podeyrzenie Cezara o zasadzkach, mòwiąc, że onych ani od swoich, dla ktòrych tyle wielkich rzeczy czynił, ani od Pompeianow, ktòrym darował, obawiać się nie powinien. Na koniec pozwala mu bać się zasadzek dla tego,

aby

aby się miał na większey ostrożności, gdyż na iego życiu całość Rzeczypospolitey zawisła. Dosyć żył Cezar co do natury, ale co do chwały Rzeczypospolitey nie dosyć, bo oney nie ugruntował, y sprawca pokoiu, sam spoczynku nie zażył. Zakończenie. *Ponawia Cezarowi dzięki za łaskawość, daiąc dwie przyczyny, czemu to czyni. Pierwsza że go senat o to prosił: druga że Marcellowi był nayprzychilnieyszym, y z iego przywrócenia naybardziey się cieszył.*

MO

MOWA.

I. Długie milczenie, Prześwietny ſenacie, w którym dotąd nie dla iakiey boiaźni, ale iuż dla żalu, iuż dla wſtydu zoſtawałem, dzień dzisieyſzy zakończył, y tenże do mowienia, dawnym moim zwyczaiem, cobym chciał y rozumiał, pole mi otworzył. Takiey bowiem dobroci, tak niezwyczayney y niesłychaney łaſkawości, takiego, przy naywyżſzey we wſzyſtkim władzy umiarkowania, tak na koniec niepodobney do wierzenia, y prawie wyżſzey nad ludzką mądrości żadną miarą zamilczeć nie mogę. Mniemam bowiem, Prześw: ſenacie, że gdy M. Marcella wam y Rzeczypoſpolitey przywrócono, nie tylko iego, lecz móy też głos y powagę wam y Rzeczypoſpolitey oddano. Bo-

ORATIO.

I. *Diuturni silentii, Patres conscripti, quo eram his temporibus usus, non timore aliquo, sed partim dolore, partim verecundia, finem hodiernus dies attulit: idemq; initium, quæ vellem, quæq; sentirem, meo pristino more dicendi. Tantam enim mansuetudinem, tam inusitatam, inauditamq; clementiam, tantum in summa potestate rerum omnium modum, tam deniq; incredibilem sapientiam, ac pene divinam, tacitus nullo modo præterire possum. M. enim Marcello vobis, Patres conscripti, reiq; publicæ reddito, non solum illius, sed meam etiam vocem & auctoritatem, & vobis, & reipublicæ conservatam, ac restitutam puto.*

Bolało mię albowiem y mocno trapiło, gdym widział, że taki człowiek, który iedney ſię ze mną ſtrony trzymał, nie w iednymże loſie zoſtawał; ani przewieść na ſobie nie mogłem, abym około dawnych moich zabaw chodził, gdy ten nauk y prac moich naśladowca, niby towarzyſz y ſpolnik odemnie był oddalony. Zatym, K. Cezarze, y mnie dawnego życia zawarte wrota otworzyłeś, y tym wſzyſtkim do tuſzenia dobrze o całey Rzeczypoſpolitey niby haſło nieiakie dałeś. Zrozumiałem bowiem z wielu, a mianowicie ſam z ſiebie, y nieco przedtym ze wſzyſtkich, że gdy M. Marcella ſenatowi y ludowi Rzymſkiemu przywróciłeś, zwłaſzcza urazy ſwe wymieniwſzy, powagę tego ſtanu y godność Rzeczypoſpolitey nad ſwoy żal albo nad podeyrzenie przekładaſz. On tedy całego przeſzłego życia, iuż za zgodą ſenatu, iuż za twoim wielkim y poważnym zdaniem dnia dziſieyſzego naywiękſzy pożytek

od

Dolebam enim, Patres conscripti, ac vehementer angebar, cum viderem, virum talem, qui in eadem causa, in qua ego, fuisset, non in eadem esse fortuna: nec mihi persuadere poteram, nec fas esse ducebam, versari me in nostro veteri curriculo, illo æmulo, atq; imitatore studiorum ac laborum meorum, quasi quodam socio, a me, & comite distracto. Ergo & mihi meæ pristinæ vitæ consuetudinem, C. Cæsar, intercluſam aperuisti, & his omnibus ad bene de omni republica sperandum, quasi signum aliquod sustulisti. Intellectum est enim mihi quidem in multis, & maxime in me ipso, sed paulo ante omnibus, cum M Marcellum senatui populoq; Romano concessisti, commemoratis præsertim offensionibus, te auctoritatem hujus ordinis, dignitatemq; reipublicæ tuis vel doloribus vel suspicionibus anteferre. Ille quidem fructum omnis vitæ ante actæ hodierno die maximum cepit, cum summo consensu senatus, tum præterea judicio tuo gravissimo & maximo: ex quo profecto intelligis, quanta in dato beneficio sit laus, cum in

odnioſt: z czego zaiſte zrozumiewaſz iak wielka ieſt pochwała w danym, kiedy tak wielki ieſt zaſzczyt w odebranym dobrodzieyſtwie. Szczęśliwy zaiſte Marcellus z którego przywrócenia ile on ſam, tyle wſzyſcy radości uczuią. Co ſię mu nader ſłuſznie zdarza. Ktoż bowiem go albo urodzeniem, albo cnotą, albo nauką, albo niewinnością, albo iaką inną pochwałą przewyżſza?

II. Nie maſz żadnego tak obſzernego rozumu, żadney w mówieniu albo piſaniu tak wielkiey mocy y obfitości, którąby dzieie twoie, K. Cezarze, nie mówię wyſławić, ale wyliczyć mogła. To iednak twierdzę, y bez twey urazy powiem, że między niemi nie maſz większey chwały nad tę, któreieś dziś doſtąpił. Zwykłem nie raz przed oczy ſobie ſtawić, y często o tym chętnie rozmawiać, że wſzyſtkie naſzych wodzow, wſzyſtkie innych kraiow y naypotężnieyſzych narodow, wſzyſtkie nay-

ſław-

accepto tanta sit gloria. Est vero fortunatus ille, cujus ex salute non minor pene ad omnes, quam ad illum ventura sit, lætitia pervenerit. Quod ei quidem merito atq; optimo jure contigit. Quis enim est illo aut nobilitate, aut probitate, aut optimarum artium studio, aut innocentia, aut ullo genere laudis præstantior?

II. Nullius tantum est flumen ingenii, nulla dicendi, aut scribendi tanta vis, tanta copia, quæ non dicam exornare, sed enarrare, C. Cæsar, res tuas gestas possit. Tamen hoc affirmo, & hoc pace dicam tua, nullam in his esse laudem ampliorem, quam eam, quam hodierno die consecutus es. Soleo sæpe ante oculos ponere, idq; libenter crebris usurpare sermonibus, omnes nostrorum imperatorum, omnes exterarum gentium, potentissimorumq; populorum, omnes clarissimorum regum res gestas cum tuis nec contentionum magnitudine, nec numero prœliorum, nec varietate regionum,

nec

ſławnieyſzych Królow dzieła, ani uſilności wielkością, ani potyczek mnóſtwem, ani kraiow rozlicznością, ani dokazywania (a) ſzybkością, ani woien różnicą, z twoiemi ſię zrównać nie mogą. Ani bowiem kto mogł rozległe kraie prędzey obiechać, iak ty nie mowię śpieſznym ciągiem, ale zwycięſtwami przebiegłeś.

Byłbym bezrozumnym, gdybym przeczył, iż te rzeczy ſą tak wielkie, że ie ledwie kto rozumem y myślą poiąć może; lecz ſą inne rzeczy od tych większe. Gdyż woienne pochwały zwykli niektorzy zmnieyſzać ſłowami, uymować ie wodzom, dzielić ie na wielu, aby nie były właſne hetmanom. Jakoż zaiſte w woyſku męſtwo żołnierzy, mieyſce ſpoſobność, poſiłki ſprzymierzonych, floty, y we wſzyſtko opatrzenie wiele poma-

ga-

(a) Cezar wyrażaiąc prędkość zwycięſtwa, które odniosł z Faraceſa, Króla Pontu, ſyna Mitrydata, pisał do ſenatu laurem uwieńczony liſt, we trzech tych ſłowach: *veni, vidi, vici.* Przyſzedłem, ſpoyrzałem, zwyciężyłem.

nec celeritate conficiendi, nec dissimilitudine bellorum posse conferri. Nec vero disjunctissimas terras citius cujusquam passibus potuisse peragrari, quam tuis non dicam cursibus, sed victoriis lustratæ sunt.

Quæ quidem ego nisi ita magna esse fatear, ut ea vix cujusquam mens aut cogitatio capere possit, amens sim; sed tamen sunt alia mojora. Nam bellicas laudes solent quidam extenuare verbis, easq; detrahere ducibus, communicare cum multis, ne propriæ sint imperatorum. Et certe in armis militum virtus, locorum opportunitas, auxilia sociorum, classes, commeatus, multum juvant. Maximam vero partem quasi suo jure fortuna sibi vindicat: & quidquid est prospere gestum, id pene omne ducit suum.

At

gaią. A naywiększą część iakoby prawem iakim Fortuna sobie przywłaszcza; y cokolwiek pomyślnie się stało, wszystko to prawie za swoie poczytuie.

Lecz tey chwały, któreieś teraz, K. Cezarze, nabył, żadnego społecznika nie masz. Cała ta rzecz, iakakolwiek iest, a iest zaiste wcale wielka, cała mówię twoia iest. Nic ztąd dla setnika, nic dla rotmistrza, nic dla pułku, nic dla roty nie zchodzi: owszem sama owa wszystkim władnąca Fortuna w tey się chwały uczestnictwo nie wdaie: tobie ustępuie: tobie całą y właściwą przyznaie. Nigdy bowiem nierozsądek z mądrością się nie miesza, ani z przezornością trafunek się nie mieści.

III. podbiłeś narody co do zaiadłości srogie, co do mnostwa niezliczone, co do mieyść nieokreślone, we wszelkie woienne potrzeby obfituiące; to iednak podbiłeś, co z natury swey y postanowienia zwyciężone bydź mo-

At vero hujus gloriæ, C. Cæsar, quam es paulo ante adeptus, socium habes neminem. Totum hoc, quantumcunq; est, quod certe maximum est, totum est, inquam, tuum. Nihil sibi ex ista laude centurio, nihil præfectus, nihil cohors, nihil turma decerpit. Quin etiam illa ipsa rerum humanarum domina, fortuna, in istius se societatem gloriæ non offert: tibi cedit: tuam esse totam, & propriam fatetur. Nunquam enim temeritas cum sapientia commiscetur, nec ad consilium casus admittitur.

III. Domuisti gentes immanitate barbaras multitudine innumerabiles, locis infinitas, omni copiarum genere abundantes; sed tamen ea vicisti, quæ & naturam, & conditionem, ut vinci possent, habebant. Nulla est enim tanta vis, quæ non ferro ac viribus

mogło. Nie maſz bowiem żadney tak wielkiey potęgi, ktòreyby oręż y ſiła oſłabić y pokonać nie mogły. Zwyciężyć umyſł, powściągnąć gniew, zwycięſtwo umiarkować, przeciwnika urodzeniem, rozumem, cnotą celuiącego nie tylko z nieſzczęścia podzwignąć, ale też do dawnieyſzey godności wiele mu przydać, to kto czyni, nie iuż go z naywiękſzemi ludźmi ròwnam, ale go za podobnegy do boga poczytuię.

Nie tylko tedy naſze, K. Cezarze, ale wſzyſtkich prawie narodów kroniki y ięzyki pochwały twe woienne głoſić będą: ani żaden wiek onych nie zamilczy. Przecież, niewiem czym ſię to dzieie, że gdy o tych rzeczach czytamy, wrzaſk żołnierzy, y dźwięk trąb zdaie ſię one zagłuſzać. Lecz gdy ſłyſzemy lub czytamy; że kto, mianowicie w gniewie przeciwnym rozumowi, albo w zwycięſtwie, ktòre z przyrodzenia zuchwałe y harde bywa, łagodnie, ła-

ribus debilitari, frangiq; possit. Animum vincere, iracundiam cohibere, victoriam temperare, adversarium nobilitate, ingenio, virtute præstantem, non modo extollere jacentem, sed etiam amplificare ejus pristinam dignitatem: hæc qui faciat, non ego eum cum summis viris comparo, sed simillimum deo judico.

Itaque, C. Cæsar bellicæ tuæ laudes celebrabuntur illæ quidem non solum nostris, sed pene omnium gentium literis, atq; linguis: neq; ulla unquam ætas de tuis laudibus conticescet. Sed tamen ejusmodi res, nescio quomodo, etiam cum leguntur, obstrepi clamore militum videntur, & tubarum sono. At vero cum aliquid clementer, mansuete, juste, moderate, sapienter factum, in iracundia præsertim. quæ est inimica consilio, & in victoria, quæ natura insolens & superba est, aut audimus, aut legimus: quo studio incendimur, non modo in gestis rebus

łaſkawie, ſprawiedliwie, rozumnie poſtąpił, iak ſię w nas chęć zapala, nie tylko gdy ſą prawdziwe, ale nawet zmyślone dzieie, tak iż którycheyśmy zgoła nie widzieli, tych kochamy? A tobie, na którego tu przytomnego patrzemy, w którego myśl y zdanie wglądamy, że ktorych los woienny dla Rzeczypoſpolitey zoſtawił, tych w całości zachować chceſz, iakie pochwały damy? iaką ci chęć oświadczemy? iaką cię uprzeymością ukochamy. Zaiſte, K. Cezarze, mnie ſię zdaie, że ściany tey iżby, chcą ci dziękować, iż w krótce tu, y w ſwoiey oſiadłości owa iego przodkow powaga ma ſię znaydować.

IV. Wſzakże kiedy teraz na łzy K. Marcella, męża wielce cnotliwego, y niewypowiedzianie brata kochaiącego z wami patrzyłem, wſzyſtkich Marcellow z żalem ſobie wſpomniałem. Którym ty nawet umarłym, zachowuiąc w całości M. Marcella,

go-

bus, sed etiam in fictis, ut eos sæpe, quos nunquam vidimus, diligamus? Te vero, quem præsentem intuemur, cujus mentem, sensusq; & os cernimus, ut quidquid belli fortuna reliquum reipublicæ fecerit, id esse salvum velis, quibus laudibus efferemus? quibus studiis prosequemur? qua benevolentia complectemur? Parietes, medius fidius, C. Cæsar, ut mihi videtur, hujus curiæ, tibi gratias agere gestiunt, quod brevi tempore futura sit illa auctoritas in his majorum suorum, & suis sedibus.

IV. Equidem cum C. Marcelli, viri optimi, & commemorabili pietate præditi, lacrymas modo vobiscum viderem, omnium Marcellorum meum pectus memoria effodit. Quibus tu etiam mortuis, M. Marcello conservato, dignitatem suam reddidisti, nobilissimamque familiam, jam ad pau-

cos

godność przywróciłeś, y wielce zacną familią do niewielu zmnieyszoną niby z grobu wskrzesiłeś. Ten tedy dzień nad wielkie y niezliczone powinszowania słusznie przenosić będziesz. Ta bowiem rzecz iest własna K. Cezara; inne pod tobą wodzem czynione, wielkieć wprawdzie, ale przy licznym y znacznym mnostwie. A do tego dzieła, ty sam iesteś wodzem y towarzyszem; które tak zaiste iest wielkie, iż twe zwycięzkie znaki y pamiątki(b) za czasem ustaną: nie masz bowiem nic kunsztem y ręką udziałanego, czegoby dawność nie popsuła y nie zagubiła: lecz ta twoia sprawiedliwość y serca dobroć codzień bardziey kwitnąć będzie, tak dalece że ile czasu długość twoiey robocie uymie, tyle pochwałom przyda. Innychci domowych woien zwycięzcow dawniey sprawiedliwością y miłosierdziem zwyciężyłeś; ale dziś sam sie-

(b) Posągi, słupy, y tym podobne, które długi czas wniwecz obraca.

cos redactam, pene ab interitu vindicasti. Hunc tu igitur diem tuis maximis & innumerabilibus gratulationibus jure antepones. Hæc enim res unus est propria C. Cæsaris: cæteræ duce te gestæ, magnæ illæ quidem, sed tamen multo, magnoq; comitatu. Hujus autem rei tu idem es & dux, & comes: quæ quidem tanta est, ut trophæis, monumentisq; tuis allatura sit finem ætas: nihil enim est opere aut manu factum, quod aliquando non conficiat, & consumat vetustas: at vero hæc tua justitia, & lenitas animi floresçet quotidie magis, ita, ut quantum operibus tuis diuturnitas detrahet, tantum afferat laudibus. Et cæteros quidem omnes victores bellorum civilium jam ante æquitate, & misericordia viceras: hodierno vero die te ipsum vicisti. Vereor, ut hoc, quod dicam, non perinde intelligi auditu possit, atq; ego ipse cogitans sentio. Ipsam victoriam vicisse videris, cum ea ipsa, quæ illa erat adepta, victis remisisti. Nam cum ipsius victoriæ conditione jure omnes victi occidissemus, clementiæ tuæ judicio conservati sumus. Recte igitur unus invictus

ſiebie pokonałeś. Pragnę aby to co powiem tak ſłuchaniem każdy zrozumiał, iako ia myślą poymuię. Zdaie ſię nam, że ſamo zwycięſtwo zwyciężyłeś, gdy to, do czego one prawa nabyło, zwyciężonym darowałeś, Albowiem gdy z natury ſamego zwycięſtwa wſzyſcyśmy byli zginieni, dobroci twoiey ſądem przy życiuśmy zoſtali. Sprawiedliwie zatym ieden ieſteś niezwyciężony, który przyrodzenie y potęgę zwycięſtwa przemogłeś

V. A to K. Cezara zdanie, uważ, Prześwietny ſenacie, iak daleko ſięga. Wſzyſcy bowiem, którzy do oney woyny nieuchronną, nie wiem iaką dla Rzeczypoſpolitey opłakaną y ſzkodliwą potrzebą byliśmy pociągnieni, chociaż podpadamy winie ludzkiego błędu, od złości iednak wolni ieſteśmy. Albowiem gdy M. Marcella na waſze prożby Cezar zachował, dla Rzeczypoſpolitey; mnie ſamemu mi, y także Rzeczypoſpolitey bez żadney proż-

ctus es, a quo etiam ipsius victoriæ conditio, visq; devicta est.

V. Atq; hoc C. Cæsaris judicium, Patres Conscripti, quam late patsat, attendite. Omnes enim, qui ad illa arma fato sumus nescio quo Reipublicæ misero funestoq; compulsi, etsi aliqua culpa tenemur erroris humani, a scelere certe liberati sumus. Nam cum M. Marcellum, deprecantibus vobis, Reipublicæ Cæsar conservavit, memet mihi, & item Reipublicæ, nullo deprecante; reliquos amplissimos viros, & sibi ipsis, & patriæ reddidit, quorum & frequentiam; & dignitatem hoc ipso in consessu videtis: non ille

prożby, innych zacnych mężow y im ſamym, y oyczyźnie przywròcił, których y liczbę y godność w tym zgromadzeniu widzicie: nie wprowadził on do ſenatu nieprzyiacioł, ale ſądził, że wielu raczey z niewiadomości y prożney boiaźni, niżeli z ochoty lub okrucieńſtwa do domowey woyny ſię wdali. Podczas ktòrey woyny zawſzem trzymał, że o pokoiu radzić y ſłuchać należało, y zawſzem ubolewał, że nie tylko pokoy, ale mówę nawet obywatelow o pokoy proſzących odrzucano. Anim ſię do tey, anim ſię do inney domowey woyny nigdy nie wdawał, y zawſze myśli moie do pokoiu y ſpokoyności, nie do woyny y oręża ſię przychylały. Udałem ſię do człowieka z prywatney nie z publiczney powinności: y tyle we mnie wierna pamięć wdzięczności ważyła, że nie tylko żadną ku iedney ſtronie przychylnością, ale nawet ani nadzieią rozmyślnie niby na dobrowolną zgubę nie leciałem.

hostes induxit in curiam, sed judicavit, a plerisq; ignoratione potius, & falso, atq; inani metu, quam cupiditate, aut crudelitate civile bellum esse susceptum. Quo quidem in bello semper de pace agendum, audiendumq; putavi, semperq; dolui non modo pacem, sed orationem etiam civium, pacem efflagitantum, repudiari. Neq; enim ego illa, nec ulla unquam secutus sum arma civilia, semperq; mea consilia, pacis & togæ socia, non belli atq; armorum fuerunt. Hominem sum secutus privato officio, non publico: tantumq; apud me grati animi fidelis memoria valuit, ut nulla non modo cupiditate, sed ne spe quidem, prudens & sciens, tanquam ad interitum ruerem voluntarium.

Y ten móy zamyſł wcale był wiadomy. Albowiem y tu w ſenacie, gdy rzeczy były w całości, wielem o pokoiu mówił, y tegoż podczas woyny nawet z niebeśpieczeńſtwem (c) życia, zdania byłem. Z kąd nikt o rzeczach tak nieſłuſznie nie będzie ſądził, iżby wątpił, co za myśl Cezara względem woyny była, kiedy ſprawcow pokoiu zaraz w całości zachować umyślił, na innych bardziey był zagniewany. Lecz to mniey dziwna była w ten czas, kiedy koniec niepewny, y woyny los był wątpliwy. Który zaś wygrawſzy radźcow pokoiu kocha, ten zaiſte pokazuie, że wolałby był nie woiować, niżeli zwyciężyć.

VI. Y tę prawdę M. Marcellowi przyświadczam. Naſze bowiem chęci iak zawſze w pokoiu, tak y podczas woyny z ſobą ſię zgadzały. Jak wielekroć y z iakim żalem patrzyłem na to, iako on iuż zuchwałości niektórych

(c) W iakim był niebeśpieczeńſtwie, czytay w życiu Cycerona, w Rozdziale XII.

Quod quidem meum consilium minime obscurum fuit. Nam & in hoc ordine, integra re, multa de pace dixi, & in ipso bello eadem etiam cum capitis mei periculo sensi. Ex quo nemo erit tam injustus rerum æstimator, qui dubitet, quæ Cæsaris voluntas de bello fuerit, cum pacis auctores conservandos statim censuerit, cæteris fuerit iratior. Atq; id minus mirum fortasse tum, cum esset incertus exitus, & anceps fortuna belli. Qui vero victor pacis auctores diligit, is profecto declarat, se maluisse non dimicare, quam vincere.

VI. Atq; hujus quidem rei M. Marcello sum testis. Nostri enim sensus, ut in pace semper, sic tum etiam in bello congruebant. Quoties ego eum, & quanto cum dolore vidi, cum insolentiam certorum hominum, tum etiam ipsius victoriæ ferocitatem extimescentem? Quo gratior tua liberalitas, C. Cæsar, nobis, qui illa vidimus, debet

rych ludzi, iuż ſamego zwycięſtwa ſrogości ſię lękał? Z kąd łaſka twoia, K. Cezarze, nam ktòrzyśmy na to patrzyli, milſza bydź powinna. Albowiem nie iuż rzeczy, ale zwycięſtwa porownać nam trzeba.

Widzieliśmy iako wygrana twoia na dokończeniu potyczek ſtanęła, miecza z pochew dobytego w mieścieśmy nie widzieli. Ktòrycheśmy obywatelow utracili, tych nie gniewliwe zwycięſtwo, ale moc Marſa ſprzątnęła: nikt o tym watpić niema, że K. Cezar, gdyby mogł, wieluby wſkrzeſił, ponieważ z tegoż placu w życiu zachowuie, ktòrych może. Drugiey zaś ſtrony (to tylko powiem, czegośmy ſię wſzyſcy obawiali) wygrana zbyt ſroga bydź miała. Gdyż niektòrzy nie tylko zbroynym, ale nawet ſpokoynym grozili, mówiąc że nie trzeba uważać iak kto ſądzi, ale przykim ſtoi: tak iż mi ſię zdaie, że Bogowie, ktòrzy, chociaż za zbrodnię iaką lud Rzymſki karząc, tak wielką y opła-

bet esse. Non enim jam, causæ sunt inter se; sed victoriæ comparandæ.

Vidimus tuam victoriam, præliorum exitu terminatam, gladium vagina vacuum in urbe non vidimus. Quos amisimus cives, eos Martis vis perculit, non ira victoriæ: ut dubitare debeat nemo, quin multos, si fieri posset, C. Cæsar ab inferis excitaret; quoniam ex eadem acie conservat, quos potest. Alterius vero partis, (nihil amplius dicam quam id, quod omnes verebamur,) nimis iracundam futuram fuisse victoriam. Quidam enim non modo armatis, sed interdum etiam otiosis minabantur: nec quid quisq; sensisset, sed ubi fuisset, cogitandum esse dicebant: ut mihi quidem videantur dii immortales, etiamsi pœnas a populo Romano ob aliquod delictum expetiverunt, qui civile bellum tantum, & tam luctuosum excitaverunt, vel placati jam, vel etiam satiati aliquando, omnem spem salutis ad clementiam victoris, & sapientiam contulisse. Qua-

opłakaną woynę wzniecili, iednak czyli iuż ubłagani, czyli kiedyż tedy naſyceni, wſzyſtkę całości nadzieię na dobroci y mądrości zwycięzcy założyli.

Cieſz ſię więc z tak przedniego ſwoiego dobra: cieſz ſię iuż z ſzczęścia y ſławy, iuż z natury y obyczaiow ſwoich; z czego mądry naywięcey miewa pożytku y radości. Gdy inne rzeczy przypominać ſobie będzieſz, chociaż częſtokroć z męſtwa, iednak niekiedy z ſwoiego ſzczęścia ſię będzieſz cieſzył. O nas, których w Rzeczypoſpolitey razem z ſobą ocaliłeś, ilekroć pomyśliſz, tylekroć o wielkich twych dobrodzieyſtwach, o niewymowney dobroci, o oſobliwſzey mądrości myślić będzieſz: co nie tylko ieſt naywiękſzym, ale śmiem mówić, iedynym dobrem. Taka bowiem ieſt okazałość prawdziwey pochwały, taka godność wielkości ſerca y rozſądku; iż ſię zdaie, że to cnota dała, innych rzeczy ſzczęście pożyczyło.

Za-

Quare gaude tuo iſto tam excellenti bono: & fruere cum fortuna, & gloria, tum etiam natura, & moribus tuis: ex quo quidem maximus eſt fructus, jucunditasq; ſapienti. Cætera cum tua recordabere, etſi perſæpe virtuti, tamen plerumq; felicitati tuæ congratulabere. De nobis, quos in republica tecum ſimul ſalvos eſſe voluiſti, quoties cogitabis, toties de maximis tuis beneficiis, toties de incredibili liberalitate, toties de ſingulari ſapientia tua cogitabis; quæ non modo ſumma bona, ſed nimirum audebo vel ſola dicere. Tantus eſt enim ſplendor in laude vera, tanta in magnitudine animi & conſilii dignitas, ut hæc a virtute donata; cætera a fortuna commodata eſſe videantur. Noli igitur in conſervandis bonis viris defatigari, non cupiditate præſertim aut pravitate aliqua lapſis, ſed opinione officii, ſtulta fortaſſe, certe non improba, & ſpecie quadam

Zatym nie przeſtaway utrzymywać zacnych ludzi, zwłaſzcza unieſionych nie iaką chęcią albo złością, ale mniemaną uczynnością, nieuważną podobno, ale nie niecnotliwą, y pod nieiakim pozorem Rzeczypoſpolitey. Nie ieſt bowiem twoia wina, że ſię cię niektórzy obawiali: przeciwnie wielkim dla cię ieſt zaſzczytem, że wielu to znało, iż ſię cię bać zgoła nie należało.

VII. Przyſtępuię teraz do ciężkiey ſkargi twoiey y nieſłychanego podeyrzenia, któremu nie bardziey ty, iako iuż wſzyſcy obywatele, iuż my mianowicie od ciebie zachowani zabiegać mamy. A chociaż tuſzę, że to podeyrzenie będzie fałſzywe, iednak go ſłowy nie będę zmnieyſzał. Gdyż twoia oſtrożność, naſza oſtrożność ieſt: tak, iż ieśliby w iednym ze dwoyga wykroczyć przyſzło, wołalbym ſię zdawać bydź zbyt boiaźliwym, niżeli nieoſtrożnym. Ale ktoż ten ieſt tak bezrozumny? Czy z twoich? chociaż

dam Reipublicæ. Non enim tua ulla culpa est, si te aliqui timuerunt. contraq; summa laus, quod pleriq; minime timendum fuisse senserunt.

VII. Nunc vero venio ad gravissimam querelam, & atrociſſimam ſuſpicionem tuam, quæ non tibi ipſi magis, quam cum omnibus civibus, tum maxime nobis, qui a te conſervati ſumus, providenda eſt. Quam etſi ſpero eſſe falſam, nunquam tamen verbis extenuabo. Tua enim cautio, noſtra cautio eſt; ut, ſi in alterutro peccandum ſit, malim videri nimis timidus, quam parum prudens. Sed quiſnam eſt iſte tam demens? De tuis ne? tametſi qui magis ſunt tui, quam quibus tu ſalutem inſperantibus reddidiſti? An ex eo numero, qui una tecum fuerunt? non eſt credibilis tantus in ullo furor, ut,

quo

ciaż którzy bardziey są twoiż, iak ci, którym nie maiącym nadziei życie, dałeś? Czy z owych liczby, którzy przy tobie byli? nie można wierzyć, aby w którym taka była zapamiętałość, iżby tego, pod którego hetmanstwem wszystko otrzymał, życie nad swoie nie przekładał. Lecz ieśli twoi nie myślą o zbrodni, strzedz się trzeba od nieprzyiacioł. Od których? wszyscy bowiem którzy byli; albo w uporze poginęli, albo z twoiey litości życie otrzymali: że albo żadnych nie masz nieprzyiacioł, albo ieśli którzy zostali, ci są nayprzyiaźnieysi.

Ale iednak ponieważ myśli ludzkie tak są skryte y niedościgłe, pomnożmy twe podeyrzenie, razem bowiem y ostróżność powiększemy. Ktoż albowiem iest wszystkiego tak nieświadomy, w Rzeczypospolitey tak prosty, nigdy ani o swoiey, ani o powszechney całości nie myślący, któryby nie znał, że iego całość polega na twoiey, y od iednego twoiego życia wszy-

quo duce omnia ſumma ſit adeptus, hujus vitam non anteponat ſuæ. At ſi tui nihil cogitant ſceleris, cavendum eſt, ne quid inimici. Qui? omnes enim qui fuerunt, aut ſua pertinacia vitam amiſerunt, aut tua miſericordia retinuerunt: ut aut nulli ſuperſint de inimicis, aut qui ſuperfuerant, amiciſſimi ſint.

Sed tamen, cum in animis hominum tantæ latebræ ſint, & tanti receſſus, augeamus ſane ſuſpicionem tuam: ſimul enim augebimus & diligentiam. Nam quis eſt omnium tam ignarus rerum, tam rudis in Republica, tam nihil unquam nec de ſua nec de communi ſalute cogitans, qui non intelligat, tua ſalute contineri ſuam? & ex unius tua vita pendere omnium? Equidem de te dies noctesq:, ut debeo, cogitans, caſus dun-

taxat

wszystkich życie zawisło? Ja zaiste dzień y noc o tobie, iakem powinien, myśląc, przygod iedynie ludzkich, niepewnych odmian zdrowia, y powszechney natury słabości się lękam; y boleię na to, że gdy Rzeczpospolita powinna bydź nieśmiertelna, ta na życiu iednego śmiertelnego człowieka zależy. Lecz ieśli do ludzkich przypadkow y niepewności zdrowia, złość się też y zasadzki zgodnie przymieszaią, o którymże bożku trzymać mamy, że choćby chciał, Rzeczpospolitą mogłby uratować?

VIII. Wszystko ci iednemu, K. Cezarze, podźwignąć trzeba, co widzisz że samym woiennym zamachem, iak bydź musiało, nadwerężone y obalone upadło: ustanowić sądy, przywrócić kredyt, powściągnąć rozwiozłość, naprawić (d) małżeństwa: wszystko co

(d) Rzadko które pod ów czas w Rzymie małżeństwo podług prawa było, y rzadko którzy rodzice potomstwo mieli. Bo albo płod tracili, albo na świat wydane dzieci porzucali, albo o wychowanie ich niedbali. Co naprawić należało.

taxat humanos, & incertos eventus valetudinis, & naturæ communis fragilitatem extimeſco; doleoq;, cum Reſpublica immortalis eſſe debeat, eam in unius mortalis animæ conſiſtere. Si vero ad humanos caſus, incertosq; eventus valetudinis, ſceleris etiam, accedat, inſidiarumq; conſenſio: quem deum, ſi cupiat, opitulari Reipublicæ credamus?

VIII. Omnia ſunt excitanda tibi, C. Cæſar, uni, quæ jacere ſentis, belli ipſius impetu, quod neceſſe fuit, perculſa, atq; proſtrata: conſtituenda judicia revocanda fides, comprimendæ libidines, propaganda ſoboles: omnia, quæ dilapſa jam fluxerunt, ſeveris legibus vincienda ſunt. Non fuit recuſandum in tanto civili bello tantoq; animorum ardore, & armorum, quin quaſſata Reſpublica, quicunq; belli eventus fuiſſet, multa perderet, & ornamenta dignitatis, &

co z rezy wypadło ſurowemi prawami w kluby uiąć. W tak wielkiey domowey woynie, y w takim umyſłow y oręża zapale niepodobna było zabieżeć, aby ſkołatana Rzeczpoſpolita, iakibykolwiek był woyny koniec, nie utraciła wiele ozdob godności, y ochron ſwey ſtałości, y aby obadway wodzowie nie czynili wiele zbroyni, czegoby w pokoiu nie dopuścili. Tobie te wſzyſtkie woienne rany goić trzeba: oprócz ciebie nikt onych uleczyć nie może.

Przetoż przykro mi było ſłyſzeć one ſławne y mądre twoie ſłowa: żeś doſyć długo żył, y co do natury, y co do chwały. Doſyć, ieśli tak chceſz, może co do natury: dodaię, ieślić ſię podoba, y co do chwały: ale co naywiękſza ieſt, mało zaiſte dla oyczyzny. Zaczym porzuć, proſzę, tę uczonych ludzi w pogardzeniu śmiercią roſtropność: nie bądź mądrym z naſzym niebeſpieczeńſtwem. Często też dochodzi do moich uſzu, iż uſtawi-

præsidio stabilitatis suæ: multaq; uterq; dux faceret armatus, quæ idem togatus fieri prohibuisset. Quæ quidem nunc tibi omnia belli vulnera curanda sunt: quibus, præter te, mederi nemo potest.

Itaq; illam tuam præclarissimam & sapientissimam vocem invitus audivi: satis te diu vel naturæ vixisse, vel gloriæ. Satis, si ita vis, naturæ fortasse; addo etiam, si placet, gloriæ: at, quod maximum est, patriæ certe parum. Quare omitte, quæso, istam doctorum hominum in contemnenda morte prudentiam: noli nostro periculo sapiens esse. Sæpe enim venit ad aures meas, te idem istud nimis crebro dicere, satis te tibi vixisse, Credo: sed tum id audirem, si tibi soli viveres, aut si tibi etiam soli natus

wicznie mawiasz, żeś dosyć żył dla siebie. Wierzę: lecz w tenczasbym tego słuchał, kiedybyś dla siebie iednego żył, albo się dla siebie samego urodził. Teraz gdy twoie czyny wszystkich obywatelow całość, y Rzeczpospolitą całą ogarnęły, tak daleko iesteś od dokonania naywiększych dzieł, żeś fundamentow ieszcze, o których myślisz, nie założył. Tu więc ty przeciąg swego życia nie ocaleniem Rzeczypospolitey, ale umysłu stałością określisz? Cóż, kiedy to mało nawet iest dla twoiey chwały, którey, acześ mądry, wyznasz iednak że gorąco pragniesz.

Azaż więc, rzeczesz, małą chwałę zostawiemy? owszem na innych, chociaż wielu, dosyć, na cię iednego mało. Cokolwiek bowiem iest, choćby to wielkie było, małe zaiste iest, gdy co większego zostaie. Jeśli nieśmiertelnych twoich dzieł, K. Cezarze, ten miał bydź kres, abyś pokonawszy przeciwnikow, Rzeczpospolitą

esses. Nunc, cum omnium salutem civium cunctamq; rempublicam res tuæ gestæ complexæ sint: tantum abes a perfectione maximorum operum, ut fundamenta, quæ cogitas, nondum jeceris. Hic tu modum tuæ vitæ, non salute reipublicæ, sed æquitate animi definies? Quid, si istud ne gloriæ quidem tuæ satis est? cujus te esse avidissimum, quamvis sis sapiens, non negabis.

Parumne igitur, inquies, gloriam magnam relinquemus? immo vero aliis, quamvis multis, satis: tibi uni parum. Quid quid enim est, quamvis amplum sit, id certe parum est tum, cum est aliquid amplius. Quod si rerum tuarum immortalium, C. Cæsar, hic exitus futurus fuit, ut, devictis adversariis, rempublicam in eo statu relinqueres, in quo nunc est: vide, quæso, ne tua divina vir-

tą w tym zostawił stanie, w którym teraz iest, patrz, proszę, aby przedziwna twa cnota nie miała więcey podziwienia niż chwały: ponieważ chwała iest znakomita y głośna sława wielu, y wielkich zasług albo u swoich, albo u oyczyzny, albo u całego narodu ludzkiego.

IX. Ta tedy powinność y dzieło tobie zostało, o to się starać masz, abyś Rzeczpospolitą ugruntował, y z oney się spokoynie y w odpoczynku nayprzód cieszył; potym, gdy y oyczyznie wypłaciss, coś winien, y naturze, do nasycenia żyiąc, uczyniss dosyć, ieśli zechcesz, mów, żeś dosyć żył długo: Cóż bowiem iest to samo długo, które ma swóy koniec, który gdy nastąpi, wszelka uciecha zanic iest, bo potym żadney nie będzie? Chociaż ten twóy umysł na tey krótkości, którą nam natura do życia dała, nigdy nie przestawał, a nieśmiertelności zawsze usilnie pragnął:

Ja-

tus admirationis plus ſit habitura, quam gloriæ: ſiquidem gloria eſt illuſtris, ac pervagata multorum, & magnorum, vel in ſuos, vel in patriam, vel in omne genus hominum, fama meritorum.

IX. Hæc igitur tibi reliqua pars eſt, hic reſtat actus, in hoc elaborandum eſt, ut rempublicam conſtituas, eaq; tu inprimis cum ſumma tranquillitate & otio perfruare: tum te, ſi voles, cum & patriæ, quod debes, ſolveris, & naturam ipſam expleveris ſatietate vivendi, ſatis diu vixiſſe dicito. Quid eſt enim omnino hoc ipſum diu, in quo eſt aliquid extremum, quod cum venerit, omnis voluptas præterita pro nihilo eſt, quia poſtea nulla futura ſit. Quanquam iſte tuus animus nunquam his anguſtiis, quas natura nobis ad vivendum dedit, contentus fuit, ſemperq; immortalitatis amore flagravit.

Nec

Jakoż ani trzeba poczytać za twoie życie to, które się z duszy y z ciała zkłada. To, mówię, to życie twoie iest, Cezarze, które się krzewić będzie w pamięci wszystkich wiekow, które potomność zachowywać, y sama wieczność zawsze utrzymywać będzie. Tey małz dogadzać, przed tą się popisywać: która to wieczność iuż dawno wiele ma rzeczy, którymby się dziwowała, teraz tych czeka, któreby chwaliła. Zadziwią się potomkowie słysząc lub czytaiąc o zawoiowaniu Państw, Prowincyi, Renu, Oceanu, Nilu, o niezliczonych potyczkach, o niewymównych zwycięstwach, o zwycięzkich pamiątkach, o darach, o tryumfach. Lecz ieśli to miasto twoiemi radami y ustawami nie będzie ugruntowane, imie twe w zdłuż y w szerz tylko rozciągać się będzie, ale pewnego mieysca y stałego siedliska nie będzie miało Między następuiącemi będzie też, iak między nami była, wielka sprzeczka: gdy iedni

Nec vero hæc tua vita ducenda est, quæ corpore & spiritu continetur. Illa, inquam illa vita est tua, Cæsar, quæ vigebit memoria sæculorum omnium: quam posteritas alet, quam ipsa æternitas semper tuebitur. Huic tu inservias, huic te ostentes, oportet: quæ quidem, quæ miretur, jam pridem multa habet; nunc, etiam quæ laudet, expectat. Obstupescent posteri certe imperia, provincias, Rhenum, Oceanum, Nilum, pugnas innumerabiles, incredibiles victorias, monumenta, munera, triumphos audientes, & legentes tuos. Sed nisi hæc urbs stabilita tuis consiliis & institutis, pervagabitur modo nomen tuum longe atq; late, sedem quidem stabilem, & domicilium certum non habebit. Erit inter eos etiam, qui nascentur, sicut inter nos fuit, magna dissensio, cum alii laudibus ad cælum res tuas gestas efferent: alii fortasse aliquid requirent, idq; vel maximum, nisi belli civilis incendium salute patriæ restinxeris: ut illud fati fuisse videatur, hoc consilii. Servi igitur iis etiam judicibus, qui multis post sæculis de te judicabunt: & quidem haud scio, an incorruptius, quam nos. Nam & sine

amore

dni dzieła twe pod niebo wynośić będą, drudzy, czegoś do nich więcey podobno wyciągać, a to naybardziey, ieśli woyny domowey pożaru całością oyczyzny nie zgaśiśz: aby się zdawało, że tamto nieuchronna potrzeba, to rozum śporządził. Uymuy tedy sobie y owych śędziow, ktòrzy po wielu wiekach, nie wiem czy nie prawdziwiey niż my, o tobie śądzić będą. Bo bez przywiązania y chciwości, tudzież bez nienawiści, y zazdrości będą śądzić. A to chociaż cię w ten czas, iak niektòrzy fałśzywie rozumieią, tykać nie będzie, teráz zaiśte do ciebie należy takim bydź, iżby twoich pochwał żadna niepamięć zgoła nie zaćmiła.

X. Chęci obywatelow różne y zdania niezgodne były. Nie tylko bowiem radami y zamyślami, ale też orężem y obozem ròżniliśmy się. Było zaś nieiakie zawikłanie, była śprzeczka między nayśławnieyśzemi wodzami: wielu wątpili, co było naylepśzego,

wie-

amore, & sine cupiditate, & rursus sine odio, & sine invidia judicabunt. Id autem etiam si tunc ad te, ut quidam falso putant, non pertinebit, nunc certe pertinet, esse te talem, ut tuas laudes obscuratura nulla unquam sit oblivio.

X. Diversæ voluntates civium fuerunt, distractæq; sententiæ. Non enim consiliis solum & studiis, sed armis etiam & castris dissidebamus. Erat autem obscuritas quædam, erat certamen inter clarissimos duces: multi dubitabant, quid optimum esset: multi, quid sibi expediret: multi, quid deceret:

non

wielu, coby było im pożyteczno, wielu, coby przyſtało, niektórzy też, coby ſię godziło. Przebyła Rzplta tę nędzną y ſzkodliwą woynę: wygrał ten, który nie nienawiść ku ſobie pomyślnością rozżarzyć, ale ią dobrocią miał ukoić: y który owych wſzyſtkich, od których był urażony, nie miał poczytać za godnych wygnania, albo śmierci. Broń iedni złożyli, innym wydarto. Niewdzięcznym, y nieſprawiedliwym obywatelem ieſt, który od ſtrachu oręża uwolniony, chęci do woyny nie pozbył: tak, iż lepſzy ieſt ow, który na placu poległ, który w potrzebie życie utracił. Co bowiem niektórzy za upor, to inni za ſtateczność mieć mogą. Ale iuż wſzelka niezgoda orężem ieſt przecięta, y ſprawiedliwością zwycięzcy ugaſzona: zoſtaie aby wſzyſcy iedney myśli byli, którzy ieno nie tylko cokolwiek mądrości, ale zdrowego rozumu maią. Jeśli ty, K. Cezarze w życiu, y w tym zdaniu, którego iak przedtym,

tak

nonnulli etiam, quid liceret. Perfuncta respublica est hoc misero, fataliq; bello: vicit is, qui non fortuna inflammaret odium suum, sed bonitate leniret: nec qui omnes, quibus iratus esset: eosdem etiam exilio, aut morte dignos judicaret. Arma ab aliis posita, aliis erepta sunt. Ingratus est, injustusq: civis, qui armorum periculo liberatus, animum tamen retinet armatum: ut etiam ille sit melior, qui in acie cecidit, qui in causa animam profudit. Quæ enim pertinacia quibusdam, eadem aliis constantia videri potest. Sed iam omnis fracta dissensio est armis, & extincta æquitate victoris: restat, ut omnes unum velint, qui modo habent aliquid non solum sapientiæ, sed etiam sanitatis. Nisi te C. Cæsar, salvo, & in ista sententia, qua cum antea, tum hodie vel maxime usus es, manente, salvi esse non possumus. Quare omnes te, qui hæc salva esse volumus, & hortamur, & obsecramus, ut vitæ, ut saluti tuæ consulas: omneſq; tibi ut pro aliis etiam loquar, quod de me ipse sentio, quoniam subesse aliquid putas, quod cavendum sit, non modo excubias, & custodias, sed etiam late-

rum

tak mianowicie dziſiay użyłeś, zoſtawać nie będzieſz, my w całości bydź nie możemy. Zaczym wſzyſcy, którzy pragniemy, aby to wſzyſtko w całości było, radziemy ci, y proſiemy, abyś dbał o życie, y zdrowie ſwoie, y wſzyſcy ci, że też innych imieniem, co o ſobie rozumiem, powiem, ponieważ ſądziſz, iż ci ſię czego ſtrzedz trzeba, nie tylko wartami y ſtrażą, ale cię ſamemi ſobą zaſłaniać obiecuiemy.

XI. Lecz, aby, od czego ſię zaczęła, na tym ſię zakończyła mowa. Wielkie ci, K. Cezarze, wſzyſcy czyniemy, a większe dzięki ieſteśmy winni. Jedno bowiem wſzyſcy rozumieią, co ze wſzyſtkich próżb y łez mogleś wyrozumieć. Lecz ponieważ nie trzeba wſzyſtkim ſtoiąc mówić, chcą abym ia miał mowę, któremu nieiako potrzeba każe, y że tak chcą, y że, po przywróceniu Marcella ſenatowi, ludowi Rzymſkiemu, y Rzeczypoſpolitey, do mnie, mniemam, o tym mówić mianowicie należy. Widzę albo-

wiem,

rum noſtrorum oppoſitus, & corporum, pollicemur.

XI. Sed, ut unde eſt orſa, in eodem terminetur oratio. Maximas tibi omnes gratias agimus, C. Cæſar, maiores etiam habemus. Nam omnes idem ſentiunt, quod ex omnium precibus & lacrymis ſentire potuiſti. Sed quia non eſt ſtantibus omnibus neceſſe dicere; a me certe dici volunt, cui neceſſe eſt quodammodo, & quod volunt, & quod M: Marcello, a te huic ordini, populoq; Romano, & reipublicæ reddito, præcipue id a me fieri debere intelligo. Nam lætari omnes, non ut de unius ſolum, ſed ut de communi omnium ſalute, ſentio.

Quod

wiem, że wszyscy, nie iak z iednego tylko, ale iak z powszechnego wszystkich wcałości zachowania, cieszą się.

Co do wielkiey przychylności, która we mnie ku niemu wszystkim zawsze znaioma była, tak iż ledwie K. Marcellowi, cnotliwemu y kochaiącemu bratu, oprócz niego, nikomubym nie ustąpił, gdy usilnością, staraniem, zabiegami czyniłem to póty, póki o iego przywróceniu wątpliwość była: teraz zaiste od kłopotow, przykrości, żalow uwolniony czynić powinienem. Przeto tak ci, K. Cezarze, dziękuię, że gdyś mię co do wszystkich rzeczy nie tylko zachował, ale y (e) ozdobił, do niezliczonych na mię iednego twoich względow, co za rzecz iuż niepodobną miałem, bardzo wiele tym postępkiem przyczyniłeś.

SKU-

(e) Ozdoby które od Cezara wziął, w mowie za Ligaryuszem tak wyraża Cycero: *który do mnie z Egiptu pisał, abym był tym, czymem był: ktory sam jeden będąc całego państwa Rzymskiego rządcą, dopuścił abym ja po nim był drugim.*

Quod autem summæ benevolentiæ est, quæ mea erga illum omnibus semper nota fuit, ut vix C. Marcello, optimo & amantissimo fratri, præter eum quidem, cederem nemini, cum id sollicitudinę, cura, labore tamdiu præstiterim, quamdiu est de illius salute dubitatum: certe hoc tempore, magnis curis, molestiis, doloribus liberatus, præstare debeo. Itaq; C. Cæsar, sic tibi gratias ago, ut omnibus me rebus a te non conservato solum, sed etiam ornato, tamen ad tua innumerabilia in me unum merita, quod fieri jam posse non arbitrabar, maximus hoc tuo facto cumulus accesserit.

ORA-

SKUTEK MOWY

Gdy M. Marcellus do Rzymu z Grecyi powracał, od nieiakiego P. Magiusza Chilona, swego poufalca, dwakroć puinalem pchnięty w Atenach życie zakończył. Magiusz za to zabòystwo kary się obawiaiąc, sam się zabił. Cycero, ktòry w milczeniu żyć był umyślił, do dawnieyszego zwyczaiu miewania mòw powròcił.



MO-

MOWA CYCERONA ZA LICYNIUSZEM ARCHIASZEM POETĄ.

OBJASNIENIE RZECZY.

Był zwyczay u Rzymian, że obcym, zkądkolwiek rodem, gdy nauką lub znaczną posługą państwu pożyteczni byli, prawo miasta Rzymskiego nadawano. Licyniusz Archiasz Antyocheńczyk gdy się wsławił pisaniem gładkich wierszy, miasta Tarent, Regium, Lokry, Neapol,

Heraklea, na koniec Rzym za swego go obywatela przyięły. Nalazł się nieiaki Gracyusz, który we 28. lat potym chciał dowieść, że Archiasz nie miał prawa obywatelstwa Rzymskiego. Tą mową Cycero mu odpowiada.

ROZPORZĄDZENIE MÓWY.

Wstęp. *Nayprzód mówi Cycero, że słusznie powinien bronić tego, od którego wziął to, czymby innych bronił, to iest wymowę. Potym prosi Pretora y Sędziow, aby mu o wyzwolonych naukach obszerniey mówić pozwolili.* Założenie. *Archiasz od obywatelstwa Rzymskiego nie tylko nie ma bydź odsądzony, ale choćby tego prawa nie miał, powinienby do niego bydź przyięty.* Dowodzenie. *Dowodzi pierwszey części: że Heraklea miasto z Rzymem sprzymierzone przyięło Archiasza za oby-*

obywatela, że miał osiadłość w Rzymie, gdy prawo stanowiono, że w przeciągu 60. dni przed Pretorem się popisał. Do tego Archiasz podług praw Rzymskich nie raz testamenta czynił, dziedzictwa obeymował, y w innych sprawach iako Rzymski obywatel postępował. Druga część: *choćby tego prawa nie miał, powinienby do niego bydź przyięty, tak się dowodzi: Uczeni y dowcipni Poetowie maią bydź poczytani za obywatelow Rzymskich, ponieważ w ich pismach nie mało się pożytkow zawiera. co przykładami potwierdza. Wiele mężow zacnych, iako Maryusz, Lukullus, Scypio y inni Poetow szacowali, ponieważ ci dzieła ich y sławę Rzymian wierszami opiewali. Homera wiele miast, nawet po śmierci, za swego poczytywały.* Zamknienie. *Prosi aby Sędziowie ludzkością swoią ratowali tego, który ichże samych y Rzymian dzieie zawsze wysławiał.*

MOWA.

I. Jeśli co we mnie, Sędziowie, ieſt rozumu, do którego znam ſię ſzczupłości: albo ieśli iakie ćwiczenie w mòwieniu, którym, żem ſię pomiernie bawił, wyznawam: albo ieśli iaki na tę rzecz wzgląd, pochodzący od ćwiczenia ſię w wyzwolonych naukach y koło onych zabawy, od którey w żadnym życia moiego czaſie nie ſtroniłem: wſzyſtkich tych to rzeczy pożytku ten Archiaſz Licyniuſz naypierwiey y prawie nayſluſzniey wyciągać powinien. Albowiem iak tylko na przeſzłego czaſu przeciąg nayodległeyſzy obeyrzeć ſię, y pierwſzą moią młodość na pamięć ſobie przywieść mogę, aż od owych czasow przypominaiąc, widzę iako ten początkiem mi był, y żem ſię tych nauk iął, y na niem ſię udał. Jeśli więc ten głos iego napominaniem y naukami wyćwiczony niektórych w ca-

ORATIO.

I. Si quid eſt in me ingenii, Judices, quod ſentio, quam ſit exiguum: aut, ſi qua exercitatio dicendi, in qua me non inficior mediocriter eſſe verſatum: aut, ſi huiuſce rei ratio aliqua, ab optimarum artium ſtudiis ac diſciplina profecta, a qua ego nullum confiteor ætatis meæ tempus abhorruiſſe: earum rerum omnium, vel in primis hic A. Licinius fructum a me repetere prope ſuo jure debet. Nam quoad longiſſime poteſt mens mea reſpicere ſpatium præteriti temporis, & pueritiæ memoriam recordari ultimam, inde uſq; repetens, hunc videò mihi principem & ad ſuſcipiendam, & ad ingrediendam rationem horum ſtudiorum extitiſſe. Quod ſi hæc vox, hujus hortatu, præceptisque conformata, nonnullis aliquando ſaluti fuit: a quo id accepimus, quo cæteris opitulari, & alios ſervare poſſemus, huic profecto ipſi, quantum eſt ſitum in nobis, & opem & ſalutem ferre debemus.

Ac,

całości zachował: od którego śmy to wzięli, czymbyśmy innych ratować, y w całości utrzymywać mogli, zaiſte iemuż ſamemu pomoc y ochronę wedle możności dać powinniśmy.

Y aby ſię kto nie dziwował że tak mówiemy, że inſzy nieiakiś w tym ieſt gatunek rozumu, ani ten mówienia ſpoſob lub ćwiczenie: aniśmy ſię zaiſte kiedy wſzyſcy do tey nauki zupełnie przywiązywali. Wſzyſtkie bowiem ſztuki do ludzkości ſię ściągaiące, ſpolny nieiakiś maią związek, y niby iakimſi pokrewieńſtwem iedne drugie utrzymuią.

II. Ale aby któremu zwas nie było dziwno, iż w prawney ſprawie y publicznym ſądzie, gdy ſię rzecz odprawuie u Sędziego ludu Rzymſkiego, wielce zacnego męża, y u ſurowych Sędziow, przy tak znacznym zgromadzeniu y tłumie ludu, tego mówienia używam rodzaiu, który nie tylko od zwyczaiu ſądow, ale też od ſądowey mowy ieſt daleki: daycie, proſzę

Ac, ne qui a nobis hoc ita dici forte miretur, quod alia quædam in hoc facultas ſit ingenii, neq; hæc dicendi ratio, aut diſciplina: ne nos quidem huic cuncti ſtudio penitus unquam dediti fuimus. Etenim omnes artes, quæ ad humanitatem pertinent, habent quoddam commune vinculum, & quaſi cognatione quadam inter ſe continentur.

II. Sed ne cui veſtrum mirum eſſe videatur, me in quæſtione legitima, & in judicio publico, cum res agatur apud Prætorem populi Romani, lectiſſimum virum, & apud ſeveriſſimos judices, tanto conventu hominum, ac frequentia, hoc uti genere dicendi, quod non modo a conſuetudine judiciorum, verum etiam a forenſi ſermone abhorreat: quæſo a vobis, ut in hac cauſa mihi detis hanc veniam, accommodatam huic reo,

vobis

ſzę was, w tey ſprawie pozwolenie, temu to obwinionemu przyzwoite, a wam, iak ſobie tuſzę, nie przykre; abyście mi za wielkim Poetą y uczonym człowiekiem maiącemu mowę w tym gronie ludzi w naukach bieglych, przy tey waſzey ludzkości, na koniec gdy ten Sędzia zaſiada, nie bronili o wyzwolonych naukach nieco woluiey mówić, y za tą oſobą, która dla ſpokoyności y nauk w ſądy ſię y niebeſpieczeńſtwa nigdy nie wdawała, używać prawie nowego y niezwyczaynego gatunku mówienia. Co ieśli mi dacie y pozwolicie: dokażę zaiſte, iż będziecie tego zdania, że ten Archiaſz Licyniuſz nie tylko z liczby obywatelow, gdy ieſt obywatelem, nie ma bydź wyłączony; ale nawet, choćby nie był, powinienby bydź do niey przyięty.

III. Albowiem ſkoro z chłopięcych lat wyſzedł Archiaſz, y od owych ſztuk, w których młody wiek ku ludzkości zaprawiać ieſt zwyczay, do pi-

ſa-

vobis quemadmodum ſpero, non moleſtam; ut me, pro ſummo Poeta atq; eruditiſſimo homine dicentem, hoc concurſu hominum literatiſſimorum, hac veſtra hnmanitate, hoc deniq: prætore exercente judicium. patiamini de ſtudiis humanitatis, ac literarum paulo loqui liberius, & in ejuſmodi perſona, quæ propter otium ac ſtudium minime in judiciis periculiſq; tractata eſt, uti prope novo quodam & inuſitato genere dicendi. Quod ſi mihi a vobis tribui, concediq; ſentiam: perficiam profecto, ut hunc A. Licinium non modo non ſegregandum, cum ſit civis, a numero civium, verum etiam, ſi non eſſet, putetis aſciſcendum fuiſſe.

III. Nam ut primum ex pueris exceſſit Archias, atq; ab iis artibus, quibus ætas puerilis ad humanitatem informari ſolet, ſe ad ſcribendi ſtudium contulit: primum An-

tiochiæ

sania się udał: naprzód w Antyochii (tu się bowiem zacnie urodził, w mieście niegdy sławnym y bogatym, a w uczonych ludzi y wyzwolone nauki obsitym) rychło chwałą rozumu wszystkich przechodzić mu się zdarzyło. Toż po innych Azyi y całey Grecyi częściach przybycie iego tak się wsławiało, że sławę rozumu oczekiwanie człowieka, oczekiwanie przybycie iego y podziwienie przewyższało. Były pod ow czas Włochy pełne Greckiego ćwiczenia y nauk; y w tychże, w Lacyum, usilniey niż teraz po tychże miasteczkach się ćwiczono: y tu w Rzymie, dla spokoyności Rzeczypospolitey onych nie zaniedbywano. Zatym go y Tarentynowie y Rheginowie y Neapolitani do swych miast przyięli, y różnemi nadgrodami udarowali: y wszyscy, którzy cokolwiek o rozumach stanowić mogli, poznania y przyięcia go do domu godnym bydź sądzili.

Tą takwielką znamienitością sławy

gdy

tiochiæ (nam ibi natus eſt, loco nobili, celebri quondam urbe & copioſa, atque eru ditiſſimis hominibus, liberaliſſimisque ſtudiis affluenti) celeriter antecellere omnibus ingenii gloria contigit. Poſt in cæteris Aſiæ partibus, cunctæq; Græciæ ſic ejus adventus celebratur, ut famam ingenii expectatio hominis, expectationem ipſius adventus admiratioq; ſuperaret. Erat Italia tunc plena Græcarum artium ac diſciplinarum: ſtudiaq; hæc & in Latio vehementius tum colebantur, quam nunc iiſdem in oppidis: & hic Romæ, propter tranquillitatem reipublicæ non negligebantur. Itaq; hunc & Tarentini, & Rhegini, & Neapolitani civitate, cæteriſq; præmiis donarunt: & omnes, qui aliquid de ingeniis poterant judicare, cognitione atq; hoſpitio dignum exiſtimarunt.

Hac tanta celebritate famæ cum eſſet jam

gdy nawet nieprzytomnym był znaiomy, za Konſulow Maryuſza y Katuluſa, do Rzymu przybył. Doſtał naprzód owych Konſulow, z których pierwſzy do piſania rzeczy bardzo wielkie, drugi iak rzeczy, tak cwiczenia y ſłuchania dodać mógł. Zaraz Lukullowie, gdy ieſzcze młodzieńcem Archiaſz był, do ſwego domu go przyięli. Lecz to nie tylko do rozumu y nauk, ale też do natury y cnoty należało, aby dom, który dla młodego był pierwſzym, tenże dla ſtarego był goſpodarſkim. Był owych czaſow miły onemu Q. Metelluſowi Numidyiſkiemu, y iego ſynowi zwanemu Pius: ſłuchał go M. Amiliuſz: żył z Q. Katuluſem y Oycem, y ſynem: ſzacował go L. Kraſſus: a Lukullow, y Druza, y Oktawiuſzow, y Katona, y całą Hortenſiuſzow familią gdy ſobie obcowaniem uiął, w naywyżſzym czci zoſtawał ſtopniu, iż go nie tylko poważali, którzy co od niego wyczerpnąć y ſłuchać go chcieli, ale

na-

jam abſentibus notus, Romam venit, Mario conſule & Catulo. Nactus eſt primum conſules eos, quorum alter res adſcribendum maximas, alter cum reſ geſtas, tum etiam ſtudium atq; aures adhibere poſſet. Statim Luculli, cum prætextatus etiam tum Archias eſſet, eum domum ſuam receperunt. Sed etiam hoc non ſolum ingenii ac literarum, verum etiam naturæ atq; virtutis fuit, ut domus, quæ hujus adoleſcentiæ prima fuerit, eadem eſſet familiariſſima ſenectuti. Erat temporibus illis jucundus Q. Metello illi Numidico, & ejus Pio filio: audiebatur a M. Æmilio: vivebat cum Q. Catulo, & patre, & filio: a L. Craſſo colebatur: Lucullos vero, & Druſum, & Octavios, & Catonem, & totam Hortenſiorum domum devinctam conſuetudine cum teneret, afficiebatur ſummo honore, quod eum non ſolum colebant, qui aliquid percipere atq; audire ſtudebant, verum etiam, ſi qui forte ſimulabant.

IV.

nawet, którzy to po sobie pokazowali.

IV. Toż po dosyć długim przeciągu czasu, udawszy się z Lukullem do Sycylii, y znim z oney prowincyi powróciwszy, przybył do Heraklei: która że prawo y zprzymierzenie miała wcale słuszne, życzył sobie w niey mieyskie przyiąć: co też gdy y sam przez się tego był godnym sądzony, y powagą a sprzyianiem Lukullusa od Heraklienssow otrzymał. Przyięto go do obywatelstwa prawem Sylwana y Karbona, *ieśliby ktorzy do sprzymierzonych miast byli przyięci: ieśliby w ten czas, gdy prawo stanowiono, we Włoszech osiadłość mieli: y w sześćdziesiąt dni dali się u Pretora popisać.* Gdy ten w Rzymie od nie mało lat mieszkał, popisał się u Pretora Q. Metellusa, naypoufalszego swego.

Jeśli tylko mowa iest o mieście y prawie, nic więcey nie mówię: iuż po sprawie. Któryż bowiem, Gracyuszu, z tych dowodow zbić można? Czy będziesz twierdził, że go Heraklea

IV. Interim ſatis longo intervallo, cum eſſet cum L. Lucullo in Siciliam profectus, & cum ex ea provincia cum eodem Lucullo decederet, venit Heracleam: quæ cum eſſet civitas æquiſſimo jure ac fœdere, adſcribi ſe in eam civitatem voluit: idq; cum ipſe per ſe dignus putaretur, tum auctoritate & gratia Luculli ab Heraclienſibus impetravit. Data eſt civitas Silvani lege, & Carbonis, Si qui fæderatis civitatibus adſcripti fuiſſent: ſi tum cum lex ferebatur, in Italia domicilium habuiſſent: &, ſi ſexaginta diebus apud prætorem eſſent profeſſi. *Cum hic domicilium Romæ multos jam annos haberet, profeſſus eſt apud prætorem Q. Metellum, familiariſſimum ſuum.*

Si nihil aliud, niſi de civitate ac lege dicimus, nihil dico amplius: cauſa dicta eſt. Quid enim horum infirmari, Grati, poteſt? Heracleæne eſſe eum adſcriptum negabis? Adeſt vir ſumma auctoritate, & religione,

klea nie przyięła? Jeſt tu przytomny człowiek wielce poważny, ſumnienny y prawdę kochaiący M. Lukullus, który mówi, że nie mniema, ale wie: że nie ſłyſzał, ale widział: że nie tylko był przy tym, ale ſam czynił. Są Herakleyſcy Poſłowie, ludzie zacni: dla tego Sądu z mandatami y publicznym świadectwem przybyli; którzy że ten do Heraklei ieſt przyięty, powiadaią.

Ty tu publicznych Herakleyſkich zapiſow potrzebuieſz, które że pod czas Włoſkiey woyny, gdy Kancellaryą zapalono, ogniem ſpłonęły, wſzyſcy wiemy. Smieſzna ieſt, na to, co mamy, nic nie mówić, a dopominać ſię, czego mieć nie możemy: o ludzkiey pamięci milczeć, a o pamięć piſma ſię dopraſzać: y gdy maſz nayzacnieyſzego człowieka ſumnienie, niepoſzlakowanego miaſta przyſięgę y wiarę, to czego żadną miarą nadwerężyć nie można, odrzucać, zapiſow, które iak ſam wyznaieſz, pſuć ſię zwykły, potrzebować. Ale

ne, & fide M. Lucullus, qui ſe non opinari, ſed ſcire: non audiviſſe, ſed vidiſſe: non interfuiſſe, ſed egiſſe dicit. Adſunt Heraclienſes legati, nobiliſſimi homines: hujus judicii cauſa, cum mandatis, & cum publico teſtimonio venerunt; qui hunc adſcriptum Heraclienſem dicunt.

Hic tu tabulas deſideras Heraclienſium publicas, quas Italico bello, incenſo tabulario interiſſe ſcimus omnes. Eſt ridiculum, ad ea, quæ habemus, nihil dicere: quærere, quæ habere non poſſumus: & de hominum memoria tacere, literarum memoriam flagitare: &, cum habeas ampliſſimi viri religionem, integerrimi municipii juſjurandum fidemq; ea, quæ depravari nullo modo poſſunt, repudiare: tabulas, quas idem dicis ſolere corrumpi, deſiderare.

Ale nie miał oſiadłości w Rzymie: ow, który daleko pierwiey niż mieyſkie przyiął, wſzyſtkich ſwych rzeczy y maiątkow ſiedliſko w Rzymie założył. Ale ſię nie dał popiſać. Owſzem w onych ſię kſięgach dał popiſać, które ſame iedne z owego popiſu, y zgromadzenia Pretorow, moc publicznych zapiſow maią.

V. Albowiem gdy Appiuſza popiſowe kſięgi, iak mówią, niedbale chowano; (a) Gabiniuſza, póki był w całości, nieſtatek; po ſkazaniu, nędza wſzyſtkę zapiſom wiarę odięła; Metellus człowiek nayſumnienniey ſzy y nayſkromnieyſzy ze wſzyſtkich, tak był pilny, że do L. Lentula Pretora, y do Sędziow przyſzedłſzy, powiedział iż go iednego imienia zmazanie obchodziło. W tych tedy zapiſach imienia Archiaſza Licyniuſza żadnego zmazania nie widzicie.

Co

(a) Aulus Gabiniuſz ſkończywſzy ſwe konſuloſtwo,

At domicilium Romæ non habuit: is, qui tot annis ante civitatem datam, ſedem omnium rerum ac fortunarum ſuarum Romæ collocavit. At non eſt profeſſus. Immo vero iis tabulis profeſſus, quæ ſolæ ex illa profeſſione, collegioq; prætorum, obtinent publicarum tabularum auctoritatem.

V. Nam cum Appii tabulæ negligentius aſſervatæ dicerentur; Gabinii quamdiu incolumis fuit, levitas; poſt damnationem, calamitas, omnem tabularum fidem reſignaſſet: Metellus, homo ſanctiſſimus modeſtiſſimuſq; omnium, tanta diligentia fuit, ut ad L. Lentulum prætorem, & ad judices venerit, & unius nominis litura ſe commotum eſſe dixerit. His igitur tabulis nullam lituram in nomen A. Licinii videtis.

otrzymał rządy Syryi. Gdzie; iako też y w Egipcie nieſłuſznemi drogami mocno ſię zbogaciwſzy, gdy do Rzymu powrócił, obwiniono go o zdzierſtwa, y na wygnanie ſkazano.

Co ponieważ tak ieſt, czegoż o iego mieście wątpicie, mianowicie gdy do inſzych też miaſt był przyięty? Albowiem gdy wielom miernym, y albo żadną, albo podłą iaką ſztuką obdarzonym, z łaſki w Grecyi mieyſkie dawano, mniemam że Reginowie, Lokrenſowie, lub Neapolitani albo Tarentyni, co Komedyantom udzielać zwykli, tego temu naywiękſzą rozumu zaletą obdarzonemu dać nie chcieli. Co? gdy inni nie tylko po popiſach, lecz nawet po uſtawie Papiuſza, nie wiem iakim ſpoſobem do zapiſow owych ſię miaſt wdarli: ten, ktòry owych nawet nie używa, w ktòrych ieſt zapiſany, że ſię zawſze miał za Herakleenczyka, będzie odrzucony?

Popiſow tedy od nas potrzebuieſz. Niewiadomo bowiem ieſt, że ten za oſtatnich poborcow, z zacnym hetmanem L. Lukullem był przy woyſku: za dawnieyſzych z tymże kweſtorem znaydował ſię w Azyi: za

nay-

Quæ cum ita ſint, quid eſt, quod de ejus civitate dubitetis, præſertim cum aliis quoq; in civitatibus fuerit adſcriptus? Etenim cum mediocribus multis, & aut nulla, aut humili aliqua arte præditis, gratuito civitatem in Græcia homines impertiebantur, Rheginos credo, aut Locrenſes, aut Neapolitanos, aut Tarentinos, quod ſcenicis artificibus largiri ſolebant, id huic, ſumma ingenii prædito gloria, noluiſſe. Quid? cum cæteri non modo poſt civitatem datam, ſed etiam poſt legem Papiam, aliquo modo in eorum municipiorum tabulas irrepſerint: hic qui ne utitur quidem illis, in quibus eſt ſcriptus, quod ſemper ſe Heraclienſem eſſe voluit, rejicietur.

Cenſus noſtros requiris ſcilicet. Eſt enim obſcurum, proximis cenſoribus, hunc cum chariſſimo imperatore L. Lucullo, apud exercitum fuiſſe: ſuperioribus, cum eodem quæſtore fuiſſe in Aſia: primis, Julio & Craſſo, nullam populi partem eſſe cenſam.

Sed,

naypierwszych, Juliusza y Krassa, żadna część ludu nie była popisana. Ale ponieważ popis prawa mieyskiego nie utwierdza, lecz tylko ukazuie, że ow. który iest popisany, pod ow czas miał siebie za obywatela: owych czasow, którym ty zadaiesz, iakoby on, swoimże zdaniem, nie postępował prawem Rzymskim, y testament często czynił podług naszych praw, y obeymował dziedzictwa obywatelow Rzymskich, y skarbowi go Lukullus pretor y konsul zalecił.

VI. Szukay iakich możesz dowodow: ten bowiem ani swoim ani przyiaciół zdaniem iako żywo nie będzie przekonany. Spytasz nas, Gracyuszu, za co tego człeka tak bardzo lubiemy. Bo nam dodaie, czymby się y umysł po sądowym zgiełku orzeźwił, y gdzieby uszy swarem nabite odpoczęły. Czy rozumiesz, iż nam albo dostarczyć może, cobyśmy codziennie w tak wielkiey różności rzeczy mówili, gdybyśmy umysłow naszych w

na-

Sed, quoniam cenſus non jus civitatis confirmat ac tantumodo indicat, eum, qui ſit cenſus. ita ſe iam tum geſſiſſe pro cive: iis temporibus quæ tu criminaris, ne ipſius quidem judicio eum in civium Romanorum jure eſſe verſatum, & teſtamentum ſæpe fecit noſtris legibus & adiit hæreditates civium Romanorum, & in beneficiis ad ærarium delatus eſt a L. Lucullo prætore & conſule.

VI. Quære argumenta, ſi qua potes: nunquam enim hic neque ſuo, neque amicorum judicio revincetur. Quæres a nobis, Grati, cur tantopere hoc homine delectemur. Quia ſuppeditat nobis, ubi & animus ex hoc forenſi ſtrepitu reficiatur, & aures conquieſcant. An ut exiſtimas, aut ſuppetere nobis poſſe, quod quotidie dicamus in tanta varietate rerum, niſi animos noſtros doctrina excolamus: aut ferre animos tantam poſſe contentionem, niſi eos doctrina eadem relaxemus? Ego vero fateor, me his ſtudiis

eſſe

nauce nie ćwiczyli: albo że umyſły mogłyby znieść takie natężenie, gdybyśmy ich tąż ſamą nauką nie poſilali? Ja zaiſte wyznawam, że ſię temi naukami bawię. Jnni, ieśli ſię ktòrzy tak w naukach zatopili, że z nich nic ani do ſpolnego pożytku przynieść, ani na iawią y światło wydać niemogą, niech ſię wſtydzą. A ia czego ſię mam wſtydzić, ktòry tyle lat tak żyię, Sędziowie, że mię od niczyiego nigdy czaſu pożytek móy albo ſpoczynek nie odciągnął, ani uciecha nie oderwała, ani na koniec ſen nie opoźnił? Przetoż ktòżby mię ſtroſował, albo mię ſłuſznieby pomawiał, ieśli, ile inni do ſprawowania ſwoich intereſow, ile do obchodzenia uroczyſtych dni igrzyſk, ile do innych rozrywek, y do ſamego ſpoczynku umyſłu y ciała pozwalaią ſobie czaſu: ile naoſtatek na grę w kości lub piłę: tyle ia go ſtrawię na ćwiczeniu ſię w tych naukach? a to tym bardziey pozwolić mi trzeba, że z tychże nauk ta ſama mowa y do-

niey

eſſe deditum. Cæteros pudeat, ſi qui ita ſe literis abdiderunt, ut nihil poſſint ex his neq; ad communem afferre fructum, neq; in aſpectum lucemq; proferre. Me autem quid pudeat, qui tot annos ita vivo, judices, ut ab nullius unquam me tempore aut commodum, aut otium meum abſtraxerit, aut voluptas avocarit, aut deniq; ſomnus retardarit? Quare quis tandem me reprehendat, aut quis mih jure ſuccenſeat, ſi quantum cæteris ad ſuas res obeundas, quantum ad feſtos dies ludorum celebrandos, quantum ad alias voluptates, & ad ipſam requiem animi & corporis conceditur temporis: quantum alii tribuunt tempeſtivis conviviis: quantum deniq; aleæ, quantum pilæ; tantum mihi egomet ad hæc ſtudia recolenda ſumpſero? Atque hoc adeo mihi concedendum eſt magis, quod ex his ſtudiis hæc quoq; cenſetur oratio & facultas: quæ quantacunque eſt in me, nunquam amicorum periculis defuit. Quæ ſi cui levior videtur: illa quidem certe, quæ ſumma ſunt, ex quo fonte hauriam, ſentio. Nam niſi multorum præceptis, multiſq; literis mihi ab adoleſcentia ſuaſiſ-

ſem,

niey zdolność szacunku nabywa: która iakażkolwiek iest, nigdy mi na niey w niebespieczeństwach przyiaciół nie zbywało. Która ieśli się komu przysłabą bydź zdaie: zaiste owe nayokazalsze rzeczy wiem z iakiego zrzódła czerpam. Gdybym bowiem wielu naukami y wielorakim ćwiczeniem od młodości nie wmawiał w siebie, że krom chwały y przystoyności o nic się usilniey w życiu starać nie trzeba: a ku oney osiągnieniu, wszelkie męczarnie ciała, wszelkie niebespieczeństwa śmierci y wygnania poczytać za nic: iak żywo za waszą całość na tyle y tak wielkich utarczek, y na te codzienne niecnotliwych zapędy nie wydałbym się. Ale pełne są wszystkie kśięgi, pełne mądrych mowy, pełna przykładow starożytność: co wszystkoby leżało w ciemnościach, gdyby światła nauk nie było. Jak wiele nam mężnych ludzi obrazow nie tylko do patrzenia, ale też do naśladowania, Greccy y Łacińscy dzieiopisowie wy-

ra-

ſem, nihil eſſe in vita magnopere expetendum, niſi laudem, atque honeſtatem: in ea autem perſequenda omnes cruciatus corporis, omnia pericula mortis atque exilii parvi eſſe ducenda: nunquam me pro ſalute veſtra in tot ac tantas dimicationes, atq; in hos profligatorum hominum quotidianos impetus objeciſſem. Sed pleni omnes ſunt libri, plenæ ſapientium voces, plena exemplorum vetuſtas: quæ jacerent, in tenebris omnia, niſi literarum lumen accederet. Quam multas nobis imagines non ſolum ad intuendum, verum etiam ad imitandum fortiſſimorum virorum expreſſas ſcriptores & Græci & Latini reliquerunt? quas ego mihi ſemper in adminiſtranda republica proponens, animum & mentem meam ipſa cogitatione hominum excellentium conformabam.

VII.

rażonych zoſtawili? które ia w ſprawowaniu Rzeczypoſpolitey zawſze ſobie przed oczy ſtawiąc, umyſł y zdanie moie ſamym o wielkich ludziach myśleniem kſztaltowałem.

VII. Spyta kto, cóż? oni wielcy mężowie, których cnoty w piſmach ſą podane, byliż w tey, którą ty wychwalaſz, nauce ćwiczeni? Trudno to o wſzyſtkich twierdzić. Ale iednak mam zaiſte co odpowiedzieć. Nie przeczę iż nie mało było Ludzi wielkiego umyſłu y cnoty, y bez nauki; ſamey natury kſztałtem prawie Boſkim byli umiarkowanemi y poważnemi. To też przydaię, iż częściey natura bez nauki, niżeli nauka bez natury, do chwały y cnoty płużyła. Y tenże ia ſam utrzymuię, że gdy ſię do wybraney y zacney natury przyda nieiaki kſztałt y polor nauki, tedy nie wiem co okazałego y oſobliwego bywać zwykło. Z tey liczby był ow, którego przodkowie naſi widzieli, zacny człowiek, Afrykanus: z tey C.

Le-

VII. Quæret quiſpiam, quid? illi ipſi ſummi viri, quorum virtutes literis proditæ ſunt, iſtane doctrina, quam tu laudibus effers, eruditi fuerunt? Difficile eſt hoc de omnibus confirmare. Sed tamen eſt certum, quid reſpondeam. Ego multos homines excellenti animo ac virtute fuiſſe, & ſine doctrina, naturæ ipſius habitu prope divino, per ſeipſos & moderatos, & graves extitiſſe fateor. Etiam illud adjungo, ſæpius ad laudem atque virtutem naturam ſine doctrina, quam ſine natura valuiſſe doctrinam. Atque idem ego contendo, cum ad naturam eximiam atque illuſtrem acceſſerit ratio quædam, conformatioq; doctrinæ: tum illud neſcio quid praeclarum ac ſingulare ſolere exiſtere. Ex hoc eſſe hunc numero, quem patres noſtri viderunt divinum hominem, Affricanum: ex hoc C. Lælium, L. Furium, moderatiſſimos homines

Leliuſz, L. Furyuſz, ludzię wielce ſkromni y wſtrzemięźliwi: z tey wielkiego ſerca, y owych czaſow wielkiey nauki on ſtary M. Kato: którzy zaiſte gdyby do pojęcia y ſzacowania cnoty nie byli zgoła poſiſeni od nauk, nigdyby ſię do nich nie udawali.

Choćby ten tak wielki pożytek nie był ukązany, y gdyby z tych nauk ſamey tylko uciechy ſzukano: iednak, iako mniemam, tę umyſłu rozrywkę za wielce ludzką y uczciwąbyście poczytali. Inſze bowiem ani każdemu czaſowi, ani wiekowi, ani mieyſcu nie ſłużą. Te nauki młodość żywią, ſtarość bawią, pomyślność zdobią, w przeciwności bronią y cieſzą, zabawiaią w domu, nie zawadzaią za domem, z nami nocuią, z nami w podróży y na wſi zoſtaią. Gdybyśmy ſami tego ani doyść, ani czuciem znać nie mogli, iednak widząc w innych, temubyśmy ſię dziwować powinni.

VIII. Kto znas był umyſłu tak grubego y nieużytego, któregoby nieda-

mines & continentiſſimos: ex hoc fortiſſimum virum, & illiſ temporibus doctiſſimum, M. Catonem illum ſenem: qui profecto ſi nihil ad percipiendam, colendamq; virtutem literis adjuvarentur, nunquam ſe ad earum ſtudium contuliſſent.

Quod ſi non hic tantus fructus oſtenderetur, & ſi ex his ſtudiis delectatio ſola peteretur: tamen, ut opinor, hanc animi remiſſionem, humaniſſimam ac liberaliſſimam judicaretis. Nam caeterae neq; temporum ſunt, neque aetatum omnium, neque locorum. Haec ſtudia adoleſcentiam alunt, ſenectutem oblectant, ſecundas res ornant, adverſis perfugium ac ſolatium praebent, delectant domi, non impediunt foris, pernoctant nobiſcum, peregrinantur, ruſticantur- Quod ſi ipſi haec neque attingere, neque ſenſu noſtro guſtare poſſemus, tamen ea mirari deberemus, etiam cum in aliis videremus.

VIII. Quis noſtrum tam animo agreſti ac duro fuit, ut Roſcii morte nuper non com-

dawna śmierć Roſcyuſza (b) nie wzruſzyła? który acz w ſtarości umarł, iednak ſię zdawało, że dla wyborney y miley ſztuki nie powinien był umierać. Więc on ciała ruchawością tyle ſobie u nas wſzyſtkich miłości ziednał: my niewymównych umyſłu pobudek y żywości rozumow zaniechamy? wielekroć widziałem, Sędziowie, iako ten Archiaſz (użyię bowiem waſzey łaſkawości, ponieważ mię w tym nowym rodzaiu mowy tak pilnie ſłuchacie) wielekroć widziałem, iako gdy y iedney litery nie napiſał, wielkie mnóſtwo ślicznych wierſzy o tym co ſię w ten czas działo, nieprzygotowany mówił? wielekroć, gdy mu przerwano, odmieniwſzy ſłowa y ſentencye, tęż ſamą rzecz miał? a co pilnie y rozmyślnie napiſał, widziałem iako tak to chwalono, że ſtarożytnych piſarzów pochwały dochodziło. Tego ia nie mam kochać, wielbić,

(b) Kwintus Roſciuſz rodem z Lanuwium, był tak przednim komediantem, że ktokolwiek w iakiey

non commoveretur? qui cum eſſet ſenex mortuus, tamen, propter excellentem artem ac venuſtatem, videbatur omnino mori non debuiſſe. Ergo ille corporis motu tantum amorem ſibi conciliarat a nobis omnibus: nos animorum incredibiles motus, celeritatemq; ingeniorum negligemus? Quoties ego hunc Archiam vidi, judices, (utar enim veſtra benignitate, quoniam me in hoc novo genere dicendi tam diligenter attenditis) quoties ego hunc vidi, cum literam ſcripſiſſet nullam, magnum numerum optimorum verſuum de his ipſis rebus, quæ tum agerentur, dicere ex tempore? Quoties revocatum eandem rem dicere, commutatis verbis, atq; ſententiis? Quæ vero accurate, cogitateq; ſcripſiſſet: ea ſic vidi probari, ut ad veterum ſcriptorum laudem pervenirent. Hunc non ego diligam? non admirer? non omni ratione defendendum putem? Atqui ſic a ſummis hominibus, eruditiſſimiſq; accepimus, cæterarum rerum ſtudia, & doctrina, & præceptis, & arte conſtare: poetam natura ipſa valere, & mentis

ſztuce innych doſkonałością celował, Roſcyuſzem go w ſwoim kunſzcie zwano.

bić, wſzelkim ſpoſobem bronić? wſzakże wiemy od wielkich y uczonych ludzi, że inne nauki z ćwiczenia, reguł, y ſztuki ſię ſkładaią: Poeta ſamą naturą wiele może, ſiłami myśli bywa zapalony, y niby Boſkim iakimſi duchem natchniony. Zkąd ſłuſznie ow naſz Enniuſz Poetow Swiętemi zowie, że niby Bogow nieiakim darem y łaſką dani nam bydź ſię zdaią.

Niech tedy Sędziowie, u was nayuczciwſzych mężow Poety imie, ktorego żadne nigdy barbarzyńſtwo nie naruſzyło, święte będzie. Skały y puſtynie głos odbijaią; zaiadłe beſtye śpiewaniem częſtokroć bywaią ugłaſkane y wſtrzymane; nas dobrze wychowanych głos Poetow nie wzruſzy? Kolofończykowie (c) mówią że Homerus ich ieſt obywatelem: Chiyczykowie ſobie go przywłaſzczaią, Salaminowie ich odbiiaią, a Smirneńczykowie ſwoim go bydź twierdzą. Zkąd

y bał.

(c) Miaſta, które urodzenie Homera ſobie przypiſywywały, w tyeh wierſzach ſą zawarte: *Smyrna*,

viribus excitari, & quaſi divino quodam ſpiritu inflari. Quare ſuo jure noſter ille Ennius ſanctos appellat poetas, quod quaſi deorum aliquo dono atque munere commendati nobis eſſe videantur.

Sit igitur judices, ſanctum apud vos humaniſſimos homines, hoc poetæ nomen, quod nulla unquam barbaria violavit. Saxa & ſolitudines voci reſpondent; beſtiæ ſæpe immanes cantu flectuntur, atque conſiſtunt: nos inſtituti rebus optimis non poetarum voce moveamur? Homerum Colophonii civem eſſe dicunt ſuum: Chii ſuum vindicant, Salaminii repetunt, Smyrnæi vero ſuum eſſe confirmant. Itaq; etiam delubrum ejus in oppido dedicaverunt. Permulti alii præterea pugnant inter ſe, atque contendunt.

Rhodos, Colophon, Salamis, Chios, Argos, Athenæ, Orbis de patria certat, Homere, tua.

y bałwochwalnią mu w mieście swym poświęcili. Oprocz tego innych nie mało między sobą się sprzeczaią y spor wiodą.

IX. Więc oni o obcego, że Poetą był, po iego nawet śmierci się ubijaią, my żyiącego, który y chęcią y prawami naszym iest, odrzuciemy? zwłaszcza kiedy Archiasz całą swą usilność y rozum na wysławianie zacz czytu y chwały Rzymian niegdy łożył. Albowiem y o Cymbryiskich dzieiach nieco pisał, y owemu C. Maryuszowi, który tey nauce nie wielce sprzyiał, był miłym. Albowiem nie masz nikogo tak muzom nieprzychylnego, któryby nie dopuścił, aby prac iego pochwałę wierszami wiekopomną uczyniono. Powiadaią że, gdy Temistokles, wielkiego w Atenach owego męża pytano, iakieyby ucieszney powieści, lub czyiego głosu naylepiey rad słuchał, odpowiedział; *Owego, któryby iego cnotę naylepiey ogłaszał.* Zkąd tenże Maryusz Plocyusza także mocno kochał, o którym trzymał że dzieła iego mógł opowiadać. A

IX. Ergo illi alienum, quia poeta fuit, poſt mortem etiam expetunt: nos hunc vivum, qui & voluntate, & legibus noſter eſt, repudiabimus? Præſertim cum omne olim ſtudium, atque omne ingenium contulerit Archias ad populi Romani gloriam, laudemq; celebrandam? Nam & Cimbricas res adoleſcens attigit, & ipſi illi C. Mario, qui durior ad hæc ſtudia videbatur, jucundus fuit. Neque enim quiſquam eſt tam averſus a Muſis, qui non mandari verſibus æternum ſuorum laborum facile præconium patiatur. Themiſtoclem illum, ſummum Athenis virum, dixiſſe ajunt, cum ex eo quæreretur, quod acroama, aut cujus vocem libentiſſime audiret: Ejus, a quo ſua virtus optime prædicaretur. *Itaque ille Marius item eximie L. Plotium dilexit: cujus ingenio putabat ea, quæ geſſerat, poſſe celebrari.*

Mit-

A wielka, trudna y w różney odmienności morzem y lądem prowadzona woyna z Mitrydatesem cała od tego iest opisana: które kśięgi nie tylko L. Lukulla walecznego y zacnego męża, lecz też ludu Rzymskiego imie sławią. Lud bowiem Rzymski, gdy hetmanił Lukullus, znalazł przeyście do Pontu, dostatkami niegdy Królewskiemi, y samym kraiu przyrodzeniem obwarowanego: ludu Rzymskiego żołnierze, pod tymże wodzem, nie w wielkiey kwocie niezliczone woysko Ormianow pogromili: Ludu Rzymskiego sława iest, że miasto nam nayżyczliwsze Cyzyk od naiazdu Królewskiego, z niebespieczeństwa y paszczęki całey woyny wydarte iest y zachowane: nas zawsze głosić y sławić będzie z pobitemi wodzami, gdy się Lukullus potykał, zatopiona nieprzyiacielska flota, y niewypowiedziana u Tenedu morska bitwa: nasze są znaki zwycięzkie, nasze pamiątki, nasze tryumfy. Więc których, ro-

zu-

Mithridaticum vero bellum magnum atq; difficile, & in multa varietate terra mariq; verſatum, totum ab hoc expreſſum eſt: qui libri non modo L. Lucullum, fortiſſimum, & clariſſimum virum, verum etiam populi Romani nomen illuſtrant. Populus enim Romanus aperuit, Lucullo imperante, Pontum, & regiis quondam opibus, & ipſa natura regionis vallatum: populi Romani exercitus, eodem duce, non maxima manu innumerabiles Armeniorum copias fudit: Populi Romani laus eſt, urbem amiciſſimam Cyſicenorum, ejuſdem conſilio, ex omni impetu regio, ac totius belli ore ac faucibus ereptam eſſe, atq; ſervatam: noſtra ſemper feretur, & prædicabitur, L. Lucullo dimicante, cum interfectis ducibus depreſſa hoſtium claſſis, & incredibilis apud Tenedum pugna illa navalis: noſtra ſunt trophæa, noſtra monumenta, noſtri triumphi. Quare, quorum ingeniis hæc feruntur, ab his populi Romani fama celebratur. Carus fuit Africano ſuperiori noſter Ennius. Itaque etiam in ſepulcro Scipionum putatur is eſſe conſtitutus e marmore. At iis laudibus cer-

te

zumy to głoszą, ci ludu Rzymskiego sławę opowiadaią. Starszy (d) Afrykanus naszego Enniusza szacował. Zkąd też mniemaią, że on (e) w grobie Scypionow z marmuru stoi. A te pochwały nie tylko owych, których wychwalaią, ale też ludu Rzymskiego imie zdobią. Pradziada iego Katona pod niebiosa wynoszą: wielką zaleta dzieiom ludu Rzymskiego przybywa. Nakoniec wszystkich owych Fabiuszow, Marcellow, Fulwiuszow nie bez spolney wszystkim nam chwały wychwalaią.

X. Więc owego, który to opisywał, obywatela (f) Rudyi, przodkowie

(d) Publiusz, Korneliusz Scipio, nazwany był *Africanus*, że dwa sławne w Afryce nad Kartaginczykami odniosłszy zwycięstwa, Kartaginę do przyiecia kondycyi, iey wprawdzie ciężkich, ale Rzymowi pożytecznych, przymusił. Zowią go Afrykanem *starszym*, dla różnicy od Publiusza Emiliana Scypiona, iego wnuka, który że Kartaginę zburzył, nazwano go także Afrykanem z przydatkiem *młodszy*.

(e) *On stoi*, to iest, posąg Enniusza zmarmuru robiony.

(f) *Rudia*, miasteczko Apulii, oyczyzna poety Enniusza, do prawa Rzymskiego miasta przyięte było.

te non ſolum ipſi, qui laudantur, ſed etiam populi Romani nomen ornatur. In cœlum hujus proavus Cato tollitur: magnus honos populi Romani rebus adjungitur. Omnes denique illi Maximi Marcelli, Fulvii, non ſine communi omnium noſtrum laude decorantur.

X. Ergo illum, qui hœc fecerat, Rudium hominem majores noſtri in civitatem receperunt: nos hunc Heraclienſem, multis civitatibus expetitum, in hac autem legibus conſtitutum, de noſtra civitate ejiciemus? Nam ſi quis minorem gloriæ fructum putat ex Græcis verſibus percipi, quam ex Latinis, vehementer errat, propterea quod Græca leguntur in omnibus fere gentibus: Latina ſuis finibus, exiguis ſane, continentur. Quare ſi res hæ, quas geſſimus, orbis terræ regionibus

kowie naſi do miaſta przyięli: my tego Herakleńczyka od wielu miaſt żądanego, a w tym prawami oſadzonego, od naſzego miaſta oddalemy? Jeśli bowiem kto rozumie, że mnieyſzy pożytek chwały z Greckich niżeli z Łacińſkich wierſzy wypływa, bardzo ſię myli; ponieważ Greckie po wſzyſtkich prawie narodach czytaią: Łacińkie w ſwych ſię y to ſzczupłych granicach mieſzczą. Przeto ieśli naſze dzieie granicami ſię świata określaią: żądać mamy, aby dokąd broń naſza zaſzła, tamże ſię chwała y ſława naſza oparła: co iako ludziom, których ſię dzieła opiſuią, zaſzczytem ieſt; tak niechybnie owym, ktòrzy dla chwały życie na ſzańc nioſą, y do wdawania ſię w niebeſpieczeńſtwa y do prac to naywiękſzą ieſt pobudką.

Jak wiele piſarzow dzieł ſwoich, powiadaią miał wielki ów Alexander? Przecie tenże ſtanąwſzy na (g) Sygeum

um

(g) *Sygeum* góra nad morzem Egeyſkim przy uściu rzeki Skamandru,

nibus definiuntur: cupere debemus, quo manuum noſtrarum tela pervenerint, eodem gloriam famamq; penetrare: quod cum ipſis populis, de quorum rebus ſcribitur, hæc ampla ſunt; tum iis certe, qui de vita, gloriæ cauſa, dimicant, hoc maximum & periculorum incitamentum eſt, & laborum.

Quam multos ſcriptores rerum ſuarum Magnus ille Alexander ſecum habuiſſe dicitur? Atq; is, tamen, cum in Sigeo ad Achillis tumulum aſtitiſſet, O fortunate, *inquit,* adoleſcens, qui tuæ virtutis Homerum præ-

um przy mogile Achilleſa, *o ſzczęśliwy młodzianie*, rzekł, *który cnoty twoiey ogłoſiciela Homera doſtałeś*. Y prawda. Gdydy bowiem owa (h) Ilias nam nie zoſtała, taż ſama mogiła, która ciało Achilleſa nakryła, imieby iego zagrzebła. Co? naſz Pompeiuſz, równie cnotliwy iako y ſzczęśliwy, a-zaż Teofaneſa rodem z Mityleny, dzieiopiſa iego dzieł, w kole żołnierſkim do miaſta nie przyiął? a mężni owi naſi, lecz prości mężowie, y żołnierze, ſłodyczą nieiakąś chwały unieſieni, niby uczęſtnicy teyże pochwały, głośnym to okrzykiem pochwalili?

Zatym ſądzę, gdyby Archiaſz podług praw nie był obywatelem Rzymſkim, nie mógłby ſobie wyrobić, aby mu który wodz dał mieyſkie. Sylla Hiſzpanow y Francuzow przyimując, tegoby, rozumiem, prożbę odrzucił: który iakośmy widzieli w kole, gdy mu

(h) *Ilias*, nayſławnieyſze dzieło poety Homera, na 24. kſięgi podzielone, w którym Trojańſką woynę

præconem inveneris. *Et vere, Nam, niſi Ilias illa extitiſſet; idem tumulus, qui corpus ejus contexerat, nomen etiam obruiſſet. Quid? noſter hic Magnus, qui cum virtute fortunam adæquavit, nonne Theophanem Mitylenæum, ſcriptorem rerum ſuarum, in concione militum civitate donavit? & noſtri illi fortes viri, ſed ruſtici, ac milites, dulcedine quadam gloriæ commoti, quaſi participes ejuſdem laudis, magno illud clamore approbaverunt?*

Itaq, credo, ſi civis Romanus Archias legibus non eſſet, ut ab aliquo imperatore civitate donaretur, perficere non potuit. Sylla, cum Hiſpanos & Gallos donaret, credo, hunc petentem repudiaſſet: quem nos in concione vidimus, cum ei libellum malus poeta de populo ſubjeciſſet, quod epigramma in eum feciſſet tantummodo alternis verſibus longiuſculis, ſtatim ex iis rebus, quas tunc ven-

opiſuie. Zowie ſię *Ilias* od *Ilium*, nayznaczuiey-ſzego miaſta Troady, około którego pomienioną woynę toczono.

mu niebiegły y podły poeta kſiążeczkę podał, że mu tylko epigramma przydłużſzemi na przemianę wierſzami złożył, zaraz z owych, które pod ow czas przedawał, rzeczy, kazał dać nadgrodę pod warunkiem, *aby na potym nic nie piſał.* Który nie wybornego poety pilność iakieykolwiek przecie nagrody godną bydź oſądził, o tego rozum, moc y obfitość w piſaniu nie ſtałby? coż? u K. Metelluſa zwanego Pius, ſobie nayżyczliwſzego, który wielom mieyſkie nadał, ani ſam, aniby przez Lukullow nie uprosił? mianowicie gdy ten aby o dzieiach iego piſano, tak pragnął, iż nawet poetom rodem z Korduby zagraniczną grubością trącącym ſwe ucho dawał.

XI. Ani o tym mamy zamilczeć, czego zaćmić nie możemy, lecz na światło wydać powinniśmy. Wſzyſtkich nas chętka pochwały wabi, y naycnotliwſzy chwałę naybardziey lubi. Sami oni filozofowie nawet w

onych

vendebat, jubere ei præmium tribui ſub ea conditione, ne quid poſtea ſcriberet. *Qui ſedulitatem mali poetæ duxerit aliquo tamen præmio dignam, hujus ingenium & virtutem in ſcribendo, & copiam non expetiſſet? Qui? a Q. Metello Pio, familiariſſimo ſuo, qui civitate multos donavit, neq; per ſe, neque per Lucullos impetraviſſet? qui præſertim uſque eo de ſuis rebus ſcribi cuperet, ut etiam Cordubæ natis poetis, pingue quiddam ſonantibus atque peregrinum, tamen aures ſuas dederet.*

XI. Neque enim eſt hoc diſſimulandum, quod obſcurari non poteſt: ſed præ nobis ferendum: trahimur omnes laudis ſtudio; & optimus quiſq; maxime gloria ducitur. Ipſi illi philoſophi, etiam illis libellis, quos de contemnenda gloria ſcribunt, nomen ſuum in-

ſcri-

onych kſięgach, które o pogardzaniu chwałą piſzą, imie ſwe kładą: w tym ſamym, w czym o wynoſzenie y zacność nie ſtoią, chcą aby ich wynoſzono y imie ich ſławiono. Wſzakże wielki ow mąż y Hetman Decymus Brutus, Akcyuſza ſobie nayprzychylnieyſzego wierſzami zborzyſzcz y pamiętnych ſwoich budowli weścia ozdobił. A ow, który maiąc przy ſobie Enniuſza, z Etolami woiował, Fulwiuſz, korzyść Marſową muzom poświęcił. Przeto w którym mieście wodzowie prawie zbroyni Poetow imie y zborzyſzcza muz we czci mieli, w tymże ſpokoyni ſędziowie od ſzanowania muz y Poetow utrzymania dalekiemi bydź nie powinni.

Co abyście chętniey uczynili, oto ſię wam, ſędziowie, otworzę, y moią podobno zbyt gorącą, iednakże uczciwą chwały chętkę wyiawię. Albowiem cośmy w czaſie naſzego konſuloſtwa razem z wami dla całości tego miaſta y państwa, dla życia obywa-

te

ſcribunt: in eo ipſo, in quo prædicationem, nobilitatemq; deſpiciunt, prædicari de ſe, ac nominari volunt. Decimus quidem Brutus, ſummus ille vir & Imperator, Accii, amiciſſimi ſui, carminibus templorum ac monumentorum aditus exornavit ſuorum. Jam vero ille, qui cum Ætolis, Ennio comite, bellavit, Fulvius non dubitavit Martis manubias Muſis conſecrare. Quare, in qua urbe imperatores prope armati poetarum nomen & Muſarum delubra coluerunt, in ea non debent togati judices a Muſarum honore, & a poetarum ſalute abhorrere.

Atque, ut id libentius faciatis, jam me vobis, judices, indicabo, & de meo quodam amore gloriæ, nimis acri fortaſſe, verumtamen honeſto, vobis confitebor. Nam, quas res nos in conſulatu noſtro vobiſcum ſimul pro ſalute hujus urbis atque imperii, & pro vita civium, proq; univerſa republica geſſi-

telow y dla całey Rzeczypospolitey czynili, ten wierszami dotknął y zaczął: o czym usłyszawszy, że mi się wielka y miła rzecz zdawała, namawiałem go aby daley pisał. Zadney bowiem inney nagrody za niebespieczeństwa y prace cnota nie pragnie, oprocz chwały y czci: którą uiąwszy, na co się nam przyda sędziowie, w tak szczupłym tym y krótkim biegu życia tak wielą się pracami trudzić?

Zaiste, gdyby umysł w przyszły czas nic nie przeczuwał, y gdyby któremi granicami życia przeciąg iest określony, temiż myśli swoie wszystkie ograniczał: aniby się tylą pracami nie wysilał, aniby się tylą kłopotami y niespaniem nie trapił, aniby tylekroć o samo się życie na harc narażał. Teraz w każdym naycnotliwszym tkwi siła nieiakaś, która umysł bodźcami chwały poruszaiąc, mówi że imienia naszego pamiątka nie z czasem życia zakończona, ale z całą wiekopomnością ma bydź zrównana.

XII.

mus, attigit hic verſibus, atque inchoavit: quibus auditis, quod mihi magna res & jucunda viſa eſt, hunc ad perficiendum hortatus ſum. Nullam enim virtus aliam mercedem laborum periculorumque deſiderat, præter hanc laudis & gloriæ: quaquidem detracta, judices, quid eſt, quod in hoc tam exiguo vitæ curriculo, & tam brevi, tantis nos in laboribus exerceamus?

Certe, ſi nihil animus præſentiret in poſterum, & ſi, quibus regionibus vitæ ſpatium circumſcriptum eſt, eiſdem omnes cogitationes terminaret ſuas: nec tantis ſe laboribus frangeret, neque tot curis vigiliiſq; angeretur, neque toties de vita ipſa dimicaret. Nunc inſidet quædam in optimo quoq; virtus, quæ noctes & dies animum gloriæ ſtimulis concitat, atq; admonet, non cum vitæ tempore eſſe dimittendam commemorationem nominis noſtri, ſed cum omni poſteritate adæquandam.

XII. Czy także małego ferca pokażemy fię bydź wfzyfcy, którzy w Rzeczypofpolitey, w tych życia niepewnościach y pracach żyiemy, iż aż do oftatniego krefu nie miawfzy żadnego pokoiu ani wolnego odetchnienia, mamy rozumieć że z nami wfzyftko umrze? Gdy ryciny y obrazy nie umyflow ale ciał wyrażenia niektórzy zacni ludzie pilnie zoftawili; zdań y cnot naſzych wyobrażenie od wielkich rozumow wyrażone y wyprawione zoftawić, azaż nie daleko raczey wolić powinniśmy? Co fię mię tycze, cokolwiekem czynił, zdawało mi fię, że w ten czas kiedym czynił, wfzyftko na wieczną światu pamiątkę podawałem y rozfiewałem. A ta czyli po śmierci czuć mi fię nie da, czyli iako naymędrfi ludzie rozumieli, do iakiey umyflu mego cząftki należeć będzie; teraz fię zaifte myślą iakąś y nadzieią cieſzę.

Przeto utrzymaycie, fędziowie, człowieka tey cnoty, którą, iako widzicie, zacni y dawni przyiaciele po-

XII. An vero tam parvi animi videamur eſſe omnes, qui in republica, atq; in his vitæ periculis laboribusq; verſamur, ut, cum, uſq; ad extremum ſpatium, nullum tranquillum atq; otioſum ſpiritum duxerimus, nobiſcum ſimul moritura omnia arbitremur? An cum ſtatuas & imagines, non animorum ſimulacra, ſed corporum, ſtudioſe multi ſummi homines reliquerint; conſiliorum relinquere, ac virtutum noſtrarum effigiem nonne multo malle debemus, ſummis ingeniis expreſſam & politam? Ego vero omnia, quæ gerebam, iam tum in gerendo ſpargere me ac diſſeminare arbitrabar in orbis terræ memoriam ſempiternam. Hæc vero ſive a meo ſenſu poſt mortem abfutura eſt, ſive, ut ſapientiſſimi homines putaverunt, ad aliquam animi mei partem pertinebit: nunc quidem certe cogitatione quadam, ſpeq; delector.

Quare conſervate, judices, hominem pudore eo, quem amicorum videtis comprobari tum dignitate, tum etiam venuſtate:

in

pochwalaią; a rozumu tak wielkiego, iak można ſądzić o tym, o który naywiękſze ſię rozumy, iak widzieć, ubiegaią; a ſprawę maiącego taką, że ią przywiley prawa, powaga miaſta, świadectwo Lukulla, zapiſy Metella utwierdzaią. Co gdy tak ieſt, proſiemy was, ſędziowie, ieśli iaka nie tylko ludzka, ale też Boſka w takowych ſprawach zaleta bydz powinna; ażebyście tego, który was, który waſzych wodzow, który dzieie ludu Rzymſkiego zawſze wyſławiał: który też tym naſzym nie dawnym, y waſzym domowym niebeſpieczeńſtwom wieczne pochwał świadectwo dać obiecuie: y który z owych ieſt liczby, których zawſze wſzyſcy za poświęconych mieli y mianowali: tak w ſwoią obronę wzięli, aby waſzą ludzkością raczey podźwigniony, niżeli oſtrością pokrzywdzony bydź ſię

zda-

ingenio autem tanto, quantum id convenit exiſtimari, quod ſummorum hominum ingeniis expetitum eſſe videatis; cauſa vero ejusmodi, quæ beneficio legis, auctoritate municipii, teſtimonio Luculli, tabulis Metelli comprobetur. Quæ cum ita ſint, petimus a vobis, Judices, ſiqua non modo humana, verum etiam divina in tantis negotiis debet eſſe: ut eum, qui vos, qui veſtros imperatores, qui populi Romani res geſtas ſemper ornavit: qui etiam his recentibns noſtris, veſtrisq; domeſticis periculis æternum ſe teſtimonium laudum daturum eſſe profitetur: quiq; eſt eo numero, qui ſemper apud omnes ſancti ſunt habiti, atq; dicti: ſic in veſtram accipiatis fidem, ut humanitate veſtra levatus potius, quam acerbitate

zdawał. Com o ſprawie, wedle mego zwyczaiu, krótko y po proſtu powiedział, rozumiem, ſędziowie, że na to wſzyſcy zezwolili: co nie ſądowym obyczaiem, iuż o rozumie tego człowieka, iuż powſzechnie o iego nauce mówiłem, tuſzę ſobie że to, ſędziowie, macie za dobre: o tym który ſądu ma zwierzchność, wiem zapewnie.

KONIEC

Tomu Pierwſzego.

violatus eſſe videatur. Quæ, de cauſa pro mea conſuetudine breviter, ſimpliciterq; dixi, Judices, ea confido probata eſſe omnibus: quæ non fori, neq; judiciali conuetudine, & de hominis ingenio, & communiter de ipſius ſtudio locutus ſum, ea, Judices, a vobis ſpero eſſe in bonam partem accepta: ab eo, qui judicium exercet, certe ſcio.

FINIS

Tomi primi.

REGESTR MOW

I. Za uſtawą Maniliuſza na karcie - - - *1.*
II. Za Markiem Marcellem na karcie - - *131.*
III. Za Licyniuſzem Archiaſzem Poetą na karcie - *184.*

PRZESTROGA

Ilekroć odſyłamy czytelnika do jakiego Rozdziału, oſtrzegamy, że przez ſłowo Rozdział *rozumiemy liczbę kościelną: I. II. III. IV. &c. brzegową.*

Biblioteka Jagiellońska
stdr0026042